Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 58. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 10 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Solidarność czerwonego proletarjatu.

Socjalizm, wyrosły z ideologji Marxa, rodzi coraz dziwniejsze, no i śmieszne kwiatki. Hasłem jego naczelne to niby braterstwo, zgoda proletarjatu, nawet międzynarodowego. Gdzie jednak mogą, wyznawcy Marxa się już nie kłócą, ale wprost żrą wzajemnie. Podzielili się na kilka obozów, z których każdy twierdzi, że jest jedynym prawowitym wyznawcą i spadkobiercą Marxa, twórcy socjalizmu. Weźmy np. stosuneczki w Polsce.

Przy zaraniu niepodległości mieliśmy tylko jedną „niepodzielną" „polską" partję socjalistyczną. Polityka tej partji, polegająca przedewszystkiem na uniemożliwianiu rządów narodowych, ale nie okazująca żadnych własnych zdolności rządzenia (pierwszy rząd Moraczewskiego), doprowadziła bardzo rychło do tego, że z P. P. S. wyłoniła się P. P. S.-Lewica, uważająca swoich dawnych towarzyszy za „obrzydliwych" zdrajców proletarjatu. Ale i P. P. S.-Lewica była niejednemu niedostatecznie radykalną. I z tego wyszedł komunizm, kryjący się u nas pod nazwą „Niezależnych Socjalistów", gdzieindziej pod szumną firmą „Związku Proletarjatu Miast i Wsi".

Ostatni uważali, że wierność dla idei Marxa wymaga radykalniejszych wystąpień. Ostatnio znów znaleźli się ludzie, którzy wręcz przeciwnego są zdania, wystąpili więc z P. P. S. i utworzyli t. zw. „Frakcję Rewolucyjną P. P. S.". Z nazwy przedstawia się ten nowy odłam bardzo groźnie. Wyobrażamy sobie rewolucjonistów-spiskowców, uzbrojonych w bomby i sztylety, a oczekujących z niecierpliwością chwili, kiedy „ludu gniew" sprzątnie „dość długo lejących krew naszą katów". Brrr.

Nie trzeba się jednak przerażać. Ta t. zw. „rewolucyjna frakcja" — to najspokojniejsze baranki - rządowe, jak wykazują to ostatnie głosowania sejmowe, przeprowadzone np. dla ustalenia, czy Sejm ma zaufanie do ministra Cara, czy go nie ma. „Frakiści" mimo całej swojej rewolucyjności głosowali wtedy „za Carem", kpiąc przytem w żywe oczy z b. towarzyszy z P. P. S., którzy wprawdzie są w opozycji do rządu, ale jako K. K. S. (Klub Kokietujących Socjalistów) nie chcieli się rządowi narazić, umyli ręce w niewinności i opuścili salę sejmową, ułatwiając w ten sposób rządowi i tak już pewne zwycięstwo.

Stosuneczki pomiędzy poszczególnemi frakcjami socjalistycznemi są przy tem wszystkiem dla nas niezwykle pocieszne. Jedni drugich już nietylko obdzierają z czci i wiary, ale wprost (w imię braterstwa naturalnie) wystrzeliwują.

Walka o wpływ na cierpliwy proletarjat oczywiście nie zawsze toczy się wśród okoliczności tak krwawych. Nieraz odbywa się na słowa tylko. Niedawno np. doszło w sejmowej komisji administracyjnej, w której chodziło o wybór podkomisji dla opracowania ustaw samorządowych, do następującej szermierki na słowa:

Pos. **Smulikowski** (Frakcja Rewolucyjna P. P. S.): „Domagam się wyłonienia podkomisji z 11-tu członków, tak, aby Frakcja Rewolucyjna miała w niej swego przedstawiciela."

Pos. **Pragier** (P. P. S.): „Klub B. B. S. jako „Frekcja Rewolucyjna" nie powinien przywiązywać wielkiej wagi do komisji; gdyż na innym terenie w drodze rewolucyjnej, — może rozwiązać zagadnienia samorządowe."

Pos. **Smulikowski**: „W ten sposób można by wnioskować, że i żydzi nie powinni mieć swego reprezentanta w podkomisji, gdyż p. poseł Pragier reprezentuje i socjalistów i żydów."

Pos. **Pragier**: „Nie będę odpowiadał na wybryki jednego z obecnych tu posłów."

Pos. **Smulikowski** do przewodniczącego komisji: „Powinien mnie pan wziąć w obronę przed **kanalją.**"

Pos. **Pragier**: „Nie czuję się dotkniętym, bo ten pan nikogo nie może obrazić."

Rozmowa taka jest pociesznem zwierciadłem pojętego według nauki Marxa braterstwa. Przywódcy socjalistyczni i komunistyczni „żrą się" między sobą, a prowadzony przez nich lud roboczy czeka cierpliwie, aż „towarzysze — posłowie" doprowadzą do tego, by na socjalistycznej wierzbie wyrosły obiecane gruszki.

Grom.

Dymisja min. skarbu Czechowicza.

Przyjęcie dymisji. — Powodem sprawa postawienia ministra przed Trybunał Stanu. — Kto będzie następcą? — Oświadczenie ministra Czechowicza na komisji budżetowej.

Wczoraj w południe o godz. 1 otrzymaliśmy wiadomość z Warszawy o dymisji min. skarbu Czechowicza w związku z sprawą pociągnięcia ministra skarbu przed Trybunał Stanu. Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się w mieście, gdyż wydaliśmy **dodatek nadzwyczajny.** Dla informacji czytelników zamiejscowych podajemy w kolejności otrzymane wiadomości:

Warszawa, 8. 3. godz. 1 w poł. W związku z atakami sejmu minister skarbu Czechowicz podał się do dymisji. Minister Czechodwicz chce mieć wolną rękę do obrony wobec zarzutów, jakie przeciwko niemu w sejmie podniesiono. **Dymisja została przyjęta.** Giełdą zareagowała na wiadość tę poważnym spadkiem papierów wartościowych. Kierownictwo ministerstwa skarbu powierzył premjer wiceministrowi Grodyńskiemu. Komisja budżetowa, która miała zebrać się o godz. 11, zeszła się dopiero o godz. 1 w południe i zaczęła radzić nad nową sytuacją. Dymisja ministra Czechowicza jest niespodzianką, ponieważ premjer Bartel oświadczył w sejmie, że rząd się z nim solidaryzuje.

* * *

Warszawa, 8. 3. g. 20. (tel. wł.) Co do następcy po ministrze Czechowiczu istnieje szereg przypuszczeń. Jest niewykluczone, że premjer Bartel obejmie ogólny nadzór nad polityką skarbową, pozostawiając kierownictwo wewnętrznych spraw ministerstwa wiceministrowi Grodyńskiemu, któremu dziś poruczono pełnienie obowiązków ministra.

W pierwszym rzędzie mówi się dużo o ewentualnej kandydaturze na ministra skarbu generała Góreckiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, jak i o kandydaturze posła Byrki, wiceministra Gliwica i Klarnera.

* * *

Warszawa, 8. 3. godz. 21 (Tel. wł.) Dziś w południe o godz $1/2$1 odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na które przybył minister Czechowicz, oświadczając, że znajduje się w stanie dymisji i dlatego nie może spełnić żądania komisji i przedłożyć poszczególne uchwały rady ministrów na podstawie których wydatkowano sumy przekroczeń budżetowych. Pozatem między innemi oświadczył minister Czechowicz co następuje:

„Oskarżacie mnie Panowie o przekroczenie budżetowe w r. 1927/28 bez uprzedniej zgody ciał ustawodawczych. Oświadczam panom, że uważałbym swą pracę w roli ministra skarbu za ułatwioną, jeżeliby uzyskiwanie uprzedniej sankcji parlamentu było dla mnie możliwe; zmniejszałoby to presję na skarb ze strony innych resortów, leżałoby to również w interesach naszego rozwoju gospodarczego, jeżeliby współpraca rządu i sejmu mogła się odbywać w normalnych warunkach.

Nie można jednak zamykać oczu na to, że pracować musiałem w wyjątkowych okolicznościach, że w r. 1927/28 sejm był prawie nieczynny, że stworzenie warunków normalnej współpracy nie odemnie zależało i że jako minister skarbu miałem drogę do sejmu zamkniętą.

Moi poprzednicy nie potrafili również uniknąć przekroczeń budżetowych, aczkolwiek pracowali oni w innych warunkach i mieli zawsze drogę otwartą do sejmu.

Jeżelibym mógł stanąć i stanął na gruncie czysto formalnym, to znalazłbym się w sprzeczności z wymaganiami życia, nie mógłbym osiągnąć tego celu, który mnie jako ministrowi skarbu musiał przyświecać.

Celem tym było **uporządkowanie stanu finansów państwowych.**

Daleka od wszelkiej polityki praca moja w tym kierunku nie pozostała bezowocną i daje mi to wielkie zadowolenie wewnętrzne, że żadne udręki nie mogą go zniweczyć. **Osiągnięcie wyższego celu mego życia zawdzięczam wyłącznie i jedynie marsz. Piłsudskiemu.** Jakże mogliście żądać odemnie, żebym wystąpił wobec niego z votum nieufności, gdy wam, moim oskarżycielom sumienie wasze nie pozwoliło tego uczynić?

Jest dla mnie niezrozumiałem, jak można pod groźbą postawienia w stan oskarżenia wymagać od ministra skarbu, żeby popełnił czyn nielojalny wobec rządu i wniósł projekt ustawy o dodatkowych kredytach we własnem imieniu z pominięciem premjera, który uzależniał to przedłożenie jak panom wiadomo z jego oświadczenia od zamknięć rachunkowych."

Komisja budżetowa, która obradowała dalej po oświadczeniu min. Czechowicza, prowadząc dyskusję nad wnioskiem posła Liebermann, który zmierza do zupełnego wyświetlenia sprawy przekroczeń budżetowych. Przedstawiciele BB ostro występowali przeciw temu wnioskowi.

* * *

Po tych oświadczeniach przemawiał referent **Lieberman.** Sformułował on wątpliwości komisji, jakie nasuwają po wyjaśnieniach ministra:

1) komisja powinna zwrócić się do b. ministra skarbu z prośbą o wyjaśnienie okoliczności, które według jego oświadczenia zamknęły mu drogę do sejmu, nie pozwalając mu przedłożyć sejmowi ustawy o kredytach dodatkowych;

2) zwrócić się do obecnego ministra skarbu o udzielenie pisma Najwyższej Izby Kontroli z stycznia br. w sprawie kredytów dodatkowych;

3) zaprosić na najbliższe posiedzenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli jako świadka, celem przesłuchania go w sprawach przekroczeń budżetowych;

4) zwrócić się do prezesa Najwyższej Izby Kontroli, by przedłożył komisji dokumenty związane z tą sprawą.

Nad wnioskiem odbyła się dyskusja popołudniu, przyczem poseł Downarowicz BBS wniósł o **przejście nad wnioskiem do porządku dziennego,** jednak inni mówcy m. i. posłowie Rataj i Rybarski zwrócili uwagę, że w społeczeństwie pod wpływem tych zarzutów krążą pogłoski o nadużyciach budżetowych, wobec czego sprawę należy zbadać jaśniej i szerzej, aby nie pozostawić fałszywych niedomówień. Z poglądem tym zgodziła się komisja.

Winosk Liebermana przyjęto 18 głosami przeciw 9.

Następne posiedzenie komisji we wtorek.

Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, jakoby wśród członków rządu toczyły się narady i jakoby w nocy miała nastąpić **dymisja gabinetu. Pogłoski te okazały się fałszywe.**

* * *

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Nieoczekiwane ustąpienie ministra Czechowicza było przedmiotem bardzo ożywionych rozmów w gmachu sejmowym. Przypominano przedewszystkiem dw..ctne **oświadczenie premjera Bartla, że rząd solidaryzuje się w pełni z ministrem Czechowiczem.** Są najróżniejsze domysły i przypuszczenia na temat nagłej zmiany stanowiska rządu. W ku-

luarach wymieniano ewentualnych następców ministra Czechowicza: gen. Góreckiego, Starzyńskiego, Byrkę, Klarnera, sen. Gliwica i innych. Wszyscy jednak mają za sobą mało podstaw i najprawdopodobniej kierownikiem ministerstwa przez czas dłuższy będzie wiceminister Grodyński, a premjer Bartej obejmie ster właściwej polityki skarbowej.

Głosy prasy o dymisji Czechowicza

W związku z ustąpieniem min. Czechowicza **„Kurjer Warszawski“** stwierdza, iż fakt, oceniany na tle sporu większości Sejmu z rządem o kredyty dodatkowe, wynoszące 590 milj. zł. wywołał wielkie wrażenie w sejmie.

„Gazeta Warszawska“ podaje, że postanowienie Czechowicza było **niespodzianką dla kół rządowych.**

Jak w Berlinie zapatrują się na dymisję Czechowicza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 3. W związku z ustąpieniem ministra Czechowicza tłumaczy prasa berlińska fakt ten jako **ustępstwo rządu polskiego w dziedzinie wewnętrznopolitycznej.**

Pierwotnie dążył rząd polski do zapoczątkowania reformy konstytucji przez zasadnicze postawienie sprawy ministra Czechowicza. Potem jednak odstąpiono od tego zamiaru ze względu na partje lewicowe, których wyborcy nie orjentują się w teoretycznych zagadnieniach konstytucyjnych, ale są zrażeni „nieporządkami“ w budżecie.

Prasa berlińska podkreśla ze specjalnem zadowoleniem fakt, że **dyskusja sejmowa dotycząca min. Czechowicza, doprowadziła do zniżki kursów pożyczek państwowych.** **B.**

Polska najłagodniejszym krajem dla przestępców.

Powiedział sen. Makarewicz (Ch. D.) przy omawianiu budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu obradowano najpierw nad **budżetem ministerstwa sprawiedliwości.**

Referentem był senator Schreiber (koło żydowskie) Przemawiał również **senator Makarewicz** (Chrześc. Demokracja), który zwrócił szczególną uwagę na walkę **z przestępcami.** Według senatora Makarewicza, **Polska jest dziś krajem najłagodniejszym dla przestępców,** bo głównie zajmujemy się polepszeniem bytu więźniów, zwalnianiem ich, a ostatnio wprowadzono nawet **urlopy dla więźniów.** Mówca zwrócił uwagę na konieczność stworzenia szeregu instytucyj poprawczych, głównie dla nieletnich.

Dalej przyszedł pod obrady **budżet ministerstwa skarbu** lecz wobec **bezkrólewia,** jakie zapanowało w tem ministerstwie po dymisji ministra Czechowicza, dyskusja była mało ożywiona.

Wreszcie załatwiono jeszcze **budżet ministerstwa przemysłu i handlu** oraz **ministerstwa spraw wojskowych,** przy którym przemawiało tylko dwóch senatorów.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś. Na porządku obrad budżet ministerstwa oświaty, spraw zagranicznych, robót publicznych i komunikacji.

Walki nad granicą Stanów Zjednoczonych.

Powstańcy meksykańscy zdobyli Cindad-Juarez.

Nowy Jork, 9. 3. (tel. wł.) Po krwawych walkach nad granicą, powstańcy zdobyli miasto Cindad Juarez. Miasto przechodziło z rąk do rąk. W walce poniosło śmierć 300 żołnierzy. Wojska rządowe musiały strzelać nisko, by kule nie przechodziły zagranicę. Mimo to wojska meksykańskie zraniły na terytorjum Stanów Zjednoczonych 6-letniego chłopca i wyrządziły dużo szkód materjalnych.

Zakończenie sesji Ligi Narodów.

Sprawa górnośląska wciąż pokutuje.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Genewa, 9. 3. W dniu dzisiejszym zostanie prawdopodobnie zakończona 54-ta sesja Rady Ligi.

Komitet trzech miał wczoraj swoje 1-sze posiedzenie, na którem ustalono metodę pracy oraz zwrócono się do sekretarjatu Ligi o szereg informacyj.

W dniu dzisiejszym rozpatrywane będą **skargi górnośląskich mniejszości niemieckich i polskich.**

Główną skargą niemiecką **jest sprawa aresztowania posła Ulitza.** W sprawie tej stoi rząd polski na stanowisku, że chodzi tu o nieukończone postępowanie sądowe, podczas którego nie mogą interwenjować nawet władze polskie. Dalsze skargi niemieckie dotyczą meldunków dzieci niemieckich do szkół mniejszościowych, przyczem Niemcy występują przeciw rzekomemu wpływowi, wywieranemu przez komisje meldunkowe oraz przeciw przymusowi osobistego zgłaszania się przed komisją rodziców lub opiekunów.

Skargi polskie dotyczą następujących faktów na **niemieckim Górnym Śląsku:**

1) Niemieccy urzędnicy kolejowi nie wydali w kilku wypadkach biletów zażądanych w języku polskim i wymagali powtórzenia żądania po niemiecku. Chodzi tu o fakt natury zasadniczej, który Niemcy chcą zbagatelizować za pomocą następujących śmiesznych wykrętów: że np. jeden urzędnik w inkryminowanym dniu wogóle nie pełnił służby, że drugi urzędnik nie rozumie języka literackiego polskiego (hochpolnisch) a jedynie t. zw. wasserpolnisch; ten sam urzędnik został zresztą tytułem kary przeniesiony.

2) Druga skarga polska dotyczy 5 wypadków, **gdzie dzieciom zabraniali mówić po polsku,** częściowo zaś użyli wobec nich kary cielesnej. Tu Niemcy przyznają się naogół do winy.

3) Trzecia skarga polska dotyczy **trudności paszportowych, dzięki którym** uniemożliwiano Polakom odbywanie pielgrzymek do Częstochowy.

Ataki senatora niemieckiego na polskie sądownictwo.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 3. Niemcy podchwytują propagandową mowę senatora Paula Panta, wygłoszoną w senacie polskim i i przytaczają szczegóły jego ataku na rzekomy szowinizm sądownictwa polskiego. Paul głównie bronił aresztowanego posła Ulitza. **B.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Wczoraj do lokalu niezależnych socjalistów przy ulicy Leszno 49 wkroczyła w czasie zebrania policja polityczna. Aresztowała ona 20 osób, nadto skonfiskowała szereg dokumentów.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Ministerstwo pracy przekazało urzędom wojewódzkim pół miljona zł. na pomoc doraźną dla inwalidów, zamieszkałych na wsi, niezdolnych do pracy i nie posiadających środków do życia. Do pobierania zapomogi mają prawo osoby, które utraciły zdolność do pracy, a utrzymywały się z pracy najemnej.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Dziś o wpół do 8 notowano tu 2 stopnie ciepła. Poczyniono już przygotowania przeciw powodzi.

Londyn, 9. 3. (Tel. wł.) Poseł polski w Londynie p. Skirmunt wystosował do irlandzkiego ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której imieniem rządu polskiego prosi o zgodę na start lotników polskich kpt. Kowalczyka i pilota Klisza z lotniska Baldonell. Rząd irlandzki wyraził swą zgodę, start jednak nie odbędzie się przed majem.

Bukareszt, 9. 3. (tel. wł.) Premjer Maniu w porozumieniu z Radą Regencyjną i rodziną królewską przygotowuje wydanie pamiętników zmarłego króla Ferdynanda I.

Hermesa biją ze wszystkich stron.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 3. „Berliner Tageblatt“ atakuje byłego ministra dr. Hermesa, przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań traktatowych z Polską.

Zdaniem pisma nie nadaje się Hermes do kierownictwa rokowań, ponieważ jest nietylko przedstawicielem rządu, ale jednocześnie czynnym politykiem partyjnym, który ponadto broni interesów agrarjuszy. **B.**

Młodociana samobójczyni w nurtach Warty.

Na moście chwaliszewskim w Poznaniu przechodnie z przerażeniem spostrzegli, jak przez balustradę przesadziła jakaś młoda niewiasta i rzuciła się w fale Warty. Na wszczęty alarm co odważniejsi z publiczności rzucili się na pomoc z dzielnym posterunkowym Morawskim na czele, któremu też udało się odratować niedoszłą samobójczynię. Jak się okazało, była to 19-letnia Irena Klejniak, zamieszkała przy Wielkich Garbarach 19. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Przegląd religijny i społeczny.

Świadectwo krwi.

Uświadomionym i wykształconym katolikom znane jest pięć klasycznych, tradycyjnych rozumowań, które wskazują na konieczność istnienia Boga. Widzimy dokoła siebie ruch. Każdy ruch domaga się jakiejś siły poruszającej. Któż jest tą pierwszą, względnie ostatnią siłą? Widzimy dokoła siebie i w sobie różne skutki. Każdy skutek domaga się jakiejś odpowiedniej przyczyny Cóż jest tą pierwszą przyczyną sprawczą? — Widzimy, że wszystko dookoła nas jest powiązane łańcuchem zależności. Któż ten łańcuch trzyma w ręku, czyli gdzie jest całkowita niezależność? — Widzimy na prawo i na lewo coś co nazywamy mniej lub więcej pięknem, mniej lub więcej prawdziwem. Gdzież jednak miara doskonała, wedle której oceniamy owo „mniej lub więcej“? — Wreszcie we wszechświecie widzimy jakąś dziwną, mimo wszelkie zaburzenia trwającą harmonję i porządek. Wiosna nadchodzi mimo „szalonych mrozów“, ludzie się rodzą mimo „coraz większej“ biedy, i t. d. Któż taki porządek ustanowił?

Te tradycyjne „pięć dowodów na istnienie Boga“, i dziś są filozoficznie potężne. Ale nie każdego porywają, bo przemawiają tylko do „intelektu“. To też tegorczny kaznodzieja w Notre Dame na trzeciem swojem kazaniu wielkopostnem dowodów tych wcale nie przytacza, natomiast odwołuje się do **„świadectwa krwi.“** Męczennicy, dając świadectwo Chrystusowi, dają tem samem dowód na istnienie Boga, bo Chrystus zwał się Bogiem...

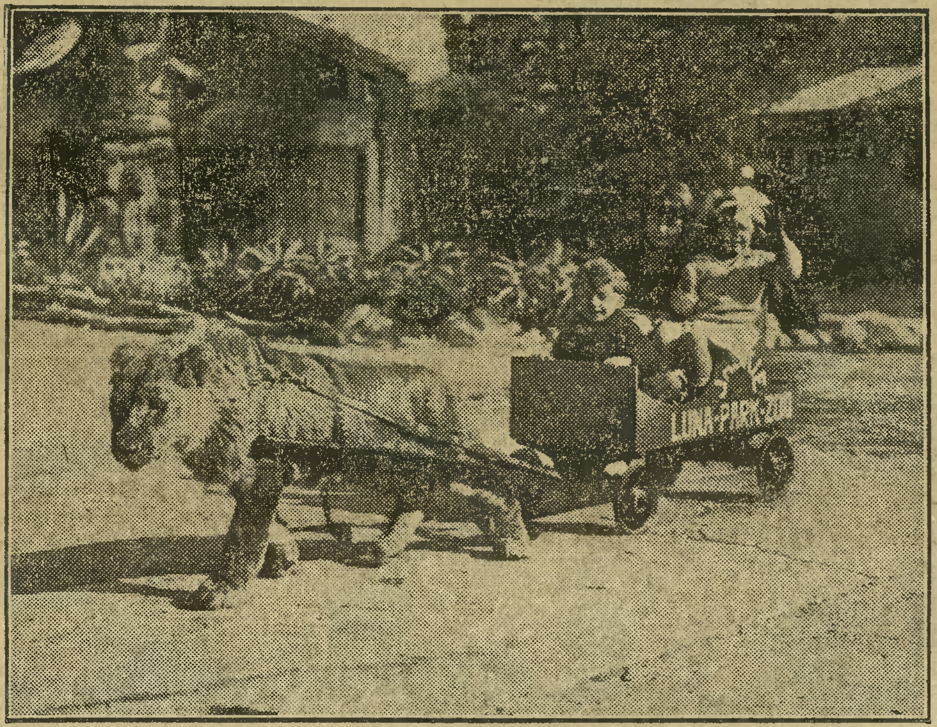
Krew się nieraz lała. i dotąd leje na ziemi. Na męczeństwo szli i heretycy. Ale ktoby chciał męczeństwo katolików utożsamiać z pierwszym lepszym mordem lub fanatyzmem, ten — powiada ks. de la Boullaye — czyniłby podobnie, jak gdyby z daleka patrząc na jakieś przedmioty, np. drogie kamienie, utożsamiał jeden z drugim. Przedmioty bowiem z dalszej perspektywy oglądane zlewają się jakby w jedną masę i prawie się jeden od drugiego nie różnią. Różnica występuje zasadniczo, gdy się z bliska przypatrzymy. Jeśli chodzi o męczeństwo, to jedno od drugiego rozróżnimy, skoro rozważymy **pobudki,** dla których zostało podjęte, **okoliczności,** w jakich zostało dokonane, **skutki,** jakie wywołało. I tutaj odezwał się w ks. de la B. duch Borsueta, Bourdalego, Lacordaira. Z niesłychanym kunsztem oratorskim woła mówca: **„Powstańcie Męczennicy!** Pokażcie nam narzędzia swych mąk, otwórzcie przed oczyma naszemi wasze krwawiące rany! **Powiedzcie nam, dlaczegoście wy tak wierzyli w Chrystusa! Dlaczego byliście mu wierni aż do śmierci?!“**

W dalszym ciągu wskazuje ks. de la B. na warunki społeczne męczeństwa. Jak trudno było zerwać pierwszym chrześcijanom z tradycją rodzinną, narodową, względnie państwową. Jak ciężko było przyjąć imię „zdrajców“... Jak łatwo było z drugiej strony pójść za kultem i zwyczajami dawnemi, schlebiającemi namiętnościom, nie nakładającemi prawie żadnych więzów moralnych na ciało. Kto ma się zaprzeć ojca, matki, dzieci własnych, jak Perpetua, ojczyzny, kto ma sobie odmówić tego, do czego pchają go namiętności, ten się dwa razy namyśla, zanim się zdecyduje. A jednak decydowało się tylu!...

„Świadectwo krwi“ pierwszych i następnych męczenników ma dla nas — podnosi mówca — dwojakie znaczenie. 1-o wszyscy męczennicy cierpią **za jedno i to samo,** mimo, że są **w różnych krajach, z różnych stanów społecznych,** a więc różnym ulegają kulturom. O psychozie masowej niema tu zatem mowy. 2-o Wszyscy cierpią za to, **co było od samego początku,** a więc nie za legendę, która z natury rzeczy zmienia się i narasta. Chrześcijaństwo zaś niema w sobie ani jednego pierwiastka istotnego innego, niż na samym początku, t. zn. od czasów Chrystusa — Boga.

Trzecia ta z rzędu konferencja wielkopostna, ks. de la Boullaye, wzbudziła wśród słuchaczy ogólny entuzjazm — obok zimnego rozumu odbył uczony i swoje dary oratorskie.

Oryginalny zaprzęg.



W zwierzyńcu Luna-Parku w Los Angeles w Kalifornji młody oswojony lew, 16-miesięczny, ważący blisko 2 centnary, wozi dzieci niby prawdziwy kucyk.

Z tajemnic Paryża.

Właśnie jest publiczną tajemnicą, że w Paryżu także jest trudno o mieszkanie. Ale nie wszystkim może wiadomo, jak dalece trudność ta jest tam spotęgowana. Otóż świeżo donosi „La Croix“, że pewne dwie panienki, wykształcone, rodowite Paryżanki, zostały wyrzucone sądownie z mieszkania, gdyż **gospodarzowi tak się spodobało.** Nie pomogło nawet to, że rodzina owych panienek poświęcając się, mówiąc nawiasem, w zupełności pracy religijno-społecznej, zajmowała to mieszkanie od 53 lat nieprzerwanie Paryż nie zna ustawy o ochronie lokatorów...

Na ulicy oczywiście mieszkać nie można. Nasze dwie panienki, dzielne, in-

---

Marek Romański. 18)

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Ów mężczyzna był niewątpliwie mordercą Berta Cogana i on to zrabował mu motocykl, pozbawiając go wpierw życia. Niewątpliwie też podał się on Gatesowi za ajenta kompanji; a spiwszy go, dokonał zbrodniczego przesunięcia zwrotnicy i zmiany semaforu, poczem znikł w ciemnościach nocy i żadne poszukiwania nie dały pozytywnych wyników. Sądzonem było widać gubernatorowi Palmerowi zginąć owej nocy...

Pułkownik Rangoon przerwał, poczem jął mówić wolno i dobitnie:

— Na tem kończę mój raport, panie prezydencie Ponieważ wszystkie moje wysiłki wykrycia sprawców katastrof i zamachów bombowych spełzły na niczem — widzę, że nie stoję na wysokości zadania. Tacy ludzie są obecnie Stanom Zjednoczonym zbędni. Proszę więc pana prezydenta o przyjęcie mej prośby o dymisję. Trzydzieści lat służyłem Unji wiernie, czas i mnie odpocząć...

Prezydent Smith zaprotestował ruchem ręki.

— Nic podobnego, panie pułkowniku! Chciałby pan teraz, kiedy Stany Zjednoczone najbardziej potrzebują pana pomocy i doświadczenia — doświadczenia tego im odmawiać?

— Powtarzam, iż widzę, że nie stoję na wysokości zadania. Sprawcy sabotażu nie są wykryci.

— A więc musimy wszyscy połączyć nasze siły, by tego dokonać. Drogą do tego nie może być pańska dymisja.

Prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do sekretarza stanu, mr. O'Connela.

— Nieprawdaż, mr. O'Connel?

Zapytany skinął głową:

— Niewątpliwie, panie prezydencie. Pułkownik Rangoon cieszy się mojem zupełnem zaufaniem.

—A więc ta sprawa jest załatwiona. A teraz przystąpmy do rzeczy. Więc nie ma nawet poszlak, co do sprawców sabotażów.

— Poszlak niema, istnieją tylko hipotezy.

— Iż owymi zbrodniczymi sprawcami są anarchiści. Nieprawdaż?

Rangoon potwierdził:

— Tak, ale śledztwo nie dało dostatecznych podstaw do podtrzymania tej hipotezy.

— I mnie też nie zdaje się ona prawdziwą.

Prezydent Smith jął przerzucać papiery, leżące przed nim w teczce. Naraz podniósł oczy na Rangoona.

— W pobliżu miejsca katastrofy pociągu wojskowego nr. 718 aresztowano jakiegoś osobnika, który nie mógł wykazać swego alibi.

— Nie tylko nie mógł, lecz nie chciał. Człowiek ten odpowiedział milczeniem na wszystkie pytania. Zastosowałem badanie trzeciego stopnia.

Smith podniósł żywo głowę i bystro spojrzał na pułkownika.

— Badanie to, będące torturowaniem przez policję podejrzanego, zostało rozporządzeniem mojem zniesione.

Sekretarz stanu O'Connel ruszył ramionami:

— W czasie wojny każdy sposób jest dobry, zwłaszcza w takiej sprawie.

— Wolałbym jednak nie słyszeć o tem i nie wiedzieć. Cóż więc się stało z tym człowiekiem, pułkowniku?

— Człowiek ten już nie żyje.

— Jakto? Sąd wojenny?

— Nie, panie prezydencie. Człowiek ten zachorował w więzieniu stanowem i przeniesiono go dlatego do szpitala więziennego.

— I tam umarł?

— Tam popełnił samobójstwo, lub też został otruty. W karafce wody, która stała przy jego łóżku, badanie chemiczne stwierdziło obecność strychniny.

— To znaczy?

— To znaczy — ozwał się O'Connel — iż człowiek ten faktycznie był winien i, albo dostarczono mu trucizny, by popełnił samobójstwo, bądź otruto go z obawy, by nie załamał się i nie wsypał szajki. Bo mamy tu do czynienia z doskonale zorganizowaną szajką. Szajką, która zawsze trafia tam, gdzie chce.

—Czy nic zupełnie nie wiadomo o tym otrutym?

— Absolutnie nic. Dowodów osobistych, ani legitymacji nie miał przy sobie żadnych. Ubrany był przeciętnie Znaki na bieliźnie były świeżo wyprute...

Pułkownik Rangoon urwał i zawahał się:

— Jest jeszcze jeden szczegół może najważniejszy. Boję się jednak wyprowadzenia z tego zbyt daleko idących wniosków.

— Jakiż to szczegół?

— Gdy człowiek ten był nieprzytomny i w beznadziejnym stanie, mówił słów parę bez ładu i związku. Słowa te mówił po niemiecku.

— Po niemiecku? A więc był Niemcem? Cóż to były za słowa?

— Słowa te nie wyjaśniają wcale sprawy. Powtarzał stale: der blinde John. Die Dame. Die roten Augen.

— Cóż to znaczy?

— To oderwane wyrazy „Ślepy John. Kobieta. Czerwone oczy“.

— Tak, z tego naprawdę nie wiele można zrozumieć.

— Może zrozumiemy to później, jeżeli ma to wogóle związek ze sprawą sabotażów.

Prezydent Smith zwrócił się znów do ministra:

— Czy wydano wszelkie niezbędne zarządzenia?

— Tak jest, wydałem je jeszcze wczoraj. Nie mogę zataić, iż sytuację uważam za groźną. Nie straty materjalne są tu groźne, ale fatalna psychoza strachu przed nieznanem, jaki zaczyna się szerzyć. O czem mówią w kawiarniach i restauracjach amerykańskich, o czem mówią w dining-room'ach? Już nie o zniszczonem Honolulu, już nie o zatopieniu przez naszą łódź podwodną „S IV“ niemieckiego krążownika „Emden II“, mówią zato o katastrofach kolejowych. Zamachy bombowe na hangary w West-Point, znalezienie paczki dynamitu w zabudowaniach radjostacji w Shenactady dało się jeszcze ukryć Ale katastrofy kolejowe nie dadzą się ukryć choćby nasza patrjotyczna prasa przemilczała o tem. Posterunkowi blokhauzów kolejowych popadają w rozstrój nerwowy. Naczelnicy stacyj nie mają jednej nocy spokojnej od obaw. Maszyniści kolejowi, wyruszając na parowozach, przygotowują się na śmierć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

teligentne i zamożne. zamieszkały chwilowo u krewnych, szukając tymczasem mieszkania. Obeszły dotąd **203 domy,** gdzie spodziewały się wynająć jakie 2 pokoje z kuchnią, lub coś w tym rodzaju. Gotowe są płacić roczny czynsz w kwocie 10.000 fr. (ok. 3.500 zł.) Ale i za to nie można w Paryżu mieszkania znaleźć. A mieszkania są! Kwitnie jednak na nich znany i u nas „pasek“. W jednym domu np. można było otrzymać mieszkanie, ale przy czynszu: 40.000 fr. za reperację. W innym 32.000 fr. za „odstępne“, w trzecim 75.000 fr. „za meble“ (cyfry wedle „La Croix“.

Paryżanki, o których piszemy, szukają już w ten sposób mieszkania cały rok. Obecnie zwątpiły zdaje się, czy „uczciwą drogą“ dojdą do „własnego“ kąta. A więc nie tylko u nas... to jedno, a drugie, że ustawy o ochronie lokatorów i przeciw lichwie mieszkaniowej mają rację życiową.

„Slum-problem“ w Anglji.

Kiedy już o kwestji mieszkaniowej mowa, wspomnijmy o konferencji niejakiego p. Simona, która świeżo odbyła się na ten temat w Londynie.

Referent przypomina, że naogół dzisiejsze warunki mieszkań ludzkich są są znacznie lepsze nawet w najgorszych wypadkach, niż to bywało przed wiekami. Dzieci więcej marły dawniej, niż dzisiaj. Taka np. królowa angielska Anna (1665—1714) zrodziła 21 (dwadzieścia i jeden) dzieci, a żadne z nich nie „dochowało się“ do 12 roku życia. P. Simon powiada, że jest to dziwniejsze jeszcze, aniżeli fakt, że król Henryk VIII miał sześć żon.

Dzisiaj problem mieszkań puterynowych (proletarjackich) (slum — nędzna izba) jest dla Anglji — powiada p. S. — z dwu względów bardzo ważny.

Ciasnota mieszkaniowa zagraża przedewszystkiem **zdrowiu moralnemu**, a powtóre proletarjat nędznie mieszkający, stanowi **podatny materjał** dla haseł rewolucyjnych. Mówca domaga się od rządu, aby zajął się tą sprawą przeznaczając osobne fundusze na ten cel, o ile możności z istniejących już dochodów.

Oczywiście rada p. Simona nie rozwiązuje jeszcze „slum-problemu“.

Ks. Dr. M.

Z KRAJU.

Niezwykły proces w Łodzi.

Pisma łódzkie donoszą: W Łodzi trybunał wojskowy rozpatrywał sprawę zastępcy dyrygenta orkiestry wojskowej 37 p. p. w Kutnie, sierżanta Aleksandra Fabisiewicza.

Akt oskarżenia zarzuca Fabisiewiczowi uprawianie czynów lubieżnych z małoletnimi członkami orkiestry, w której zastępował kapelmistrza podczas dłuższego okresu czasu. Fabisiewicz wprost teroryzował młodocianych żołnierzy, wywlekając ich po pracy, czy to do ogrodu, czy też poszczególnych ubikacyj w koszarach, gdzie gwałcił ich, zmuszając do milczenia, grożąc w przeciwnym razie zabójstwem.

Przed sądem stanęło cały szereg takich młodocianych żołnierzy, którzy ze łzami w oczach opowiadali ohydne czyny kapelmistrza Fabisiewicza, nie nadające się do powtórzenia w druku. Sąd postanowił oskarżonego przesłać do szpitala na dłuższe badanie i sprawę odroczyć.

Napad rabunkowy w Katowicach.

W Katowicach na ul. Mickiewicza miał miejsce śmiały napad bandycki

Na przechodzącą Gertrudę Daniel rzucił się bandyta i uderzywszy ją jakiemś tępym narzędziem w głowę, wyrwał jej torebkę z zawartością 3 485 zł. Po dokonaniu kradzieży rzucił się do ucieczki. Widząc, że jest ścigany, wyciągnął dwa rewolwery i zaczął ostrzeliwać pościg, poczem zniknął w okolicy budynku łaźni miejskiej.

Jak dotychczas, policji nie udało się jeszcze schwytać śmiałego bandyty.

Napad na wartownika.

Warszawa, 9. 3. (tel. wł.) Na wartownika przy więzieniu wojskowem na ul. Dzikiej napadł jakiś człowiek i usiłował mimo ostrzeżenia, wyrwać żołnierzowi karabin. Wartownik Jachon strzelił, raniąc ciężko napastnika. Rannego odwieziono do szpitala. Do tej chwili nie odzyskał przytomności. Przy rannym nie znaleziono dowodów osobistych, nie można więc było stwierdzić ani tożsamości napastnika, ani motywów napadu.

Ostatnia prośba skazańca.

Bydgoszcz, 8 marca.

(z) Jest zwyczajem ogólnie przyjętym spełnienie ostatniej prośby skazańca, którą ten wyraża już w obliczu śmierci. Ostatnie prośby skazańców bywają rozmaite; niektóre skromne, inne desperackie, inne wprost niemożliwe do spełnienia. Niektóre zaś są konieczne.

Pewien fryzjer, stojący już pod szubienicą, wyraził taką ostatnią prośbę: życzy sobie „ogolić“ kata, który będzie go wieszał. — Ze zrozumiałych oczywiście powodów prośby skazańca nie uwzględniono.

Nadzwyczaj śmieszne były ostatnie chwile kulisa chińskiego Tsiang-Foljanga, skazanego pięciokrotnie na karę śmierci. Tsiang-Foljang stał spokojnie pod murem, obojętnie patrząc na walące się pod salwami żołnierzy ciała poprzedzających go skazańców. Wreszcie przyszła kolej na niego. Zawiązano mu oczy i postawiono go u słupa. Żołnierze podnieśli broń.

— Hallo! — a moja ostatnia prośba! — Oficer podszedł do kulisa. — O co chodzi, — zapytał. — Chcę umrzeć wolny. To moja ostatnia prośba.

Po krótkiej naradzie zdecydowano się uwzględnić prośbę skazańca. Usunięto mu więzy z nóg i dłoni, zdjęto chustkę z oczu. Chińczyk stał chwilę spokojnie. Potem szybko podbiegł do komenderującego oficera.

— Oto ma satysfakcja — zawołał, i wymierzył oficerowi siarczysty policzek. Potem wrócił na swoje miejsce pod murem, przybrał hardą, nieustraszoną postawę, twarz jego przybrała wyraz nienawiści i wzgardy.

— Możecie strzelać. Teraz wiem, że umrę szczęśliwy.

Zagrzechotały karabiny. Skazaniec zatrzepotał rękoma i zwalił się na ziemię. Krew bluznęła na biały, sypki piasek.

Jak sprytny mąż wywiódł w pole czujną małżonkę.

Bydgoszcz, 9. marca.

(z) Kiedy w domu jest żona, — mąż musi się strzec i mieć na baczności, by go na czem nie przyłapano. Jak się to mówi: in flagranti.

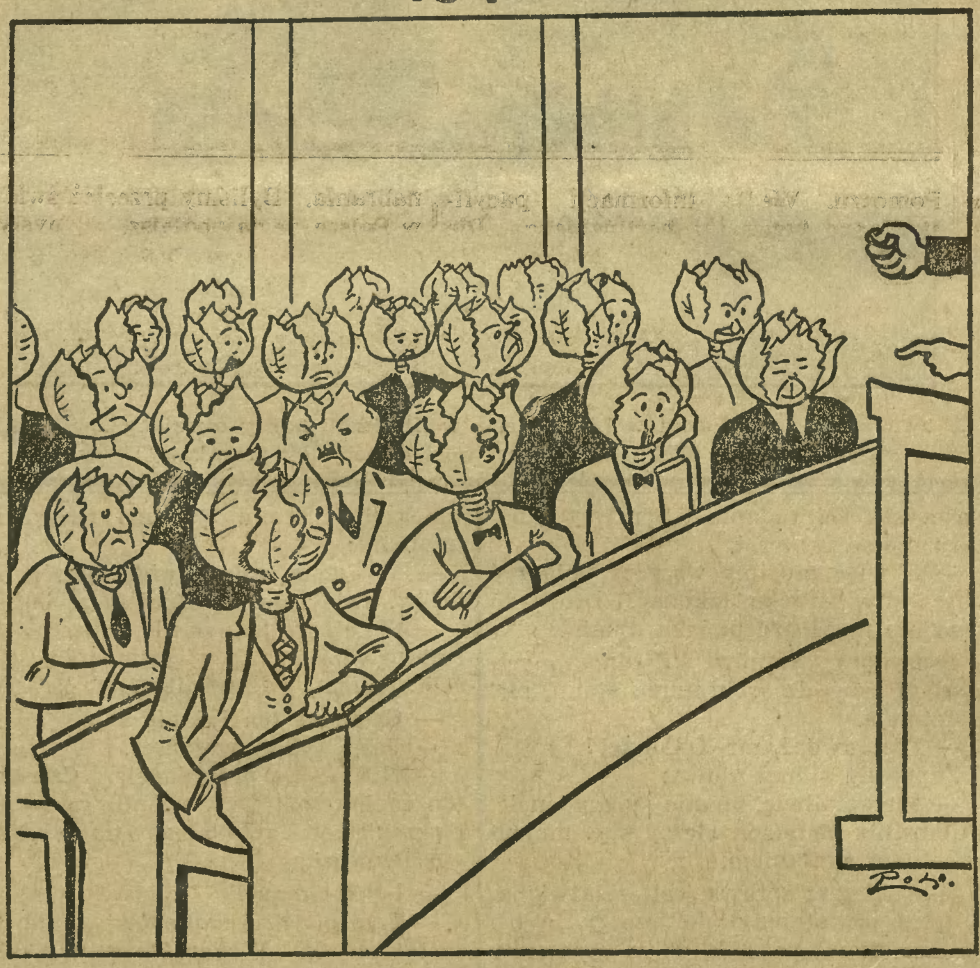
Był w Neapolu dyrektor cementowni, któremu podobała się bardzo pewna młoda dziewczyna. Ale cóż; dyrektor był żonaty i miał wielu znajomych. Musiał się liczyć z opinją. Chcąc jednak mieć stale przy sobie ukochaną dziewczynę, chwycił się podstępu. Młoda panna przywdziała męskie ubranie, by w ten sposób móc przychodzić do biura dyrektora, bez zwracania uwagi jego otoczenia. Pomysł okazał się dobry. Młody „sekretarz“ przez kilka lat wiernie „pomagał w pracy“ swemu pryncypałowi. Dziewczyna tak się przyzwyczaiła do swych szat, i przebywania na stopie koleżeńskiej z mężczyznami, że z czasem zupełne przestała nosić suknie damskie.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ... żona. Ta, czujnie szpiegując swego męża, wykryła jego „potworne“ przestępstwo, i zawiadomiła policję, że pod nazwiskiem pan Onestji, kryje się panna Daneo.

„Sekretarz“ sprowadzony do komisarjatu, początkowo utrzymywał, że jest mężczyzną. Ale po skrupulatnem zbadaniu okazało się wręcz coś innego... Po stwierdzeniu tożsamości, pannę Daneo wypuszczono na wolność, gdyż niema przepisu prawnego, zabraniającego kobietom nosić ubranie męskie.

Najgorzej na tem wszystkiem wyszedł dyrektor cementowni, który stracił wiernego sekretarza, a teraz musi w domu przechodzić piekło udręczeń, których mu nie szczędzi kochająca małżonka.

Jak wygląda Sejm



w bujnej fantazji pana marszałka.

Aresztant podpalił więzienie, aby skorzystać z zamętu i zbiec.

W więzieniu śledczem w Łodzi przy ul. Kopernika, wybuchł pożar w jednej z cel podczas spaceru aresztantów.

Na widok kłębów dymu przybiegli dozorcy, którzy skonstatowali, że palą się sienniki w celi, gdzie przebywał aresztant Mieczysław Borecki. Całą akcją pokierowano tak sprawnie, że więźniowie, znajdujący się na spacerze, wcale nie wiedzieli o zaszłym wypadku.

Jak się okazało, podpalenia dokonał świadomie aresztant Borecki, który osadzony został w więzieniu do dyspozycji sądów za kradzież.

W czasie pobytu w areszcie wysłał on do swej kochanki tzw. „grypsankę“, która przejęta została przez władze więzienne i dostarczyła sądowi dowodu, że Borecki brał współudział w napadzie i zabójstwie szofera na szosie brzezińskiej.

Borecki odgrażał się władzom więziennym. Istnieje więc przypuszczenie, że podpalenia sienników w celi dokonał by narazić zarząd więzienia na przykrości ze strony prokuratury. Nie jest wykluczonem również, że Borecki chciał wywołać zamęt, aby skorzystać z okazji i zbiec

Zachowanie się Boreckiego po podpaleniu zakrawało na chęć symulowania obłędu.

Pierwszą rzeczą jest nie gniewać się — drugą opanować swój gniew — trzecią poskromić gniew drugich, zarówno jak swój własny. (Seneka).

Z Rosji sowieckiej.

Do rady komisarzy ludowych zgłoszono projekt o zamknięciu wszystkich świątyń na terenie SSSR.

Na ostatniem posiedzeniu rady komisarzy ludowych Łarin zgłosił projekt przeprowadzenia natychmiastowego zamknięcia wszystkich cerkwi, kościołów, meczetów itd. na terenie SSSR. Wniosek ten po burzliwej dyskusji został odrzucony. Prasa sowiecka całkowicie przemilcza fakt powyższy.

Najwybitniejsi politycy partji komunistycznej żądają dymisji Stalina.

Protest najwybitniejszych teoretyków i polityków partji komunistycznej przeciwko dyktatorskim zapędom Stalina jest w dalszym ciągu przedmiotem komentarzy kół komunistycznych. Stalin odpowiedział narazie przez swego zaufanego zwolennika Jarosławskiego, grożąc nowej rebelji partyjnej takiemi samemi brutalnemi represjami, jakich objektem stał się Trocki i jego zwolennicy. Politbiuro do którego zostało wystosowane pismo Bucharina, Rykowa i Tomskiego, domagające się dymisji Stalina zbiera się jutro. Stalin zabezpieczone ma poparcie Jarosławskiego i Mołotowa, przeciwko sobie zaś takie powagi partyjne jak: Rykowa, Bucharina, Tomskiego, Kalinina. Jedynie stanowisko Rudzutaka i Woroszilowa nie jest skrystalizowane, ten ostatni jednak prawdopodobnie przyłączy się do frondy antystalinowskiej.

Na Kaukazie epidemja grypy przybiera katastrofalne rozmiary.

Donoszą z Tyflisu, iż na terenie Kaukazu epidemja grypy przybrała rozmiary katastrofalne. W Noworosyjsku leży obecnie chorych na grypę przeszło 3 000 osób. Dziennie przeszło 300 osób zapada na grypę. W Ekaterynodarze czwarta część ludności jest chora, przyczem częste są wypadki śmierci. Wszystkie teatry i kina zostały zamknięte przez władze. W Tyflisie również epidemja grypy przybiera groźne rozmiary.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Rada Ligi Narodów. — Dokument utrechcki a zaborcze apetyty Niemiec na ujście Renu. — Hoover objął urzędowanie. — Nowa rewolta w Meksyku. — Hiszpanja. — Ghandi.

Kwartalne zebrania Ligi Narodów, na które zjeżdżają ministrowie mocarstw i delegaci z wyboru państw średnich i mniejszych nie robią naogół wrażenia, gdyż prawdziwych amatorów wielkiej polityki jest mało. Opinja nie uświadamia sobie, że największa konferencja dyplomatyczna przed wojną 1914—18, konferencja haska skupiała około 20 delegatów, a echo jej do dziś trwa. Od 1920 r. co kwartał powtarza się zjazd dyplomatów. Sesji marcowej usiłowali Niemcy nadać w swej prasie specjalny charakter, głosząc, że chodzi o obwieszczenie tezy, przewyższającej może znaczenie paktu Kelloga. W istocie udało się zmylić opinję niemiecką, najgłupszą w świecie. Ale opinja kulturalnych narodów nie dała się wziąć na lep. **Stresemann poniósł klęskę.** Moralnie przygotowało klęskę ogłoszenie rzekomego tajnego **układu wojskowego** pomiędzy **Belgją a Francją,** mocą którego w razie wojny Belgja miała przez Holandję wkroczyć do Niemiec. Dziś powszechnie wiadomo, że dokument ten jest fałszerstwem, dokonanem przez Franka Heine'go na zamówienie **Alldeutscher Nachrichtendienst,** który przydzielił fachowca wojskowego Heinemu dla ułożenia treści. Celem tego fałszerstwa było **poróżnienie Holandji z Belgją.** Opinja publiczna nie wczytuje się w literaturę polityczną, to też nie dość znane są żale, wyrażone we wspomnieniach Trudta, poety, patrjoty z czasów napoleońskich, a również uwagi Bismarcka, o zaniedbanej okazji **zaanektowania Holandji i Belgji** przez Prusy w 1815 r. Głośno mówi się dziś w Berlinie jedynie o wchłonięciu Austrji, o rozbiorze Polski, ale na prawdę Berlin nie może przeboleć, że ujście Renu jest w rękach Holandji. Wojna w 1914 r. miała przynieść aneksję Flandrji i Belgji. O tem pisano. Aby rozproszyć obawy Holandji pisano, że ewentualnie Flandrję, należałoby odstąpić Holendrom. Artykuły pisał znany hakatysta Cleinow w „Grenzbote“. Egzemplarz w bibljotece bydgoskiej zaopatrzono w dopisek jeszcze w czasie wojny, aby go nie wypożyczać. Artykuły te pisano w początkach wojny, gdy łudzono się zwycięstwem. Niemcom zależy na tem, aby **u ujścia Renu nie zaznano spokoju.** Powtarza się w Belgji i Holandji to samo, co widzimy z Ulitzem i „Volksbundem“ na Śląsku — w Alzacji, a poniekąd na Pomorzu. Wedle informacji pacyfistycznego tygodnika berlińskiego „Die Weltbühne“, **„Utrechtsch Dagblad“,** który zamieścił fałszywy dokument, jest organem n a c j o n a l i s t ó w h o l e n d e r s k i c h. Nie wiele nam to mówi. Czy są zwolennicy pochłonięcia Holandji przez Niemcy, jakich widzimy w Austrji w postaci wszechniemców? A może są to aneksjoniści, którzy pragnęliby wchłonąć szczepy niemieckie, mówiące „plattdeutsch“ w obręb Holandji. To jedno jest pewne, że są widocznie przeciwnikami obecnego rządu holenderskiego i podobnie jak nasi nacjonaliści z obozu endeckiego w swem zaślepieniu podatni do wszelkiego nabrania. Byliśmy przecież świadkami w Polsce, że najpodlejsze wymysły antypolskie Waldemarasa podchwytywał Neuwert-Nowaczyński, a za nim cała prasa endecka. Na podobnem podłożu dokument utrechcki wywołał odgłos. W Holandji i Belgji każdy nieuprzedzony poznał się na tem fałszerstwie. Inaczej w Niemczech. Holenderski dziennikarz Frans Jordaens zwraca uwagę w owej „Weltbühne“, że **naród niemiecki niczego się nie nauczył po wojnie. Niemiec głupi nawet po szkodzie.** W 1914 r. całe Niemcy uwierzyły w kłamstwo **o napadzie lotników francuskich na Norymbergję,** a w 1929 r. od lewicy do prawicy dano się nabrać fałszywym dokumentom Był to dla **Niemiec alarm próbny,** który dowiódł **niskiej kultury politycznej Niemiec i odkrył niebezpieczeństwo, że militaryści pruscy najgłupszym kawałem mogą porwać Niemcy do nowej wojny.**

Oczywista, że to **odkrycie** usuwa w cień zainteresowania dla owych wydarzeń politycznych.

W Meksyku przed miesiącem wybuchł bunt generałów, zwolenników zamordowanego prezydenta Obregona przeciw prezydentowi prowizarycznemu Portezowi Gil. Obregon był obszarnikiem, Gil i Calles natomiast są reprezentantami związków robotniczych. Z ich łona miał pochodzić morderca Obregona. Calles ogłoszony wodzem naczelnym Gila, pono zdołał stłumić powstanie.

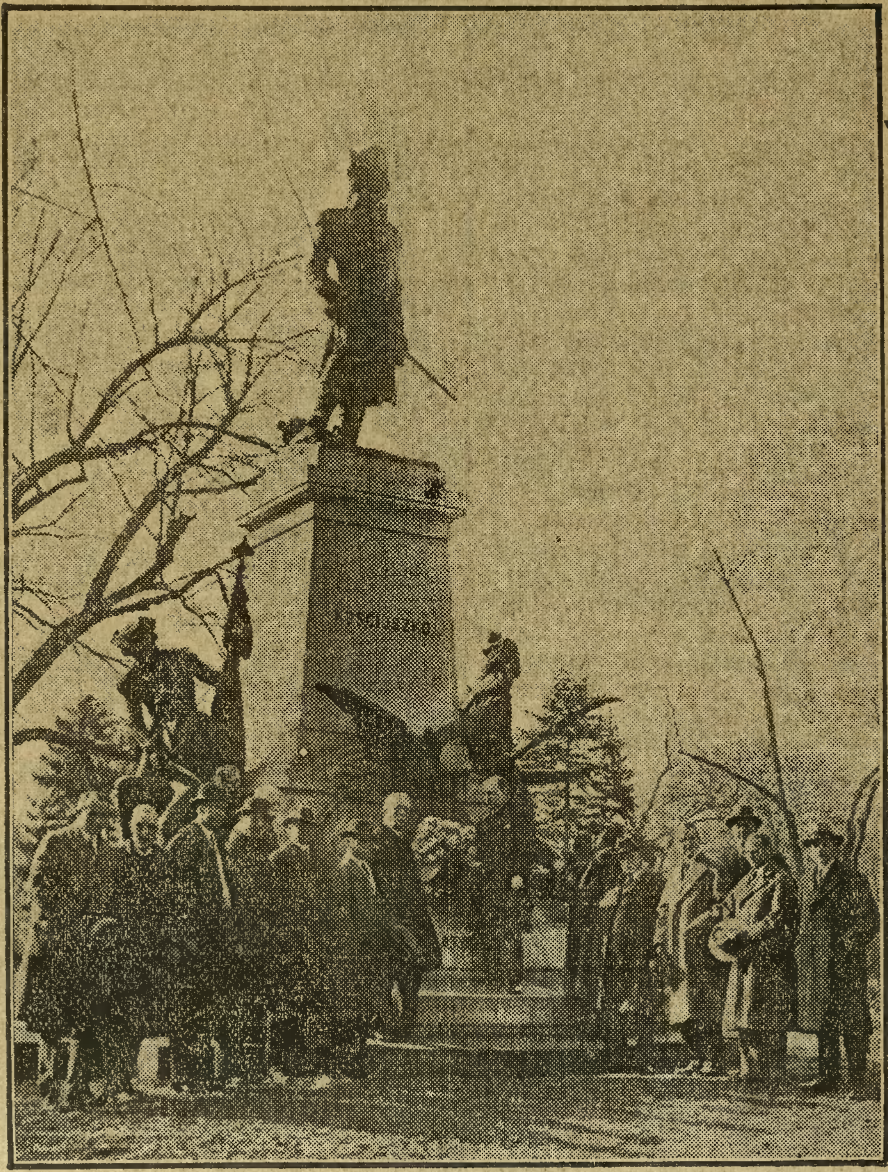
W tym tygodniu, dnia 4 **Herbert Hoover** objął urzędowanie jako prezydent Stanów Zjednoczonych. Jest to pierwszy prezydent Ameryki, który przedtem dał się poznać całemu światu. W ostatnich dziesiątkach lat wybitni prezydenci byli wyjątkami i dostawali się jak Roosevelt lub Wilson przez przypadek na urząd, ale nie z woli większości. Partje pilnowały, aby ponad głowy włodarzy partyjnych nie wyrósł prezydent. Z Hooverem jest inaczej. Tu najwybitniejszy minister i polityk Ameryki wysunął się na urząd prezydenta.

W Hiszpanji oficerowie piechoty przyłączyli się do oporu oficerów artylerji. Jakie urosną stąd trudności dla państwa, którego rozwój leży nam Polakom na sercu, trudno odgadnąć. Wyjazd misji dziennikarskiej do Hiszpanji z Polski byłby wskazany.

W Indjach nastąpiło aresztowanie wodza ruchu niepodległościowego adwokata Ghandi. Dotąd głosił on bojkot towarów angielskich i odmawiał współpracy z władzami angielskiemi. Różni doktrynerzy radykalni w Europie upatrywali w tem postępowaniu jakąś najwyższą filozofję hinduską. Teraz pono Ghandi wzywał do palenia i niszczenia towarów angielskich. Za to go aresztowano. Cóżby powiedziano o Polsce, gdyby kazano tu palić towary niemieckie? Ale dla Ghandi'ego Berlin nie ma dość słów pochwały. Bo to szkodzi Anglji. Moralność ludożerców!

A. P. B.

„Synowie Rewolucji“ Tadeuszowi Kościuszce w hołdzie.



Członkowie amerykańskiego stowarzyszenia „Sons of the Revolution of Washington“ złożyli w dzień 183 urodzin Tadeusza Kościuszki wieniec przed jego pomnikiem w Waszyngtonie. „Synów rewolucji“ prowadził dr. T. E. Green, ambasadę polską w Waszyngtonie zastępował p. Jan Staliński.

Odnaleziona część rękopisu „Orlanda szalonego“.

Bibljotekarz prof. Ermidio Piermarini z Bibljoteki Narodowej w Neapolu, wybierając rękopisy na wystawę, znalazł przypadkiem cztery kartki, zawierające dwadzieścia dwie oktawy pieśni rycerskiego poematu Ariosta „Orlando furioso“, oraz 15 oktaw z nieznanego poematu romantycznego wspomnianego autora. Znawcy potwierdzili prawdziwość rękopisu.

Odosobnienie Niemiec w Genewie

Wyjątkowo zupełnie prasa niemiecka nie tai przed opinją publiczną, że szumnie zapowiedziany występ Stresemanna w Genewie rzekomo w obronie praw mniejszości narodowych, spalił na panewce. Niemcy przekonały się, że nieuczciwa polityka stworzyła dokoła nich **pustkę.**

Jakże wogóle mógł Stresemann wystąpić w roli obrońcy mniejszości narodowych, kiedy dla 300.000 Litwinów w Prusach Wschodnich nie otworzono żadnej szkoły litewskiej, kiedy haniebnie uciska się półtora miljona Polaków w Niemczech, odmawia szkół Łużyczanom, gnębi Duńczyków i Fryzów.

Stresemann zapewne przeczytał sobie w podręcznikach historji, jak to Stary Fryc pod pozorem ochrony mniejszości wyznaniowych w Polsce, podkopywał Rzeczpospolitę Polską i doprowadził do rozbiorów. I zapewne przyszło p. Stresemannowi do głowy, aby recept Starego Fryca ponownie stosować. Zapomniał przytem b. uczeń ze szkoły fabrykanta Odolu, że podrobienie czyjegoś pomysłu, nie daje jeszcze powodzenia.

Polska dziś nie obawia się szatańskich planów swych sąsiadów. Mamy sposoby, aby sparaliżować zamysły Berlina. Udział Niemców w Polsce zamieszkałych w naszem życiu gospodarczem jest nieznaczny i będzie malał z każdym rokiem. Odosobnienie i wyodrębnienie się Niemców w Polsce spowoduje jedynie to, że w zamian za bojkot Polaków w naszem państwie narodowem Polacy przestaną odwiedzać składy niemieckie, zachodzić do rzemieślników niemieckich. Przestaniemy całkiem kupować towary niemieckie, a pomogą nam w tem narody bogatsze niż Niemcy, Ameryka, Anglja, Francja. Niemcy już straciły olbrzymią część rynku zbytu w Polsce, wskutek fałszywej swej polityki, wrogiej względem Polski.

Fałszywą taktykę Niemiec przejrzano. W zasadzie bowiem **nikt nie będzie sie sprzeciwiał temu, aby miljony Niemców,** które emigrować będą do krajów pustych, niecywilizowanych **nie były wynaradawiane.** Znana jest rola pionierska Niemców w Ameryce Południowej, której oddają sprawiedliwość wszyscy polscy podróżnicy. Rząd brazylijski chciałby Niemcom narzucić język portugalski, inne republiki język hiszpański, podobnie jak Ameryka Północna narzuciła Niemcom język angielski. Cóż powiedzianoby jednak, gdyby rząd niemiecki stale mówił o aneksji ziem w Ameryce Południowej, i gdyby ponadto raz po raz wychodziły na jaw tajne zbrojenia celem najazdu na Amerykę Południową? Zatrząsłby się cały świat z oburzenia!

Tymczasem Niemcy nieustannie puszczają w świat wynurzenia oficjalne o najeździe na ziemie polskie (memorjał Groenera) które od 1000 lat conajmniej przestały być terenem kolonizacyjnym.

W tych warunkach nie dziw, że wystąpienie Niemiec w obronie mniejszości narodowych wywołuje obraz **wilka w owczej skórze.** Czyż istnieje państwo europejskie, z którem Niemcy nie miałyby sporu o mniejszości narodowe? Berlin wznieca niepokój we Francji o Alzację, we Włoszech o Tyrol, w Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji, jest w zatargu z Estonją, Anglji grozi kolonistami niemieckimi w Afryce, a Stany Zjednoczone poznały się na lojalności (?) Berlina podczas wojny, gdy mosty, fabryki amunicji szły w powietrze. Anglików jest 44 miljony, a rządzą światem. Niech Berlin weźmie sobie przykład z Wielkiej Brytanji i **ustąpi z Prus Wschodnich,** jak Anglicy ustąpili z Irlandji, niech da autonomję kulturalną mniejszościom narodowym. Wówczas może z czasem zatrze się pamięć przestępstw, dokonywanych przez rządy niemieckie, w niedawnej przeszłości, a poniekąd dokonywujących się obecnie jeszcze.

Jesteśmy przeciwni nazywaniem mianem Polaka niechętnym Polsce mniejszości narodowych, ale będziemy pilnowali, aby obce agentury nie rozsadzały nam naszej państwowości przez propagandę wśród tych mniejszości. W tym celu właśnie rewizja Konstytucji przewiduje zniesienie nietykalności poselskiej w razie działalności antypaństwowej. Zapamiętaliśmy sobie zarzut, jaki prasa berlińska zrobiła Niemcom w Polsce, iż Ulitza nie wybrano do sejmu w Warszawie, czem zabezpieczonoby mu działalność, za którą został aresztowany.

Ani uderzenie pięścią w stół i sztuczne oburzenie podczas grudniowej sesji Rady w Lugano, ani jakiekolwiek inne wystąpienia Berlina nie zastraszą opinji polskiej, a tem mniej rządu polskiego, przed wypełnieniem głównego obowiązku zapewnienia **bezpieczeństwa granic** przez walkę **z obcemi agenturami. Za słabe jest ramię Stresemanna** i całego narodu niemieckiego, aby **szpiegom niemieckim w Polsce mógł zapewnić bezkarność.**

A. P. B.

Dobre i ujemne strony projektu konstytucyjnego B. B.

Bez entuzjazmu, ale i bez uprzedzeń.

W dniu 4 bm. prezes klubu poselskiego Ch. D., poseł Chaciński wygłosił — jak już donosiliśmy — godną uwagi mowę na temat projektu BB o naprawie Konstytucji. Mowa ta pojednawczością swoją i objektywnem traktowaniem poszczególnych zagadnień odbijała jaskrawo tak od mów opozycji, jak niemniej zapalonych zwolenników projektu. Ze względu na sposób ujęcia wszystkich tych zagadnień podajemy mowę tę w całości. Oto co poseł Chaciński mówił:

Wysoka Izbo! W rozwoju dyskusji konstytucyjnej **muszę z radością skonstatować, że rozlegają się coraz bardziej głosy nastrojone na ton i mówiące językiem parlamentarnym.** Pamiętam te dyskusje na komisji konstytucyjnej, plenum Sejmu i w prasie, kiedy to na skutek formalnego postawienia kwestji procedury rewizyjnej konstytucji przez Blok Bezpartyjny koło tego wniosku powstał cały szereg legend i podejrzeń.

Przypuszczano nawet, iż powzięcie uchwały, że „Sejm przystępuje do rewizji konstytucji", nie wywoła projektu ustawodawczego, że jest to tylko manewr taktyczny, wniosku nie będzie. Sejm jako „niezdolny do rewizji ustroju" będzie rozwiązany, konstytucja będzie oktrojowana (narzucona). Niewątpliwie pozytywny wniosek Bezpartyjnego Bloku o zmianie konstytucji te podejrzenia rozchwiał. Oświadczenia przedstawicieli tego Bloku, a przedewszystkiem p. Radziwiłła, wiceprezesa klubu parlamentarnego Bloku i dzisiejsze chociażby zakończenie przemówienia p. Kościałkowskiego, drugiego wiceprezesa tegoż Bloku, świadczyłyby, że **BB. traktuje swój projekt tak, jak każdy projekt poselski,** który się w tej Wysokiej Izbie zjawia, że **nie nadaje mu jakichś walorów nieomylności** i nie uważa go za tak doskonały, iż nie może być w nim ani przecinek, ani kropka zmieniona. Przeciwnie zwraca się do całej Izby z życzeniem, **żeby przy naradach nad zmianą ustroju wszyscy współpracowali.** Pozwala mi to mieć nadzieję, że jeżeli taka sama atmosfera będzie panowała na komisji konstytucyjnej, to, aczkolwiek możemy się zasadniczo co do całego szeregu postulatów różnić, możemy nawet walczyć, ale niech będzie to walka parlamentarna, walka na terenie Sejmu, a więc **godna przedstawicielstwa wielkiego narodu.** Jeżeli ta atmosfera udzieli się prasie i publicystyce, która powinna pamiętać, że bierze też udział w bardzo ważnych i decydujących obradach nad przyszłością naszego Państwa, to wierzę, że zdołamy konstytucję marcową poprawić.

P. poseł Kościałkowski, krytykując konstytucję obecną, przedewszystkiem zwrócił uwagę na

powstanie władzy w Polsce.

Twierdził, że rządy zawsze się rodziły w Sejmie, że Sejm miał decydujący wpływ na skład i charakter rządów, że tworzono je w ciemnych zaułkach kuluarów sejmowych, że władza w Polsce była objektem gry partyjnej czołowych sejmokratów.

Przeglądając uważnie konstytucję marcową nigdzie nie mogłem znaleść artykułu, któryby zabraniał Prezydentowi Rzeczypospolitej powoływać szefa gabinetu, a na jego wniosek mianować ministrów bez porozumienia z Sejmem. Pytam Panów, gdzie widzicie w konstytucji obecnej przepisy, któreby nakazywały Prezydentowi Rzeczypospolitej zwracać się do prezesów klubów, zwoływać ich kolejno do Belwederu, czy na Zamek i prosić o wskazanie czy akceptację (przyjęcie) szefa gabinetu. (P. minister sprawiedliwości Car: Na podstawie małej konstytucji). Istotnie — to może są reminiscencje (wspomnienia) małej konstytucji, ale ja mówię nie o małej konstytucji, tylko o konstytucji dużej marcowej, pod rządami której naród przeżył kilka lat i która do dziś obowiązuje. Proszę Panów, konstytucja marcowa nie przewiduje nigdzie takich wymogów. Co więcej, konstytucja wcale nie mówi, że szef gabinetu, mianowany przez Prezydenta i gabinet mianowany na wniosek szefa gabinetu, musi przed Sejmem uzyskać formalną aprobatę (zatwierdzenie). Akt nominacyjny Prezydenta nie potrzebuje potwierdzenia Sejmu. Konstytucja marcowa mówi tylko, że prezes Rady Ministrów i poszczególni ministrowie ustępują na żądanie Sejmu. Jeżeli więc wytworzyła się u nas inna praktyka — a zgadzam się z Panami, że praktyka była nie zawsze do naśladowania, to nie jest to tylko winą pisanych artykułów, nie jest to winą tej konstytucji, ale wpłynęły na to zjawisko zawikłane stosunki w kraju, i okoliczności np. takie, jak kto w danej chwili reprezentuje władzę wykonawczą, **czy rząd ma wolę rządzenia.**

Przecież na podstawie tej samej konstytucji od maja 1926 r. powstawały rządy w sposób inny, jak nam tutaj malował p. Kościałkowski i nikt nie twierdzi, że te gabinety były mianowane wbrew konstytucji. Nie miały i nie mają te rządy większości formalnie stwierdzonej w Sejmie, powiem więcej, większość nawet jest tym rządom niechętna, choć nie wyciąga z tego wniosków. Ale jest to zjawisko tylko faktem politycznym, nie prawno-ustrojowym. Okazuje się więc, że **na podstawie tej konstytucji może rządzić gabinet, który uchodzi za bardzo silny, a przez wielu Panów uważany nawet za — dyktatorski.**

Dlatego też uważamy, że taka bezwzględna krytyka obecnej konstytucji i poszukiwanie jakichś nadzwyczajnych i egzotycznych środków dla wzmocnienia władzy wykonawczej w Polsce, jest zgoła nieuzasadnione. Zagadnienie silnej władzy niewątpliwie leży i w zasadach ustroju — muszą istnieć bowiem możliwości konstytucyjne dla powstawania silnej władzy.

Zagadnienie silnej władzy

jest równie dobrze kwestją prawną, jak i psychologiczną — mianowicie kwestją doboru odpowiednich ludzi. Z tego, co powiedziałem, nie wynika jednak, iż niepotrzebna jest reforma naszej ustawy konstytucyjnej.

Przeglądając projekt reformy konstytucji zgłoszony przez BB, przy pierwszem czytaniu nie chciałbym wchodzić w szczegóły, ale jednak na parę momentów należałoby zwrócić uwagę, bo te momenty charakteryzują niewątpliwie całkowicie projekt.

A więc przedewszystkiem rzecz niespotykana w nowych konstytucjach, nawet w konstytucji francuskiej z 1785 roku — nadmiar teoretycznych przesłanek we wstępie. Konstytucja Rzeszy niemieckiej z 1919 r. poprostu stwierdza, że państwo niemieckie jest republiką i że władza w tem państwie pochodzi od ludu; konstytucja austrjacka z 1920 r. stwierdza też, że państwo jest republiką demokratyczną, a prawo jej pochodzi od ludu. I prof. Jaworski w motywach do swej pracy o konstytucji też stwierdza, że konstytucja jest niczem innem, jak ustawą, a w ustawie niema miejsca dla teorji, filozofji prawa, dla rozważań historjozoficznych itd. Projektodawcy poszli tutaj jednak w kierunku teorji i to w kierunku teorji nie do przyjęcia zarówno przez nas, jak i z innych zresztą powodów przez socjalistów, jak to stwierdził p. poseł Lieberman.

Projektodawcy twierdzą, że **naczelnem prawem jest dobro państwa.** Dla nas ta zasada jest nie do przyjęcia z tego względu, że jest to zasada pogańska (pan Polakiewicz: dlaczego?) i faktu tego nie zmienia nawet ta okoliczność, że pod projektem Panów są podpisani dwaj kapłani katoliccy (Głos: To poganie! — Wesołość). Nie twierdzę, że oni są poganami, ale poprostu nie wiedzieli, co podpisują. Panie Pośle Polakiewicz, istnieje bardzo obfita literatura o tych zagadnieniach, ale ja nie jestem z powołania teologiem i na teologiczne spory tutaj nie miejsce.

Dla nas naczelnem prawem jest prawo Boże.

Dobro państwa inaczej będzie tłomaczone powiedzmy, przez p. Stalina, który stoi na czele państwa komunistycznego, a inaczej będzie prawdopodobnie komentowane przez p. Liebermana, gdyby on stał na czele państwa socjalistycznego. Zresztą i pan to dobro napewno inaczej rozumie aniżeli np. p. Niedziałkowski lub Rybarski. Z tych samych racji i dobro narodu jako naczelne prawo byłoby dla nas nie do przyjęcia. Ten więc czysto teoretyczny ustęp może być bez szkody dla nikogo skreślony. Zastanawiając się, dlaczego on się zjawił w projekcie, możnaby dojść do wniosku, że chciano przeciwstawić dobro państwa dawnej złej zasadzie Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, iż Polska nierządem stoi. W ten sposób **chciano może przypomnieć o obowiązkach obywateli wobec państwa,** jednak te obowiązki powinny raczej wynikać z poszczególnych artykułów konstytucji.

Po za tym wstępem, przeglądając projekt odnosi się wrażenie, że się nasza historja powtarza naopak. Mieliśmy przed rozbiorami Rzeczypospolitą narodu szlacheckiego, bardzo nawet demokratyczną. (Głos: Szlachecką, a nie demokratyczną!) Na ówczesne czasy była to rzeczpospolita demokratyczna. (Głos: na lewicy: Jaśnie oświeceni). Nie tylko jaśnieoświecni, bo naprzykład na elekcję Jana Kazimierza kilka tysięcy szlachty przybyło boso i miało szable na postronkach. Inna rzecz, że ten gmin szlachecki bywał często narzędziem w rękach możnowładców, (Głos: Menerów), ale była to kwestja faktu, nie ustroju. Niewątpliwie przedrozbiorowa Rzeczpospolita była demokratyczną republiką szlachecką.

Otóż, proszę Panów, mieliśmy wtedy szlachecką republikę demokratyczną na czele z królem, a obecnie według projektu Bloku Bezpartyjnego mielibyśmy (Głos na prawicy: To samo!) nie, nie to samo, mielibyśmy **monarchję z prezydentem na czele.** I wtedy i obecnie według projektu, stan faktyczny nie odpowiada konstrukcji i charakterowi najwyższych władz w państwie. Wnioskodawcom chodziło widocznie o to, aby przez wyznaczenie przez ustępującego Prezydenta kandydata na jego miejsce wprowadzić sui generis (swego rodzaju) dziedziczność ideowo polityczną, pewnego rodzaju stabilizację i ciągłość idei naczelnych Państwa, reprezentowanych przez Prezydenta. Prezydent, który reprezentuje pewną myśl w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej, dobierze sobie następcę tego rodzaju, który godnie będzie kontynuować tę jego politykę.

Powiem otwarcie, że jest w tej konstrukcji Panów pewne niedociągnięcie, niepostawienie kropki nad „i". Trzeba było wyraźnie powiedzieć, że się wprowadza w Polsce monarchję konstytucyjną. To byłoby konsekwentniejsze, to by Panom dawało to, o co chodzi bez żadnych sztuczek, jakie potem w różnych artykułach muszą być jednak wprowadzone dla realizacji Panów idei. My dzięki temu moglibyśmy mówić na plenum i w komisji o tem, czy potrzebna jest w Polsce monarchja, czy nie. (P. St. Dąbrowski: Tam jest pierwiastek dziedziczny). Dziedziczność w projekcie jest, my sobie zdajemy z tego sprawę i dlatego uważamy, że dużo lepszą rzeczą jest postawić dziedziczność zupełnie formalnie i wyraźnie, jak proponować dziedziczność ukrytą, która ma polegać na przypadkowości, na wyznaczaniu i na związanych z tem walkach i fermentach. (P. Radziwiłł: W wyborze co 7 lat). Jest to powrót do złych naszych zwyczajów elekcji viritim i to co 7 lat. Nie potrzeba znać terenu parlamentarnego, żeby stwierdzić, że tego rodzaju koncepcja powoływania Prezydenta w tej Izbie wymaganej większości nie otrzyma.

Jeżeli chodzi o drugą bardzo istotną rzecz w projekcie B. B., to jest **to podział władz,** to nawet dla tych, którzy nie są wyznawcami dogmatu o bezwzględnej podzielności władz, którzy zdają sobie sprawę z tego, że praktyka życiowa wykazuje jednak, że bardzo często muszą się te władze ze sobą mięszać, dla tych nawet tego rodzaju uprawnienie dla Prezydenta, jak możność przez 8 miesięcy w roku wydawania ustaw, jest niewątpliwie — Panowie się nie obrażą — dziwolągiem. Bo weźmy chociażby Konstytucję, którą szykowała dla nas Tymczasowa Rada Stanu. Projekt Konstytucji Państwa Polskiego, opracowany przez komisję Sejmowo - Konstytucyjną Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, stanął na stanowisku monarchji konstytucyjnej, jako

Klub żydowski



rozpoczął obrady nad zmianą konstytucji.

najlepszej formy rządów dla Polski. W uwagach tej Komisji do postanowień projektu jest powiedziane, że w chwili rozpoczęcia pracy w Komisji Sejmowo - Konstytucyjnej wszyscy jej członkowie, nie wyłączając należących do stronnictw lewicy, stanęli na stanowisku, że dla Polski obecnie, ze względu na charakter narodu, niewyrobienie polityczne, warunki panujące najodpowiedniejszą formą rządu jest ustrój monarchiczno - konstytucyjny. A ta komisja nie była złożona z jakichś przeżartych jadem partyjnictwa polityków, wchodził tam szereg ludzi poważnych, pracujących w nauce, w życiu publicznem od szeregu lat. Cóż ta komisja mówi o uprawnieniach króla w swoim projekcie konstytucji? Projekt przewiduje ustawodawstwo tymczasowe jako wyjątek od ogólnej zasady, że żadne rozporządzenie, zawierające przepisy prawne, nie wyłączając rozporządzeń królewskich, **nie może być wydane inaczej jak z upoważnienia ustawy.** Dopuszczalne jest ono jedynie, gdy okaże się nagląca konieczność natychmiastowego wydania ustawy, a mianowicie w dwóch wypadkach: bezpieczeństwa publicznego i zaradzenia klęsce żywiołowej w czasie, gdy Sejm nie jest zebrany, ani też gdy zwołany być nie może. Tylko w tych dwóch wypadkach Konstytucja ułożona przez komisję sejmowo-konstytucyjną Tymczasowej Rady Stanu przewidywała możność dekretowania przez króla. Dekrety te nie mogą obejmować podatków, a w projekcie B. B. każde zamknięcie sesji upoważnia Prezydenta do podnoszenia podatków o 10%. Król według tej monarchicznej konstytucji nie miał prawa zaciągania pożyczek zagranicznych; według projektu B. B. Prezydent może zaciągać pożyczki t. zw. inwestycyjne, a wiemy, że tylko takie pożyczki faktycznie się zaciąga. Co więcej, z materji, które projekt eliminuje (wyłącza) z zakresu dekretowania Prezydenta, nie zostało wyjęte prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju, cała polityka celna. Jednem słowem uprawnienia króla w konstytucji monarchicznej w porównaniu z uprawnieniami Prezydenta w projekcie naszej republikańskiej Konstytucji, jak Panowie widzą, są bardzo małe.

Ale skoro już o tem zagadnieniu dekretowania mówimy, to pozwolą Panowie, że zacytuję, jak się na sprawę dekretowania zapatruje p. Stanisław Bukowiecki w swojej pracy p. t. „Przed rewizją Konstytucji“, wydanej nakładem Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Mówi p. Bukowiecki: Jeżeli idzie o dekretowanie z mocą ustawy, to prawo obowiązujące rozróżnia dwa jego rodzaje (prawo obowiązujące, znaczy obecnie obowiązująca Konstytucja). Pierwszy — to dekrety w okresach międzysejmowych; mają te dekrety charakter przepisów tymczasowych, wydawanych dla konieczności państwowej, utrzymanie tej atrybucji Naczelnika Państwa jest pożyteczne ze względu na praktyczne potrzeby Rzeczypospolitej. Inny charakter mają dekrety z pełnomocnictw sejmowych, wydawanych równolegle z sejmową działalnością ustawodawczą. Dalej, stwierdza p. Bukowiecki, że wyżej wyłuszczone zapatrywanie na zagadnienie zachowania tego uprawnienia Naczelnika Państwa stanowi konieczność w okresie tworzenia organizacji państwowej i unifikacji prawa, ale tylko zawsze na mocy specjalnych upoważnień ustawowych. Zasadniczo jednak niema zdaniem p. Bukowieckiego dostatecznych racji dla istnienia współzawodniczących ze sobą dwóch źródeł ustawodawczych. **Sejmowi służyć powinno wyłącznie prawo legislatywy** (ustawodawcze), bez możności przekazywania tego prawa Naczelnikowi Państwa. P. Bukowiecki idzie nawet dalej pod tym względem, jak marcowa Konstytucja, która przewiduje możność Sejmu dawania pełnomocnictw władzy wykonawczej. (P. Piasecki: W okresie przejściowym na dłuższy czas).

(Dokończenie umowy p. Chacińskiego podamy w następnym numerze).

Port gdyński już oczyszczony z lodu.

Jak donosi nasz korespondent, port w Gdyni jest już oczyszczony z lodu i na przestrzeni między Gdynią a Helem odbywa się już pełny ruch żeglugowy.

Z Gdańska wyruszył przy pomocy łamaczy lodów już cały szereg statków, port gdyński zaś opuściło nawet bez pomocy łamacza aż 9 okrętów, które pod eskortą szwedzkiego pancernika wiozą do Sztokholmu węgiel.

Mrozy spowodowały wielkie szkody w rybactwie.

Nienotowane w Polsce od 100 lat mrozy odbiły się ujemnie na rybactwie powodując wymarzanie wody w mniejszych zbiornikach. Najwięcej ucierpiała gospodarka karpi, tak, że na wiosnę należy się spodziewać wielkiego zapotrzebowania narybku potrzebnego do zarybienia stawów.

Ogień strawił fabrykę świec.

W Częstochowie wybuchł pożar w jednej z największych fabryk świec H. Goska. Pożar powstał prawdopodobnie od pozostawionego ognia w piecu pod kotłami z parafiną. Akcja ratownicza trwała 2½ godz. Straty są znaczne. Fabryka była ubezpieczona.

Wskazania polityczne doby obecnej.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 8 marca.

Nie sztuka, nawarzyć grochu z kapustą. Sztuka, grochu z kapustą nagadać.

*

Mówiłem o wesołych budżetach wojskowych, z czego mogą wyniknąć jeszcze bardzo niewesołe historje.

*

Publiczne dziewuchy... To była papryka w grochu z kapustą.

*

Nietylko budżety, lecz i mowa o nich może być wesołą.

*

Sąsiad sąsiadowi puszcza świnie w groch.

Teraz będzie można mówić: puścił mu świnie w groch z kapustą.

*

To pewne, że do tego grochu z kapustą opozycja dostarczyła głów kapuścianych.

*

Naturalnie, że te głowy ja poszatkowałem.

Jak uderzyłem w stół, to odezwało się aż pięciu ministrów spraw wojskowych.

*

Opozycja może się teraz skarżyć, że jest jak groch przy drodze.

*

Tym grochem z kapustą najbardziej pożywili się dziennikarze.

*

Dobrze się zastanowiwszy, to nie był groch z kapustą, lecz figa z makiem.

*

Gdy wyciągam czyjeś brudy, to nigdy elektroluksem. On robi za mało kurzu.

*

Czasem zdaje mi się, że Konstytucja podzieli los pięknej Heleny: będą o nią wojować dziesięć lat.

*

Menelausem będzie Bartel.

*

Wolę gadać ze Sejmem niż w Sejmie.

*

Najmocniejszym szlagierem mej mowy był ustęp o „perwersyjnej miłości do grochu z kapustą“. Takie trochę Sodomy i Gomory nigdy nie zawadzi.

*

Jest postać na miarę Fidjasza, to może być i konstytucja na miarę Piłsudskiego.

*

Z posłami dałbym sobie radę, tylko ze Sejmem jest ciężka sprawa.

*

Daszyński wolałby w tej chwili być premjerem Aman Ullacha, niż marszałkiem Sejmu.

*

Bebeiści nie byli pewni, czy ja będę się umiał dopasować do ich konstytucji. Aż znaleźli prostę wyjście: dopasowali konstytucję do mnie.

*

Bodaj tylko te kapuściane głowy, nadziewane grochem, nie stały się teraz naszą potrawą narodową.

*

Powiedziałem między innemi, że Bartel i Czechowicz to są moi ludzie. Zapomniałem tylko dodać: mit Haut und Haar.

*

Łatwiej podpisać dziesięć paktów Kelloga, niż z budżetu wojskowego opuścić fenyga.

*

Nazwałem Polskę rajem dla szpiegów. Niech mi tylko dadzą pieniądze, a zrobię ją wyrajem dla szpiegów.

*

I polityczne menu powinno być urozmaicone. Raz gulasz, raz bigos, to znowu groch z kapustą.

*

Nieraz tak myślę, że może lepiej nic nie mówić. Ale w końcu natura pociągnie człowieka do lasu.

*

Łatwiej jest zabić cara, niż utrącić Cara.

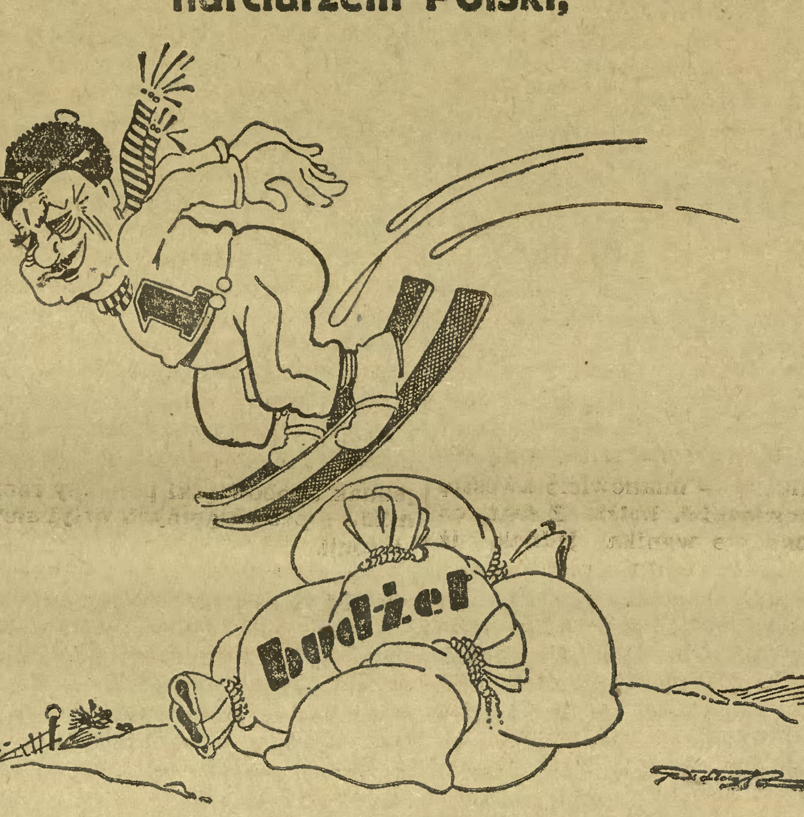
*

Dziw, że nie pojawiły się dalsze projekty konstytucji. Fatyga mała, a sławy dużo.

*

W każdym razie przyszła miss Konstytucja musi być podobną do Wenus belwederskiej. **St. B.**

Nie Czech tylko Czechowicz jest najlepszym narciarzem Polski,



bo z taką łatwością przeskoczył budżet.

Nie wszystko dobre co spada z nieba.

Toalety w samolotach.

Berlin, w marcu.

Nasz korespondent berliński (Dr. A. B.) pisze nam, co następuje:

Ze względu na rozwój komunikacji lotniczej znaczną się w prasie niemieckiej pojawiać skargi na zanieczyszczanie, spowodowane przez odchody ludzkie, które spadają z samolotów komunikacyjnych na ziemię. W rezultacie musiało oświadczyć Ministerstwo Komunikacji Rzeszy, że o ile w samolotach Luft-Hanzy wogóle znajdują się toalety, zaopatrzone są one w zbiorniki do wyjmowania, tak, że ekskrementy nie mogą spadać na ziemię. Ten sam przepis stosowany jest wobec wszystkich innych samolotów, rejestrowanych w Niemczech. Ministerstwo przyznaje, że ubiegłego lata kursowały jeszcze w Niemczech samoloty niektórych linji zagranicznych, gdzie toalety nie posiadały zbiorników wymiennych. Na przyszłość jednak zarządzono, by również i zagraniczne samoloty dostosowały się do przepisów niemieckich.

Podając tę wiadomość, zaznacza humorystycznie „Berliner Tageblatt“, że obecnie stwierdzono urzędowo, że nie wszystko jest dobre, co spada z nieba. Pismo kpi sobie wyraźnie z zapewnień Ministerstwa, gdyż pisze: „W tym wymiennym punkcie bezpieczeństwa nie brak nam niczego. I w tej dziedzinie przodują Niemcy w powietrzu! Nic więc złego stać się nam nie może!“ („Deutschland auch auf diesem Gebiete in der Luft voran. Was kann uns noch passieren?“).

Echa „Kiczyniany“.

Sekretarz opery m. st. Warszawy, p. Jerzy Mazaraki, przesłał nam pismo, zawierające pewne wyjaśnienia zarzutów, które skierowaliśmy przeciw Operze warszawskiej w artykule p. t. „O t. zw. Kiczynianie warszawskiej“. Zatem: p. Manuritte, zaangażowała dyrekcja Teatrów Miejskich, nie sekretarz, gdyż angażowanie artystów wychodzi poza kompetencje sekretarza. Pan Mazaraki musi się chyba znać na śpiewie i nutach, skoro za sobą ma 8 lat studjów pianistycznych i od 23 lat ma kontakt z teatrami operowemi wszystkich najważniejszych centrów Europy.

Zamieszczając te wyjaśnienia, zaznaczamy, że nie chodziło nam specjalnie o osobę p. Mazarakiego, tylko o opłakane stosunki, panujące w operze warszawskiej. A przecie uzasadniona jest troska o pożyteczną działalność tak poważnej, stołecznej placówki kulturalnej.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Wojciech Bogusławski

(1829—1929).

(z) Celem uczczenia Wojciecha Bogusławskiego w setną rocznicę jego śmierci, polscy artyści teatralni zamierzają urządzić szereg imprez, celem przypomnienia społeczeństwu jego zasług, położonych koło ugruntowania i udoskonalenia teatru narodowego. Powstać ma m. in. Dom Aktora im. Bogusławskiego, w tych dniach zaś rozpisano konkurs na budowę pomnika twórcy „Krakowiaków i górali".

Wojciech Bogusławski (*1757 Glinno, pod Poznaniem — †1829) pierwszy raz wystąpił w Warszawie w 1778 r. Doznawał on świetnego powodzenia. Wspierany opieką króla Stanisława Augusta, oddał się on z zamiłowaniem scenie krajowej i rzeczywiście niezmordowaną pracą i wytrwałością postawił ją jako dyrektor, na stopie najwyższej doskonałości. Oryginalną jego operę „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale", z muzyką Józefa Stefaniego, przyjmowano zawsze z niesłychanym entuzjazmem. (Dalszym ciągiem „Krakowiaków i Górali" miał być „Zabobon" Jana Nepomucena Kamińskiego). „Dzieła dramatyczne" Bogusławskiego obejmują 60 sztuk teatralnych, z tych dwie oryginalne; resztę stanowią tłumaczenia i przeróbki. W „Dziełach dramatycznych" mieści się także obszerna rozprawa, obejmująca dzieje teatru polskiego, podczas zarządu Bogusławskiego, oraz życiorysy artystek i artystów, którzy popierali scenę narodową. Z innych utworów oryginalnych, pozostałych w rękopisie, zasługuje na uwagę „Wdzięczność narodu" (1791), komedja, dopełniająca „Powrót Posła" J. U. Niemcewicza.

Bogusławski wpłynął nie tylko na podniesienie teatru polskiego, lecz i literatury dramatycznej polskiej. Podniósłszy komedję i tragedję, dał także początek operze polskiej. Wprowadzona przez niego na scenę „Nędza uszczęśliwiona" (libretto Bohomolca, muzyka Kamińskiego) doznała wielkiego powodzenia.

Zbiorowe wydanie dzieł Galileusza.

Nakładem Barbery, znanej firmy wydawniczej we Florencji, zaczyna wychodzić zbiorowe wydanie dzieł Galileusza w dwudziestu tomach, ozdobione licznemi fotografjami i rysunkami, tyczącemi się życia i dzieł wielkiego fizyka i astronoma.

* * *

(z) A dzieła te były wielkie, wprost epokowe.

Galileo Galilei (1564—1642) w 19 roku życia, pobudzony ruchami lampy w katedrze pizańskiej, podał prawa **ruchu wahadłowego**. Budowa **wagi hydrostatycznej** (1586) zjednała mu katedrę matematyki w Pizie (1589). Tu występował przeciw ślepemu trzymaniu się filozofji Arystotelesa i wykazał, że ciężar ciał nie ma wpływu na szybkość ich spadku. Powołany przez senat wenecki na katedrę matematyki w Padwie, wkrótce wynalazł **cyrkiel proporcjonalny** (1597), a w r. 1602 ogłosił **prawo spadku ciał**, przez co stał się twórcą mechaniki nowożytnej i fizyki doświadczalnej. **Udoskonalił świeżo wynaleziony termometr oraz lunetę**, a za jej pomocą poczynił **wiele odkryć astronomicznych**; dostrzegł góry na księżycu, odkrył plamy na słońcu i **obrotowy ruch słońca**, dalej księżyce Jowisza i odmiany Wenery, które przepowiedział Kopernik i które stwierdzały prawo obrotu ziemi, co poprowadziło Galileusza do **obrony systemu Kopernika**.

Wezwany do Rzymu, gdzie potępiono naukę Kopernika, Galileusz musiał przyrzec, że za nią przemawiać nie będzie. Wydał w r. 1632 djalog o dwu systemach: ptolemeuszowym i kopernikowym, poza tem dzieła ważniejsze: „Sydereus Nuncius", „Il saggiatore", **„Discorsi e demonstrazioni matematiche intorno a due nuove scienze"** (1638). W tem ostatniem dziele zamieścił „rzecz o spadku ciał". Wydano dotychczas kilkanaście wydań zbiorowych dzieł Galileusza. Nowo zamierzone wydawnictwo będzie najdokładniejsze i najbardziej wyczerpujące.

Pamiątki historyczne w muzeum tureckiem.

Muzeum w Konstantynopolu, założone w czasach rządów sułtańskich, mieści bardzo bogate zbiory historyczne, doborem i różnorodnością przewyższające inne zbiory muzealne.

Pochodzą one z czasów dawniejszego imperjum tureckiego. Inne muzea posiadają to czego Turcy zabrać nie zdążyli.

Nowoczesny gmach muzeum tureckiego ogromem swym dorównywa największym pałacom sztuki, zawiera zaś wiele odziałów starożytnej kultury.

Chcąc pobieżnie obejrzeć muzeum, trzeba kilka godzin przebiegać po ogromnych salach z kolumnami greckich i rzymskich gmachów, grobowcami faraonów egipskich, płaskorzeźbami greckiemi, doskonale zachowanemi, odtwarzającemi ważne momenty z życia Grecji, monetami perskiemi i niezliczonym szeregiem wielu innych zabytków narodów wschodnich.

Osobliwością muzeum jest mumja jednego z faraonów egipskich, pochodząca z przed dwu tysięcy lat zgórą. Umieszczona jest ona pod szkłem.

Muzeum takiego może pozazdrościć Turcji niejedno z najkulturalniejszych państw i dziwną jest rzeczą, że Turcja, która chciała zniszczyć kulturę europejską, zdołała utworzyć tak wspaniałe muzeum historyczne, zawierające nawet zabytki wrogiej Turkom kultury greckiej (co jest niezgodne z zasadami cyki mahometańskiej, zabraniającej wyobrażać postaci ludzi i zwierząt w rzeźbach i na obrazach, by zapobiec uczuciom bałwochwalczym).

Widocznie czynniki, które decydowały o losie tak cennych pamiątek, rozumiały doniosłe znaczenie tych osobliwości.

W obliczu historji, w wszelkich jej przejawach, doznawać można na przemian uczuć zadowolenia z postępów nowoczesnych kultury, jak i uznania wobec wielkości tych drogocennych pamiątek.

Kunicki.

Pod krucyfiksem.

Do Ciebie, Chryste, niosę swe cierpienia,
U stóp Twych składam ogrom życia mąk,
By dar pociechy, słodycz ukojenia
Z Twych przenajświętszych wziąć, o Panie, rąk.

Tyś mem zbawieniem, Tyś nadzieją moją,
Z Twej dłoni spływa łask niebiańskich dar —
Tyś jest najtrwalszą w życiu mem ostoją,
W Tobie światłości wiekuistej czar.

Jakeś na krzyżu cierpieć dla ludzkości
Za jej występki chciał w dobroci swej,
Otoczon zgrają katów, pełnych złości —
Tak dziś nademną zmiłowanie miej.

Ja się nie skarżę, nie złorzeczę, Panie,
Choć życie moje — jeden krwawy znój,
Bo w Twoje święte wierzę Zmartwychwstanie
I w Twój zwycięski z mocą piekieł bój.

Od lat dziecięcych znam, co twarda dola,
Mój sen o szczęściu bardzo krótki był —
Nie moja wszakże, ale Twoja wola,
Bom ja przy Tobie — nędzny, marny pył.

Lecz miłosierdzia błagam, bom strudzony,
Więc zmniejszyć racz cierpienia mego głaz,
Bym duszą jasną przyjął dźwięczne dzwony,
Co w Zmartwychwstania Twego zabrzmią czas.

— — — — — — — — — — — —

Przemija już zachodniej urok chwili,
Przecudnych blasków gaśnie złota toń,
Pod krucyfiksem wśród mroku się chyli
Znękana życiem blada moja skroń.

Józef Leliwa-Daszkiewicz.

Niemcy cenią Goethego.

W Berlinie odbyła się publiczna licytacja, podczas której sprzedano m. i. listy Goethego, pisane do małej dziewczynki, Bettiny Arnim, córeczki przyjaciół poety. Listy te sprzedano za 58 tysięcy marek niemieckich.

Skonfiskowany poemat.

Komisarjat rządu na m. stoł. Warszawę obłożył aresztem poemat Władysława Broniewskiego p. t. „Komuna paryska". Książkę skonfiskowano ze względu na jej treść oraz niektóre rysunki (Władysława Daszewskiego).

Honorarjum Szalapina.

Dziennik rosyjski „Rul", wychodzący w Berlinie, podaje, że znany śpiewak rosyjski Szalapin przyjął propozycję Towarzystwa filmowego „Paramount" wzięcia udziału w filmie dźwiękowym, nakręcanym przez tę wytwórnię.

Za udział w tym filmie Szalapin ma otrzymać olbrzymie honorarjum, bo 200.000 dolarów.

Ruch regionalny.

Monografja województwa białostockiego.

W Białymstoku zawiązało się wojewódzkie towarzystwo opieki nad sztuką, kulturą, oraz pomnikami przyrody pod nazwą „Lechja". Towarzystwo zamierza wydać obszerną monografję o województwie białostockiem, jego przeszłości i zabytkach historycznych.

O Zygmuncie Krasińskim

(W 70-lecie zgonu poety-myśliciela).

Szczegóły biograficzne? — Wszystkie znane. Nic więc nowego nie wniosę do szeregu większych i mniejszych artykułów o życiu i twórczości poety myśliciela. Pragnę jednak niektóre szczegóły przypomnieć, ująć jaśniej i dostępniej, by dla każdego były zrozumiałe.

Już pochodzenie rodowe zaważyło wiele na twórczości Zygmunta Krasińskiego (* 1812, Paryż — † 1859, tamże). Bowiem tak ojciec Zygmunta, generał i adjutant Napoleona, jak i matka — Marja z Radziwiłłów, — dbali o wychowanie syna w warunkach, odpowiednich ich stanowisku i sferze. Wychowywany w środowisku artystycznem, przez zdolnych nauczycieli (jednym z nich był Józef Korzeniowski), młody Zygmunt zawczasu obznajomił się z prądami literackiemi. Wtedy już też gorliwie studjował dzieje kultury klasycznej, zwłaszcza rzymskiej. Owocem tych studjów był wydany w późniejszych latach „Irydjon".

Ukończywszy liceum warszawskie, wstąpił Krasiński do uniwersytetu (1828), który wkrótce jednak musiał opuścić z powodu zajścia z kolegami, wywołanego nie wzięciem przezeń udziału w pogrzebie senatora Bielińskiego. Odtąd Krasiński prawie nieustannie przebywał zagranicą; do kraju przybywał tylko przelotnie, na krótko.

W tym pierwszym okresie życia (1812—1831), od chwili wstąpienia do liceum warszawskiego, Krasiński oddawał się zapałem pracy literackiej, tworząc bądź sam, bądź wespół z kolegami — Stanisławem Koźmianem, Konstantym Gaszyńskim (zob. Rocznice, II.), Konstantym Danielewiczem i innymi. Prócz szeregu opowiadań, mniej lub więcej udatnych, powstały w tym okresie romanse w duchu utworów Waltera Scotta „Pan trzech pagórków", „Grób Rodziny Reichstalów" (1828), „Władysław Herman i dwór jego". Znaczną ilość utworów ogłosił Krasiński w „Pamiętniku dla płci pięknej" w Warszawie w r. 1830. Forma wszystkich tych utworów jest przeważnie nieudolna, kompozycja słaba, styl mozolny. Większe znaczenie z pośród wszystkich, pisanych w tym okresie, ma jedynie powieść „Agay-Han", wydana w 1834 r.

Powoli dojrzewał talent poety. Rozszerzał się horyzont myślowy Krasińskiego; poeta zaczął zajmować się kwestjami narodowemi i społecznemi, obserwować ruchy rewolucyjne budzących się mas ludowych. W Wiedniu zaczął pisać „Nieboską komedję" (1833, wyd. w Paryżu 1835), w Rzymie zaś — „Irydjona".

„Nieboska komedja" jest — według określenia Krasińskiego — dramatem, w którym rozgrywa się walka arystokracji z demokracją. Z dwu walczących obozów jeden burzy cywilizacyjne zdobycze przeszłości (obóz rewolucyjny), drugi staje w ich obronie; walka obu jest tragiczna i bezpłodna, w obu brak siły ożywczej i twórczej; giną przedstawiciele jednego i drugiego. Triumf odnosi krzyż — godło miłości chrześcijańskiej, z której wyłoni się świat nowy i szczęśliwy.

Myśl przewodnią „Irydjona" można tak sformułować: Nie zemstą ani nienawiścią odradzają się i podnoszą z upadku narody, tylko pracą i miłością. Pracą ofiarną, męczeńską, zrodzoną z wielkiej miłości, poświęcenia.

Po napisaniu tych dwu utworów, Krasiński zaczął rozczytywać się w dziełach filozoficznych. Poznał wtedy gruntowie filozoficzny system Hegla. Płodem krystalizującej się dopiero historjozofji poety były „Trzy myśli, pozostałe po ś. p. Henryku Ligenzie" (1840), będące jakgdyby wstępem do „Przedświtu" (wyd. 1843) — Korony mesjanizmu polskiego. W poemacie tym dowodzi Krasiński, że rozbiór Polski zgwałcił ideę Chrystusową pobratania narodów; warunkiem postępu dziejów jest zmartwychwstanie Polski. Gdyby Polska nadal istniała, byłaby dziś (t. j. współcześnie) w tym samym upadku moralnym, jak inne narody. Tymczasem, pod przemocą wrogów, przechowała ona w sobie świadomość prawa bożego i ducha chrześcijańskiego. Tym duchem podniesie ona kiedyś i odrodzi całą ludzkość. Przedświt głosił z niezwykłą siłą i pewnością wiarę w szczytne posłannictwo **Polski, mającej być Mesjaszem narodów.**

Ostatniem ważniejszem dziełem Krasińskiego są Psalmy. Napisał on je, chcąc przestrzec ziomków przed niebezpieczeństwem bratobójczej walki. W 1845 r. wydał Krasiński trzy „Psalmy przyszłości": Miłości, Nadziei i Wiary. W pierwszym przestrzegał przed podżeganiem ludu do rzezi szlachty — przewodniczki narodu. W następnych powtarzał zasady, głoszone w „Przedświcie". Gdy po ukazaniu się „Psalmów przyszłości" Słowacki wierszem „Do autora trzech psalmów" stanął w obronie pojęć demokratycznych, — Krasiński odpowiedział psalmami: Żalu i Dobrej woli. „Psalm żalu", polemika ze Słowackim, jest pieśnią goryczy; „Psalm dobrej woli" — pieśnią nadziei i otuchy, błaganiem Stwórcy o dobrą wolę, która jedyna może nas zbawić.

Niemoc cielesna nie pozwoliła już poecie tworzyć rzeczy ważniejszych. Pisał więc liryki, fragmenty większych poematów, pracował też nad wielkim utworem, znanym p. t. „Niedokończony poemat", który miał być częścią I. trylogji, mającej już część drugą: „Nieboską komedję".

Pod koniec życia Krasiński brał czynny udział w sprawach polityki i dyplomacji europejskiej.

* * *

„Był to umysł spekulatywny, więcej niemal filozof, niż poeta — pisze K. Wojciechowski. Snuł spekulacje polityczne, religijne i filozoficzne. Starał się rozwiązać zagadkę bytu i przeznaczenia nie tylko własnego narodu, ale przejrzeć losy całej ludzkości. Chciał też wskazać tej ludzkości idealy. Polsce, zarówno jak Mickiewicz, był pokrzepieniem. Wraz z Mickiewiczem i Słowackim tworzy Krasiński prześwietną „trójcę" poetów — wieszczów."

Lecz, choć Krasińskiego utwory są zrozumialsze i dostępniejsze, niż np. utwory Słowackiego, — poeta nie cieszył się i nie cieszy taką popularnością, jak dwaj czołowi wieszczowie narodowi. Temu też może należy przypisać, że, mimo zgody większości krytyków literackich co do zaliczenia Krasińskiego w poczet narodowych wieszczów, — prof. Aleksander Brückner stawia go znacznie niżej od Mickiewicza i Słowackiego i odmawia mu miana wieszcza narodowego.

Nikt nie zaprzeczy jednak, że Krasiński był jednym z najlepszych nauczycieli swego narodu.

A. J. Bartnicki.

Tydzień antypolski.

Co wychodzi na jaw w procesie szczecińskim? — Górnoślązacy skarżą się w „Rheingold'zie“. — „Wyspa wschodnio pruska“ i Niemiec Kopernik.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w marcu.

Rozprawy w procesie szczecińskim przeciw Rossbachowcom wydobywają na światło dzienne prawdziwy stosunek władz niemieckich do Polski w r. 1923; ostatnie odczyty i zebrania niemieckich Górnoślązaków i Prusaków wschodnich wykazują, że **mimo Locarna i Paktu Kelloga nic się w umysłowości niemieckiej nie zmieniło.**

Korespondent Wasz z największą chęcią pisałby z Niemiec o **„tygodniu propolskim“ a nie „antypolskim“**, gdyby wymowa faktów nie przeczyła podobnym iluzjom. **Niemcy wciąż jeszcze żyją duchem nienawiści i rewanżu. Jeżeli obywatele polscy narodowości niemieckiej nie czują się w granicach Rzeczypospolitej „jak w domu“, to odpowiedzialność za to ponoszą ci Niemcy prywatni**, półurzędowi a nawet urzędowi **w Rzeszy**, którzy raz poraz wygrażają pięścią na Wschód i wywołują zamierzchłe cienie złowrogiego krzyżactwa...

W Szczecinie toczy się od dłuższego czasu proces o **mordy skrytobójcze**, t. zw. Femeморde w ramach organizacji bojowej osławionego porucznika Rossbacha. Okazuje się, że w przełomowych latach 1922-23 Rossbachowcy uważali się za regularnych żołnierzy, a zdrajców i podejrzanych o zdradę (częściowo ludzi zupełnie niewinnych) „usuwali“ uproszczonym trybem wojskowym, „na rozkaz“ bezpośrednich przełożonych.

Już przed paru dniami okazało się, że **rząd pruski legalnie i mniej legalnie popierał bojówki niemieckie na Górnym Śląsku.** Rewelacyjnie zeznawał generał von Hamerstein, który stwierdził możliwość wciągnięcia w owym czasie Rossbachowców w ramy Reichswehry, na wypadek mobilizacji. **Mobilizacja ta miała nastąpić przeciw Polsce,** jak wogóle **utrzymanie bojówek górnośląskich i przekształcenie ich na t. zw. czarną Reichswehrę nastąpiło głównie pod wpływem rozmyślnie puszczanych bajeczek o zamiarach napadu polskiego na Niemcy.** Generał von Hamerstein zeznał również, że przy użyciu Reichswehry przeciw komunistom saskim (na jesieni r. 1923). uzupełniono bataljony wojskowe członkami podobnych do Rossbachowców bojówek i doprowadzono bataljony do stanu po 800 ludzi każdy.

Tak wyglądał **los bojówek górnośląskich** przed sześciu i pięciu laty. Dzisiaj walczą Niemcy w inny sposób o kraj węgla i żelaza.

Władze samorządowe górnośląskie urządziły przed paroma dniami przyjęcie dla parlamentarzystów i innych zaproszonych gości w salach berlińskiego „Rheingold'u“. Poseł Reichstagu ksiądz **Ulitzka,** dyrektor fabryczny Greulich, poseł Ehrhardt oraz burmistrz m. Zabrza Franz wygłosili przemówienia na temat ciężkiego położenia gospodarczego i politycznego prowincji granicznej, jaką jest niemieckie Górny Śląsk. **Górnemu Śląskowi potrzeba bezwzględnie pomocy, aby mógł dalej pełnić rolę placówki nad granicą.** Zaproszonym gościom wyliczono jaknajdokładniej straty, poniesione przez gospodarstwo niemieckie, na skutek utraty części Górnego Śląska na rzecz Polski. Skarżono się na ciężkie położenie komunikacyjne, przyczem, rzecz znamienna, wystąpiono z zarzutami pod adresem zarządu niemieckich kolei: **w tym samym czasie, w którym Polacy wybudowali w swojej części Górnego Śląska 100 km. nowych kolei, powiększyła się sieć kolejowa na niemieckiej części Górnego Śląska jedynie o 23 km.** Niemiecki Górny Śląsk obawia się konkurencji węgla angielskiego oraz — z chwilą zakończenia t zw. Mittellandkanal — konkurencji węgla z zagłębia Ruhry, który korzystać będzie z niskich taryf przewozowych na drogach wodnych śródlądowych.

Cały wieczór „parlamentarny Górnego Śląska“ stał pod dwoma hasłami: **Polacy zabrali najbardziej wartościową część Górnego Śląska!** oraz: **Bracia niemieccy, pomagajcie Górnemu Śląskowi!** Na wieczorze byli m. in. obecni: pruski minister rolnictwa, wiceminister pruski spraw wewnętrznych, prezes Reichstagu, wiceprezesi Reichstagu i sejmu pruskiego, szereg parlamentarzystów oraz przedstawiciele handlu i przemysłu, wreszcie przedstawiciele władz samorządowych Górnego Śląska, od których wyszła inicjatywa całego zebrania.

Podczas gdy wieczór górnośląski utrzymany był w taktownych ramach (mimo oczywistej tendencji antypolskiej) „pofolgowali“ sobie zebrani na **wieczorze wschodnio - pruskim,** który również odbył się przed paru dniami.

Wieczór wschodniopruski, urządzony staraniem Związku Prus Wschodnich, odbył się w wielkiej hali części ratusza, t. zw. Stadthaus'u berlińskiego. Tu również zebrali się liczni przedstawiciele władz, parlamentu, sfer gospodarczych i prasy. Zagaił zebranie prezes Związku Prus Wschodnich nadradca rządowy Hoffmann; chóry odśpiewały szereg pieśni krajowych; z kolei przemawiał nadburmistrz Królewca dr. Lohmeyer o Prusach Wschodnich i ich stosunku do państw wschodnio - europeskich, a głównie Rosji.

Opowiadając **historyjki o misji kulturalnej Zakonu Krzyżackiego,** wspominał z kolei dr. Lohmeyer o sławnych mężach nauki, pochodzących z Prus Wschodnich, przyczem, obok Kanta i Herdera, **przywłaszczył sobie Kopernika.** Na dużych mapach wykazał mówca „krzywdę“, jaka stała się Prusom Wschodnim, poczem **gorzko żalił się na Polaków,** którzy utrudniają życie jego dzielnicy **Głównem zadaniem Niemców** — mówił dalej burmistrz królewiecki — **jest wykazanie bezsensowności i niesprawiedliwości istnienia korytarza polskiego — w Niemczech i zagranicą.** Jeśli korytarz zniknie, staną się Prusy Wschodnie na wieki nierozdzielną częścią Niemiec!

Po podburzającej **— a przyjętej** bardzo przychylnie — mowie pokazano gościom **części nowego filmu propagandowego „Wyspa“ — Prusy Wschodnie“** (Die Insel Ostpreussen). Ciekawi jesteśmy tej nowej hecy antypolskiej!

Wieczór zakończony został przemówieniem b. prezesa rejencji kwidzyńskiej, hr. Baudissin. Wspomniał on o zerwaniu mostu pod Opaleniem przez władze polskie i **wyraził nadzieję, że utracone ziemie niemieckie wrócą pod niemiecką pieczę.** („Wir harren der Stunde, da verlorenes deutsches Land und verlorene deutsche Kulturgüter wieder zurückkehren in deutsche Obhut“).

Niech czeka...

Dr. Alfred Bzowiecki.

P. P. „Żegluga Polska“ w Gdyni urządza

w roku bież. 19 wycieczek zamorskich. Nawet do brzegów morza Lodowatego!

W wydziale pasażerskim P. P. „Żegluga Polska“ wre wytężona praca. Zima trzymająca jeszcze w swym surowym uścisku całą Europę bynajmniej nie wpływa na zmniejszenie się tempa tej pracy, a cały wysiłek jej kieruje się do wprowadzenia dalszych urozmaiceń i udogodnień dla przyszłych uroczych pasażerek i eleganckich pasażerów statku „Gdynia“ w sezonie letnim 1929 r. Że sezon ten będzie udanym, w to wątpić nie należy, gdyż zwykle po surowej zimie bywa piękne i ciepłe lato.

Opracowany już a drukowany obecnie prospekt podróży morskich przewiduje ogółem **19 wycieczek programowych,** nie licząc wycieczek zbiorowych, organizowanych przez różne stowarzyszenia i szkoły. Jako inowacja przewidziane są trzy wycieczki, podczas których pasażerowie opuszczają statek i będą przez pewien czas podróżowali po obcych krajach, prowadzeni przez pierwszorzędne miejscowe biura turystyczne.

Pierwsza z tych wycieczek zaprowadzi polskich turystów aż **na brzegi Lodowatego Oceanu do Nordkapu,** gdzie będą mogli podziwiać cały urok natury północy w okresie czasu, kiedy słońce przez całą dobę znajduje się nad horyzontem. Z Nordkapu wycieczka **po przez Norwegję** i jej słynne fjordy powróci do miejsca wyruszenia — **Stockholmu.**

Druga wycieczka zapozna polskich podróżników z pełną swoistego uroku **Danją.**

Trzecia wycieczka da możność poznania **południowej części półwyspu skandynawskiego** z jego wielkiemi jeziorami i słynnym Göta - kanałem.

Brak miejsca uniemożliwia nam podanie bliższych szczegółów o wszystkich nader interesujących, a dostępnych podróżach, wystarczy jednak zwrócić się do P. P. „Żegluga Polska“ w Gdyni, skąd najchętniej wysyłają pod podanym adresem szczegółwe prospekty i informacje.

Kto broni religji - jest kołtunem.

Tak twierdzą socjaliści.

Projekt „naprawy“ konstytucji, wniesiony przez zjednoczoną lewicę, wywołał gwałtowną reakcję w całej prasie katolickiej. Między innemi także dla tego, że proponuje rozdział Kościoła od państwa t. j. usunięcie religji z życia publicznego i państwowego. W odpowiedzi prasie katolickiej socjalistyczny „Robotnik“ pisze:

„Zasada **oddzielenia** może być uważana za objaw „antyreligijności“ tylko w psychologji **beznadziejnych kołtunów.** Według naszego przekonania zupełne oderwanie religji od polityki oznacza pogłębienie i skierowanie na jedyne właściwe tory uczuć i przeżyć religijnych w społeczeństwie“.

Co za troskliwość o religję — **u socjalistów!** Bezkrytycznym masom chcą zamydlić oczy, aby nie widziały **prawdziwych intencyj** czerwonych braciszków. Jak w rzeczywistości wygląda „oddzielenie“ Kościoła od państwa, pokazali czerwoni w Meksyku i — w Bolszewji. Niechby im się zamiary ich udały, a przekonalibyśmy się, coby potem nastąpiło. Dla tego każdy wierzący chrześcijanin, nie tylko katolik, winien dołożyć wszelkich sił, aby **nie zwyciężyli wrogowie Boga.**

Bestjalski mord w powiecie łomżyńskim.

Zbrodniarzom udało się zbiec.

Niedaleko Zambrowa w powiecie łomżyńskim dokonano bestjalskiego mordu, którego ofiarą padł Józef Truśkiewicz, zamożny gospodarz ze wsi Rutki. Okropna zbrodnia, której sprawcy jeszcze dotychczas nie zostali wykryci, miała przebieg następujący:

Już kilka dni przed strasznym faktem, Truśkiewicz okazywał dziwny niepokój. Rodzinie swej oświadczył, że spotka go jakieś nieszczęście. Oczywiście nikt nie przywiązywał żadnej wagi do dziwnego zachowania się Truśkiewicza, niebawem jednak przeczucia wieśniaka miały się sprawdzić w sposób przejmujący grozą.

Truśkiewicz wybrał się, jak zwykle, na jarmark Zmrok już zapadł, kiedy po dobrej libacji powracał saniami do domu wraz z sąsaidami Leopoldem Pawełczykiem i Ignacym Adamskim. Nagle z gąszczów leśnych wyskoczyło trzech drabów. Twarze ich były do połowy zasłonięte brudnemi chustkami, w rękach każdy z nich trzymał tęgą kłonicę. Sanie zostały natychmiast zatrzymane i bandyci zabrali się do przeszukiwania kieszeni podróżnym.

Gdy przyszła kolej na Truśkiewicza, stawił on bandytom zdecydowany opór. Wtedy zbrodniarze wywlekli Truśkiewicza z sań, zdarli zeń ubranie i zaczęli się w bestjalski sposób znęcać nad swą ofiarą i bić ją kłonicami.

Wkrótce ofiara ich, zbroczona krwią, z połamanemi żebrami zwisła na krępujących ją sznurach. Dopiero wówczas zbrodniarze, schwyciwszy zrabowane rzeczy, rzucili się do ucieczki.

Tymczasem obaj sąsiedzi zabrali nieprzytomnego już Truśkiewicza na sanie i jaknajszybciej odjechali w stronę jego zagrody. Truśkiewicz zmarł w straszných męczarniach w kilka godzin po wstrząsającej scenie.

Policja prowadzi pościg za zbrodniarzami.

Rezygnacja prof. Rozwadowskiego.

Prezes Polskiej Akademji Umiejętności prof. Rozwadowski z powodu złego stanu zdrowia, zrezygnował z dotychczasowego stanowiska. Zastępuje go wiceprezes prof. dr. Kostanecki. Nowe wybory odbędą się w najbliższym czasie.

Ukaranie 1982 poborowych w Warszawie.

Warszawa, 9. 3. Oddział spraw wojskowych kom. rządu m. stoł. Warszawy ukarał za przekroczenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie za niestawienie się przed komisjami poborowemi w terminie, niezameldowanie o zmianie adresu przez rezerwistów i zaliczonych do pospolitego ruszenia etc., w trybie doraźnych mandatów karnych 1 160 osób na ogólną sumę 5 800 zł., na podstawie osądów zaocznych 652 osoby na ogólną sumę 5 095 zł i na podstawie orzeczeń 170 osób na sumę 1 111 zł., łącznie zatem 1 982 osoby na sumę 12 006 zł.

Anglja organizuje koalicję europejską przeciw sowietom.



— Goddam! Niech oni tylko koszą a ja będę grabił.

Leon Mikołajczak
Dyr. spraw finans. P. W. K.

Pod hasłem rozwoju gospodarstwa narodowego.

X.

Zakończenie.

O całokształcie zagadnień, które pod znakiem Powszechnej Wystawy Krajowej interesować winny każdego obywatela, mówi ujęta w popularną formę specjalna broszurka, wydana nakładem P. W. K pod tytułem „Co każdy wiedzieć powinien o Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929". Znajdziemy tam część rozważań pod hasłem rozwoju gospodarstwa narodowego, znajdziemy pozatem wyczerpujące informacje o innych działach, jak o dziale sztuki, nauki i wychowania, o dziale zdrowia i opieki społecznej, sportu, o atrakcjach i rozrywkach wraz z planem P. W. K., na którym uwidoczniono 109 pawilonów wystawowych. Broszurki te wysyła na życzenie Wydział Propagandy, Poznań — ul. Grunwaldzka 22a. Wogóle czynnikom, które mogą oddać usługi względnie udzielić pośredniej lub bezpośredniej pomocy organizatorom Wystawy służy Wydział ten wszelkim materjałem propagandowym, a więc odczytowym, prospektami, ulotkami, plakatami itp.

Ograniczamy się wobec tego na zakończenie do podania kilku szczegółowych informacji dla ogólnej orjentacji o stronie administracyjnej P. W. K. Ustrój jej pod względem prawnym oparty jest na zasadach przepisów o towarzystwach zarejestrowanych. Najwyższy protektorat raczył objąć Prezydent Rzeczypospolitej, a Komitet Honorowy tworzy ciało, złożone z najwyższych Dostojników Państwa, tj. z Rady Ministrów i z Kardynałów Polski, którego to Honorowego Komitetu prezesem jest p. Marszałek Piłsudski. Komitet Wielki składa się z kilkuset poważnych nazwisk wszystkich stanów Polski. Bezpośredniemi organami P. W. K. są: Rada Główna, złożona z wybitnych przedstawicieli polskiego świata społecznego i gospodarczego z p. Prezydentem Ratajskim na czele, a której organem wykonawczym jest Komisja Rewizyjna, o której mówiliśmy przy rozpatrywaniu spraw finansowych P. W. K. Na czele ciała kierowniczego Wystawy stoi Zarząd, którego uchwałom podporządkowane są ważniejsze zarządzenia Dyrekcji, a naczelny dyrektor jest równocześnie prezesem Zarządu. Zarząd urzęduje w formie posiedzeń, które odbywają się conajmniej dwa razy w tygodniu, dyrekcja natomiast z naczelnym dyrektorem funguje stale. Każdy z członków Zarządu jest decernentem dla poszczególnych resortów dyrekcji i tak: Prezes Zarządu dla działu sztuki, prezes Samulski dla spraw przemysłowych, prezes Szulczewski i b. min. Pluciński dla działu rolniczego, radca Robiński dla spraw finansowych i dr. Waschko dla spraw przedsiębiorstw wystawowych i propagandy.

Dyrekcja dzieli się na następujące resorty:

1) Naczelny Dyrektor, b. wojewoda pomorski, dr. Stanisław Wachowiak,
2) Zastępca naczelnego dyrektora Kazimierz Belza - Ostrowski,
3) Sekretarz generalny Dyrektor Mieczysław Krzyżankiewicz,
5) Dyrektor spraw finansowych P. W. K. — Leon Mikołajczak,
5) Dyrektor spraw administracyjnych P. W. K. — Leon Szczunkiewicz,
6) Dyrektor spraw przemysłowych P. W. K. — Edmund dr. Piechocki,
7) Dyrektor spraw rolniczych P. W. K., docent Uniwersytetu Poznańskiego, — dr Tadeusz Konopiński.

Oprócz tego kompetencje dyrektorów oddzielnych oddziałów, jako fachowych kierowników posiadają pp.: pułkownik dr. Osmólski dla działu zdrowia, opieki społecznej, wychowania fizycznego, sportu, naczelny architekt radca Roger Sławski, zastępca Jerzy Müller i prof. Pruszkowski dla działu sztuki.

Dla poszczególnych rodzajów prac utworzone są specjalne wydziały z naczelnikami i referentami, a mianowicie Sekretarjat Zarządu i Dyrekcji, Kancelarja i ekspedycja korespondencji, Wydział Prawny, Wydział Statystyczno - naukowy, Wydział Finansowy, Propaganda, Wydział Przemysłowy, podzielony na poszczególne referaty, zależnie od działów gospodarczych, (przemysł, rzemiosło, samorządy, prasa itd.) Administracja Terenów, Wydział Budowlany, Referat Drzewny, Wydział Przedsiębiorstw, Referat Komunikacyjny, Referat Katalogów i Przewodników, Referat Przyjęć i Uroczystości i Registratura. Dla wszystkich tych wydziałów wspólny adres brzmi: „Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 w Poznaniu, ul Grunwaldzka 22".

Pomocniczą akcję tworzą Komitety Wojewódzkie przy urzędach wojewódzkich, komitety te podzielone są na sekcje przemysłowe, samorządowe, turystyczne itd., a pozatem łącznikami pomiędzy poszczególnemi okręgami wojewódzkiemi i Dyrekcją P. W. K. są oddzielne delegatury, a mianowicie:

1) w Warszawie, Koszykowa 25 — p. dr. Górski,
2) w Katowicach, Wojewódzka 13 — p. generał Gostomski,
3) we Lwowie, Trzeciego Maja 12 — p. dr. Paneth,
4) w Grudziądzu, Lipowa 31 — p. generał Ładoś,
5) w Stanisławowie, p. Mieczysław Ines — wojew insp. samorządowy, Stanisławów — Województwo.

Rachunki P. W. K. posiada w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Banku Miasta Poznania, w Banku Związku Spółek Zarobkowych, w Banku Cukrownictwa i w P. K. O. w Poznaniu nr. 208875.

Z kolei współpraca należy dziś do ludzi, którzyby celem uświadomienia szerszego ogółu podjęli się referatów i wykładów na temat znaczenia Powszechnej Wystawy Krajowej dla Polski. Podobnie jak uwydatniliśmy pokrótce rolę jej dla rozwoju gospodarstwa narodowego, można w popularnej formie uprzystępnić ogółowi zrozumienie jej doniosłości dla rozwoju kultury i sztuki, dla umiłowania nauki i wiedzy, poczucia państwowości i dobra przyszłości całego Narodu. Takie współdziałanie z organami Wystawy osiągnie cele wysokie, którym służy dzieło P. W. K. w r. 1929 w Poznaniu.

Endeckie kocisko i złośliwe bubki.



Dziadek: Gdyby mu to byli do tego pęcherza i grochu jeszcze nasypali!

Budapeszt buduje 14 nowych kościołów.

Budapeszt, 9. 3. (Tel. wł.) W związku ze zmianą podziału na parafje i okręgi diecezjalne, postanowiono w mieście wybudować 14 nowych kościołów.

Koszt budowy jednego kościoła ma wynosić 5 milj. pengów. Miasto uchwaliło składać rocznie na ten cel po miljonie pengów.

Niezwykły wypadek konfiskaty.

Donoszą z Charkowa o niezwykłym wypadku konfiskaty przez władze miejscowe naczelnego organu partji komunistycznej (!) Ukrainy „Komunista". Konfiskata nastąpiła w związku z artykułem, w którym redaktor „Komunisty" zajął ugodowe stanowisko wobec zbliżonych do nacjonalistów prądów opozycyjnych w K. P. U.

Miesiąc marzec w przysłowiach.

Miesiąc marzec, podobnie jak i luty w naszym klimacie bywa równie przykry i zimny, zwłaszcza w obecnym roku początki tego miesiąca nie zdradzają wcale po wyjątkowych mrozach powrotu wczesnego wiosny.

Wiatr marcowy posiada reputację opalającego twarze i zawsze chroniono od niego cerę, zwłaszcza płci pięknej. Dla ludzi chorych jest to miesiąc krytyczny i trudny do przebycia. Na progu niemal wiosny sroży się zwykle jeszcze zima z wszelkiemi jej klęskami.

W tradycji ludowej miesiąc ten, podobnie jak wszystkie inne, posiada szereg przysłowi i przepowiedni pogody. Nie stwierdzono jednakże dokładnie, dlaczego powstały takie nazwy, jak „marcowy kawaler" lub „marcowa panna".

„W marcu, jak w garncu" — powiadają ludzie, prawdopodobnie z powodu zawieruch, chmurnego nieba i częstych zmian atmosferycznych. Ale jeżeli marzec był suchy... potem:

„Ciepły kwiecień, mokry maj,
Będzie żytko, jako gaj", —

a wedle starego przysłowia z tych czasów, kiedy żyta siano więcej:

„Byle żytko — będzie wszystko".

Starzy ludzie obawiali się marca, bo vox populi mówił:

„W marzec, niejeden żadrze brodę starzec".

Następnie dodawano:

„Kiedy marzec przeżył starzec, będzie zdrów;
Kiedy baba w maju słaba, pacierz mów".

Wprawdzie już na świętą Agnieszkę skowronek się ukazywał (ale nie w tym roku), jednak także na św. Kazimierza (4 marca) znowu wspomina o nim przysłowie:

„Na św. Kazimierza
Wyjdzie skowronek z pod perza".

Kiedy 10 marca na 40 męczenników był mróz, utrzymywano, że będzie jeszcze czterdzieści dni mrozów. Ku połowie miesiąca rzeki zwykle puszczały, bo przysłowie powiada: „Na św. Grzegorza (12 marca) idą rzeki do morza".

Dzień św. Józefa Oblubieńca, obchodzony jest u nas zwykle uroczyście z powodu wielu Józefów. Zwłaszcza obecnie w wolnej Polsce kiedy to imię nosi marszałek Piłsudski. Mniej surowi względem nakazów religijnych pozwalają sobie w tym dniu na skoczne tany przy muzyce. Na ten dzień mamy następujące przysłowie:

„Oblubieniec pogodny,
Rok będzie urodny".

Na Zwiastowanie miał koniecznie przylatywać bocian, niosąc — wedle ludowych wierzeń — jaskółkę na ogonie. Był to najpewniejszy zwiastun wiosny, choć i jemu omylić się trafiało. Dzień Zwiastowania jest, jak wiele innych proroczy:

„Na Zwiastowanie,
Kiedy mgła w zaranie
Chociaż słonko jasno wschodzi,
Znak niechybny to powodzi".

Nie dowierzano marcowej pogodzie, a nawet jaskółce, bo: jedna jaskółka nie przynosi wiosny...

Dziada Polikarpa na Bartla chytrość lamentowanie.

Obstąpiła mnie, dziada,
Urzędników gromada
I tak z żalem powiada:
„Polikarpie", Oj! Poradź,
Jak na Bartlu co wskórać,
By się z biedy wyorać!?"
Patrzę na niebożęta:
Trzęsą im się porcięta,
Z buta wyłazi pięta.
Wzruszyły mnie kamraty,
Co kupują na raty
Łachy na chude gnaty.
I łez ocieram powiekę,
Obiecuję opiekę
I w ten deseń im rzekę:
„Z mądrych naukę bierzcie,
W porę lękliwi krzeszcie,
To wam błyśnie coś wreszcie...
Ojce naszego miasta
Mądrze pieką chleb z ciasta,
Co przy Dziadku wyrasta.
Wszak to nie bez przyczyny
Zebrało się pół gminy
Sprawić mu imieniny.
Nad ważnością tej chwili
Strasznie dużo radzili,
Bo mądrale to byli.
Już raz trafili w sedno,
Że mu dali rzecz jedną;
(Za to też wyżej siedną...)
Rynek Stary mu dali,
Dziadkowym go nazwali
I czekają, co dalej.
Jużci za to od Dziadka
Czeka ich czekoladka;
(Czemsik chętki ich zatka):
Orderów zatrzęsienie,
W randze też wywyższenie;
Może powie ktoś, że nie?
Za ich mądre gadanie
Miasto — jak to w ich planie —
Województwo dostanie.
Zrozumiejcież i wy to
I tak samo nibyto
Nuże Bartla w kopyto!
Pocałowawszy w rękę,
Zaśpiewajcie piosenkę —
Niby jemu podziękę!
Zwijcie go dobrodziejem,
Maście pochlebstw olejem,
Aż ździeblutko zmięknieje.
Skorno się rozkrochmali,
Choć ma serce ze stali,
Schlebne słówko go spali.
Wtedy tak mu rzeknicie:
— Tyś najlepszy na świecie
Więc ci damy coś przecie.
Znane twe dobre chęci;
Mamy ci to w pamięci,
Żeśmy tureccy święci.
Dziadka Rynkiem uczczono;
Ciebie też uradzono
Przedmiejską uczcić stroną.
Przyjm Premjerze, to słówko,
Że bydgoskie Czyżkówko
Od dziś zwiemy „Bartlówką". —

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Straszna śmierć w stawie.

Szubin, dnia 8. 3.

Znany ze swej społecznej pracy posiedziciel ziemski Franciszek Wekwert z Żakowa pod Szubinem, udał się dnia 7 bm. do pobliskiego stawu, ażeby wyrąbać przerębel dla ochrony ryb. Cienka warstwa lodu załamała się pod ciężarem i Wekwert wpadł do wody. Mimo rozpaczliwych krzyków nieszczęśliwego gospodarza, z żadnej strony pomoc nie nadeszła. Później nastąpiła śmierć wskutek paraliżu serca. Znaleziono ś. p. Wekwerta w pozycji stojącej z podniesionemi w górę rękoma. Osierocił on żonę i kilkoro dzieci.

Cała rodzina uległa zaczadzeniu.

Gniezno, dnia 9. 3.

We wsi Kawęczyn w pow. gnieźnieńskim, uległi zaczadzeniu: Józef Rutkowski, 55-letnia Marja Jaskólska i 70-letnia Józefa Piasecka. Wspomniane wyżej osoby zmarły. Jedynie ocalała żona Rutkowskiego i dwoje dzieci.

Napad bandycki na dom robotnika rolnego.

Łagiewniki, dn. 9. 3.

W Łagiewnikach w pow. poznańskim dokonano napadu na dom robotnika rolnego Walentego Karbowiaka. Po sterroryzowaniu rewolwerami domowników — bandyci zażądali pieniędzy. Karbowiak jednak stawił energiczny opór i wkrótce bandyci nic nie zabrawszy zbiegli. Byli to chłopcy w wieku od 20 do 22 lat. Widziano ich na dworcu w Strzeszynie. Policja prowadzi za bandytami energiczny pościg.

Tragiczna śmierć dwojga ludzi.

Międzychód, dn. 9. 3.

We wsi Silno w powiecie międzychodzkim dnia 6 bm. zdarzył się tragiczny wypadek. Oto w czasie kopania żwiru osunęła się nagle ziemia, grzebiąc nieszczęśliwą 21-letnią Marję Fiedlerową i 18-letniego parobka St. Świątka, pracującego u gospodarza Fiedlera. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Aresztowanie zabójcy gajowego?

Poznań, dnia 8. 3.

Donosiliśmy o tragicznej śmierci gajowego śp. Pawła Laberta w pow. poznańskim. W wyniku śledztwa aresztowano obecnie niej. St. Antkowskiego, który jednak wypiera się zbrodni.

W obronie nauki religji.

Starogard, dnia 9. 3.

Na ostatniem posiedzeniu sejmiku powiatowego w Starogardzie, przy uchwalaniu zapomóg dla szkół powszechnych, z ubolewaniem stwierdzono, że kuratorjum zredukowało naukę religji w szkołach powszechnych z 4 godzin tygodniowo na 2 godziny.

Zebrani postanowili zwrócić się w tej sprawie do kuratorjum z prośbą o cofnięcie powyższego rozporządzenia. Na znak gotowości obrony nauki religji w szkołach, zebrani powstali z miejsc.

Tragedja siodlarza, który chciał pozbawić się życia.

Sępolno, dnia 9. 3.

W Sępolnie w miejsc. hotelu usiłował odebrać sobie życie przez zatrucie się gazem świetlnym siodlarz Ringel z Więcborka. Despe rata zdolano uratować. Obecnie znajduje się on w szpitalu. Przyczyną tak rozpaczliwego kroku były nieznośne stosunki rodzinne.

Świętokradca dostał się w ręce sprawiedliwości.

Kościerzyna, dnia 9. 3.

Specjalnością opryszka Augustyna Kajzera było okradanie kościołów. M. inn. dopuścił się on kradzieży świętokradczej w kościele farnym w Kościerzynie.

Obecnie podczas włamania się do kościoła św. Szczepana w Gdańsku dostał się w ręce sprawiedliwości. Po odsiedzeniu kary w Gdańsku, Kaizer oddany będzie sądom polskim.

Krwawe zajście w Liniewie. Ranny w serce Gulkowski zmarł.

Kościerzyna, dnia 9. 3.

W powiecie kościerskim w Lisewie, z nie wiadomych przyczyn kilku napastników rzucilo się na gospodarza W. Wysieckiego. Całe mu zajściu chciała kres położyć policja. Wówczas uzbrojeni w pałki i widły chłopi rzucili się na posterunkowego Trzebiatowskiego, wywracając go na ziemię. Policjant oddał kilk strzałów na postrach, lecz bez skutku. Gdy w dalszym ciągu napastnicy nacierali na niego, tenże w obronie własnej użył broni, raniąc śmiertelnie niej. Grulkowskiego. Trafiony w serce Gulkowski zmarł natychmiast.

KORONOWO. Baczność, Powstańcy i Wojacy. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 10. bm. o godz 3,30 po poł. w sali p. Gellnikowej. Referat o historji m. Koronowa wygłosi referent zaproszony z Bydgoszczy. O jak najliczniejsze przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Zatrudnienie dla bezrobotnych. Z powodu ogromnych opadów śnieżnych, które i Trzemeszno nawiedziły, zatrudnił magistrat cały szereg bezrobotnych do zgarniania śniegu, który, aby uniknąć zbyt wielkich i długich roztopów, wywozi się z ulic miasta, na okoliczne pola.

DZIEWIERZEWO. Sprostowanie. W sprawozdaniu naszem z walnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków pominęliśmy osobę p. Badeckiego, skarbnika towarzystwa, gorliwego pracownika na niwie społecznej.

JANOWIEC. Przypominamy, że Bank Ludowy w Janowcu obchodzi w dniu 12. bm uroczystość 30-lecia swego istnienia tegoż Banku a p. Franciszek Lorenczewski swój 30-letni jubileusz pracy spółdzielczej. Program nast.: o godz. 10 msza św. w kościele parafjalnym, o godz. 12 walne zgromadzenie w sali Domu Towarowego, a potem poświęcenie nowego gmachu bankowego.

Białośliwie.

Z posiedzenia Rady Gminnej. Posiedzenie Rady Gminnej zagaił przewodniczący p. Jan Posert. Rozpatrywano oferty z „Vesty" i „Polonii" w sprawie ubezpieczenia Gminy od odpowiedzialności cywilnej. Rada uchwaliła zawezwać inspektora, celem zawarcia umowy. Na wniosek rendenta p. Burzyńskiego o podwyżkę poborów uchwalono jednogłośnie podwyższyć je o 300 zł rocznie. Ubogim gminnym Piotrowi Jastrowi, Juljannie Sommerfeld i Gustawowi Bleichowi przyznano po 10 zł miesięcznego wsparcia. Poseł na sejmik powiatowy p. Doler zdał sprawozdanie z swej czynności. Dalej uchwalono wstawić wniosek do p. wojewody o zakazanie domokrążnej sprzedaży. Na wniosek Ochotniczej Straży Pożarnej uchwalono jednogłośnie oddać grunt potrzebny na pobudowanie wspinalni. Gmina przyjmuje gwarancję na pożyczkę w tym celu zaciągniętą.

Wybory do Rady Gminnej. W niedzielę, dn. 10. bm. odbędą się wybory do Rady Gminnej. Wpłynęły dwie listy — polska i niemiecka. Obowiązkiem każdego obywatela Polaka i Polki jest, stanąć do urny wyborczej i głosować na polską listę.

Walne zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Roczne walne zebranie zagaiła przewodnicząca p. Klimkowska. Po odczytaniu porządku obrad objął przewodnictwo ks. prob. Kopczyński. Po sprawozdaniach zarządu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w którego skład weszli: p. Klimkowska przewodnicząca, p. Wardowa sekretarką, p. Sawińska skarbniczką, do komisji rewizyjnej pp.: Pawlicka i Pankowa. Zarząd pracował w ub. roku bardzo intensywnie, udzielił około 80 rodzinom pomocy na wielkanoc i na gwiazdkę, pozatem kilku rodzinom udzielano stałą pomoc. Delegatka na zjazd w Bydgoszczy p. Pawlicka zdała bardzo obszerne i treściwe sprawozdanie z przebiegu obrad. Ks. prob. Kopczyński podziękował Towarzystwu za tak ofiarną pracę dla ulżenia doli najbiedniejszych.

Nakło.

Wykład. Staraniem oddziału Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich wygłosi w niedzielę dnia 10. bm. o godz 5 po poł. w auli gimnazjum wykład dyr. Polakowski pt. „Potęga i jego znaczenie dla Polski".

Pożar. W nocy z środy na czwartek wybuchł pożar w domu przy ulicy Ogrodowej, gdzie zapaliła się podłoga od pieca w mieszkaniu p. Kowalskiego. Przybyła straż pożarna rozerwała piec i ogień zlokalizowała.

Kontrola piekarń. Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeprowadził kontrolę pod względem sanitarno higjenicznym tut. piekarń radca Orzechowski w towarzystwie lekarza powiatowego z Bydgoszczy.

Pożar w piwnicy. W domu p. Schumana przy ulicy Ogrodowej wybuchł w czwartek w południe pożar w piwnicy, mianowicie u jednego z lokatorów zapaliła się słoma, którą były przykryte kartofle. Pożar objął i inne piwnice, zaczęło się palić nagromadzone drzewo opałowe i węgle. Akcję ratunkową utrudniał brak wody. Lokatorzy domu powynosili swe rzeczy i z trudem udało się pożar opanować przez kompletne zalanie sklepów wodą

Z Czerwonego Krzyża. Odbyło się tu walne zebranie Tow. Pol. Czerwonego Krzyża, na którem przewodniczył prezydent miasta p. Jankowski. Koło tut. liczy 300 członków, odbyło 15 zebrań i może się poszczycić wytężoną działalnością w roku sprawozdawczym. Bilans na rok 1929 przewiduje ogółem przeszło 10600 zł. Koło posiada osobną sekcję Opieki nad Żołnierzem oraz Koła młodzieży szkolnej żeńskiej. Na zebraniu tem instruktor głównego P. C. K. por. Paczkowski wygłosił referat pt.: „Obrona przeciwgazowa". Nowy zarząd Koła stanowią: prezeska p. Czarlińska, a jej zastępczyni p. Hedingerówna, sekretarka p. Ferberówna i skarbniczka p. Krantzówna.

Widowiska. W poście obecnym aż dwa kina nasze dają film treści religijnej, a mian.: „Pałac" wyświetla „Król Królów" oraz „Stylowy" film „Chrystus zwycięzył". „Apollo" gości na ekranie ekscentryczny film pt. „Szalona hrabianka", a na estradzie występuje tam młodociany telepata Zwirlicz. „Salon" ma sensacyjny dramat pt. „Cyrkówka Rita".

Gniezno.

Biuro kwaterunkowe przy Magistracie w związku z Powszechną Wystawą Krajową zostanie uruchomione w najbliższych tygodniach. Biuro to będzie miało za zadanie wystarać się o potrzebną ilość kwater dla gości, którzy bądź to nie znajdą już pomieszczenia w Poznaniu, bądź też przyjadą celem zwiedzenia zabytków gnieźnieńskich.

Komunikacja autobusowa do Poznania zostala w dniu 7. bm. na nowo podjęta; w najbliższych dniach nastąpi uruchomienie innych linij, na których ogromne zaspy śnieżne uniemożliwiły dotąd jazdę.

Jarmark w Gnieźnie na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 13. bm. Spęd bydła dozwolony, nierogaciznę zakazany.

Walne zebranie Tow. Czeladzi Katolickiej odbyło się pod przewodnictwem ks. dziek. Zabłockiego w sali hotelu Europejskiego. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu wybrano nowy zarząd w składzie: ks. dziekan Zabłocki prezes, pp.: Bąk i Konieczny wiceprezesami, Tessmer sekretarz i p. Świątek skarbnik. W dniu 24 marca przystąpi całe Tow. do wspólnej komunji św.

Turniej szachowy o mistrzostwo m. Gniezna który się rozpoczął dnia 18 lutego, zbliża się powoli ku końcowi. Większa część członków rozegrała przeszło ⅔ partyj, tak że turniej zostanie ukończony zapewne już przed 24. bm. Tytuł mistrza na rok 1929 przejdzie zapewne w posiadanie p. Witolda Wesołowskiego.

Za bluźnierstwo odpowiadał w ub. środę przed tut. Sądem Okręgowym Ignacy Pacholski z Dobieszewic pow. Mogilno. Po przesłuchaniu świadków sąd uznał go winnym bluźnierstwa i skazał go na 3 miesiące więzienia.

Wągrowiec.

Z sali sądowej. Donosiliśmy, że na wracających z zabawy synów włościańskich z Józefowa napadło kilku młodzieńców z Żelic i poturbowali ich. Obecnie odbyła się rozprawa sądowa, w wyniku której skazano Jana i Florjana Nowaków z Żelic na 150 zł grzywny lub 15 dni aresztu, Jana Botorowicza, Kapidurę, Paszkiewicza, Raczykowskiego i Reisa na 120 zł grzywny lub 12 dni aresztu i poniesienie kosztów sądowych.

Jarmark. Dnia 13 bm w środę odbędzie się w Wągrowcu jarmark na konie i bydło. Spęd bydła i koni nieograniczony.

Z Inowrocławia.

Z Kasy chorych. Zatarg lekarzy z Kasą chorych został z dniem 4 bm. na tut. gruncie zlikwidowany.

Święto 15-lecia miejsc. harcerstwa obchodzono bardzo uroczyście. Zjechały się władze i delegacje harcerskie z Bydgoszczy, Gniewkowa, Kruszwicy, Pakości, Poznania, Szubina i Żnina. Poświęcono dwa sztandary, a mian najstarszej pierwszej męskiej drużyny oraz hufca żeńskiego.

Czeladź Katolicka. Odbyło się tu walne zebranie Tow. Czeladzi Katolickiej, w sali Sokolni. Obecnych było 64 członków, przewodniczył ks. Balcerek. Ze sprawozdań wynika, że Tow. posiada saldo na 1 stycznia br 131,66 zł. Prezesem nowego zarządu obrano ks. Balcerka, sekretarzem p. St. Dombka, bibljotekarzem p. St. Mikołajczaka oraz pp. Grzeszaka i Jankowskiego.

Zebranie Tow. Krajoznawczego. Dnia 5 bm. w sali fizyki szkoły wydziałowej męskiej odbyło się pierwsze zebranie plenarne członków młodego Tow. Krajoznawczego. Prezes prof Otto zawiadomił zebranych o dokonanej legalizacji oddziału i jego nazwie, o projektowanej propagandzie zadań Tow. po całych Kujawach i Pałukach oraz o zapoczątkowanem wydawnictwie własnem świątecznych pocztówek, z motywem kujawskim, jakie w dużej ilości będą sprzedawane po cenie 15 gr. Dalej p. Zygm. Czapla wygłosił interesujący wykład o przeszłości Inowrocławia, przyczem główną uwagę słuchaczy zwrócił na kościoły miejscowe i ich osobliwości. Odczyt był ilustrowany fotografjami, wśród których były także rzadkie zdjęcia ratusza z Rynku, jaki przed 60 laty został rozebrany.

Z Tow. Kupców. Walne zebranie Tow. Samodzielnych Kupców nie było zbyt liczne, jakkolwiek Towarzystwo posiada obecnie 65 członków. Narzekano na bierność członków. Zarządzone wybory zarządu dały wynik nast.: prezesem ponownie obrano p. St. Knasta, jego zastępcą p. Kaźmierczaka, sekretarzem p. Biedańskiego skarbnikiem p. Kurdykowskiego bibljotekarzem zaś p. Kempskiego Oprócz tego Towarzystwo obrało 4 radnych w osobach pp.: Dziocha, Filipińskiego, Kisielnickiego i Zwierzyckiego.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy. Staraniem Koła miejsc T. N. S. W. dochodzi do skutku zamierzony oddawna uniwersytet robotniczy, na który Magistrat asygnuje corocznie po tysiąc złotych. Zarząd N. U. R. stanowią pp.: prof. Pawłowski jako przewodniczący, ks. proboszcz Jaśkowski zastępca przewodn., prof. Otto jako opiekun oświatowy, dr. R. Gutowski sekretarz oraz p. Rafiik skarbnik W niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 12,30 w południe ma się odbyć uroczyste otwarcie tej placówki oświatowej, a inauguracyjny wykład wygłosi prof. Kadlec na temat: „Dzisiejsze granice naszego Państwa a zasięg języka polskiego". Wykłady mają się odbywać w szkole wydziałowej męskiej przy Al. Sienkiewicza w godzinach od 7 do 9 wieczorem dwukrotnie w tygodniu, w poniedziałki i piątki. Wstęp na wykłady wolny.

Sprzeniewierzenia i kradzieże. P. Aleks. Czajkowskiemu sprzeniewierzono aparat radjowy wartości około 770 zł. — P. Ludw. Basińskiej skradziono torebkę z zawartością przeszło 70 złotych. Z okolicznych wsi i miasteczek również dochodzą wieści o wzmożeniu się tam kradzieży, zwłaszcza produktów spożywczych, opału itp. artykułów niezbędnych.

Budżet m. Poznania.

Na środowem posiedzeniu Rady miejskiej w Poznaniu uchwalono na rok 1929-30 nast. budżet: preliminarz budżetowy przewiduje w budżecie administracyjnym: w wydatkach zwyczajnych kwotę 24,591.941 zł, w wydatkach nadzwyczajnych 11,650.000 zł; w budżecie przedsiębiorstw: w wydatkach zwyczajnych kwotę 22,610.577 zł, w wydatkach nadzwyczajnych kwotę 8.370.500 zł; w budżecie banku m. Poznania 2,446.000 zł, razem 69,669.018 zł

Zwyczajne wydatki w budżecie administracyjnym podwyższono razem o 193.946,15 zł. Skreślono w budżecie tym 878.493,15 zł Utworzone przez magistrat na rok 1929 30 osobne budżety dla bibljoteki Raczyńskich z końcową kwotą 113.372 zł i dla Ogrodu Zoologicznego z końcową kwotą 324 550 zł zostały skreślone a subwencje dla tych dwóch instytucyj w kwocie 75.000 i 60.000 zł zostały przeniesione do działu kultury i sztuki.

W wyniku obrad budżetowych ustalono na rok 1929-30: a) w budżecie administracyjnym wydatki zwyczajne na 23,907.394 zł, wydatki nadzwyczajne na 11.650 000 zł; b) w budżecie przedsiębiorstw: wydatki zwyczajne na 22,108.048 zł, wydatki nadzwyczajne na 8.370.500 zł.

Z budżetu administracyjnego na rok 1929-30 można zaliczyć conajmniej 15—20 proc. na wydatki pośrednio lub bezpośrednio związane z wystawą. Do wydatków takich należy zaliczyć: specjalny dodatek drożyźniany dla funkcjonarjuszy 100.000 zł, wyższe wydatki na reprezentacje i dekoracje 65.000 zł, wyższe wydatki na dekoracje i inscenizacje w teatrach 400.000 zł, procenty od zaciągniętych pożyczek na cele Wystawy 1.500.000 zł, kolonie wakacyjne dla dzieci w czasie długich wakacyj z powodu Wystawy 200.000 zł, parki i ogrody 200.000 zł ostatnia rata na rzecz Wystawy 400.000 zł, urządzenie wystawy przez miasto 50 000 zł, a wydatki i wydatki przedsiębiorstw 585 000 zł, razem 3,500 000 zł.

Tak jak w zwyczajnych wydatkach administracyjnych, tak też i w wydatkach inwestycyjnych znajduje się jeszcze poważna część wydatków połączona z wystawą. Na rachunek tej zaliczyć należy z budżetu na rok 1929-30 przedewszystkiem: ostatnią ratę na budowę palmiarni 500.000 zł, czyli razem 1,150.000 zł.

Osiek.

Po wyborach do Rady Gminnej. Nie ziściły się przepowiednie Niemców, którzy chcieli przeprowadzić 9 radnych do Rady Gminnej. Wybory pokazały, że w jedności — siła. Uzyskaliśmy razem 18 mandatów, a Niemcy tylko 6. Tyle chcieli Polacy przy kompromisie też im odstąpić. Procent głosowania był u Polaków większy niż u Niemców (97 proc.).

Handel sianem, po ostatniej odwilży wzmógł się bardzo, gdyż okoliczni gospodarze, w obawie przed ewtl. powodzią, starają się jak najprędzej swoje zbiory spieniężyć. Cena za ctr wynosi 8—9 zł.

Organizacyjne zebranie Chrz. Dem. Po rocznej przerwie ma być na nowo powołane do życia Kółko Chrz. Dem. W tym celu odbędzie się w poniedziałek dnia 11. bm. wieczorem o godz. 8 u p. Cichosza zebranie organizacyjne.

Kółko Zw. Obrony Kres. Zach., zwołuje na wtorek, dnia 12. bm o godz. 8 swoje miesięczne zebranie. Na porządku dziennym m. in. będzie wykład na temat „Wielcy Wielkopolanie XIX. wieku na tle dziejowem". Wstęp bezpłatny.

Przerwa w komunikacji autobusowej. Wskutek nowej śnieżycy komunikacja autobusowa na linji Osiek—Łobżenica i Osiek—Wyrzysk została przerwana.

U „Sokoła". Na ostatniem zebraniu „Sokoła" omawiano szczegółowo sprawę wysłania drużyny na zlot do Poznania. Towarzystwo posiada dużo chętnej młodzieży, lecz niestety biednej, przeważnie robotniczej. Uchwalono więc zwrócić się do miejsc. obywatelstwa, aby przez dobrowolne składki przysporzyli funduszu zlotowego. Na zakończeniu zebrania pożegnano odchodzącego do wojska naczelnika p. Hejnickiego.

Chełmża.

Motorówka zasypana śniegiem. Piątkowy „Przegląd Pomorski" donosi: W dniu wczorajszym wyruszyła z Grudziądza do Chełmży o godz. 1,50 w nocy motorówka, która z powodu olbrzymich zasp śnieżnych utknęła na torze pomiędzy stacjami Firlusem a Wrocławkami. Motorówka ta zamiast o godz. 3,18 rano przybyła do Chełmży dopiero dziś rano o godz 8-mej.

Radzyn.

25-lecie Banku Ludowego. Bank Ludowy obchodzi w roku bież. 25-lecie swego istnienia. W ciężkich dla nas Polaków chwilach gdy zaborca stosował bezwzględną politykę germanizacyjną, proklamował bojkot wobec Polaków i wszystkiego co polskie, znalazła się garstka światłych i nieustraszonych Polaków, która odważyła się paraliżować germanizacyjne zakusy zaborcy przez założenie spółdzielni pod nazwą: Bank Ludowy. Inicjatywa założenia tut. Banku Ludowego wyszła od wielkiego siewcy idei oszczędności, p. Bernarda Żakowskiego. Wielkiego poparcia doznał on przy swych zabiegach od p. Marjana Paszotty, obecnego dyrektora „Vesty", p. Leona Ossowskiego, obecnego starosty powiatu chełmińskiego, p. Józefa Paszotty z Plemiąt, p. Władysława Lipskiego z Okonina, p. Aleksandra Lindy, p. Juljana Gawrzyała, ówczesnego właściciela Gzik, ś. p. Leona Działowskiego, ś. p. Wojnowskiego, ś. p. ks. radcy Wojtaszewskiego i innych, którzy wspólnie z p. Ż. założyli w dniu 12 marca 1904 spółdzielnię, do której wstąpiło około 10 członków deklarujących udział w wysokości 120 marek. Pierwszy zarząd tej spółdzielni stanowili: p. Bernard Żakowski, p. Marjan Paszotta, p. Stanisław Kostka.

Spółdzielnia przechodziła różne koleje, rozwijała się pomyślnie, była prawdziwem błogosławieństwem dla ludu polskiego za czasów zaborczych. Po upadku, spowodowanym dewaluacją pieniądza naszego, zaczyna się na nowo rozwijać. Obecnie jej zarząd stanowią: wójt Żakowski, kupiec Gaca, burmistrz Kirstein. Prezesem rady nadzorczej jest rektor Klimek.

Bank obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia w dniu 12 bm. z nast. programem: o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym; o godz. 11 uroczysta akademja w sali p. Fabiszewskiego; po akademji wspólny obiad.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, dnia 9. bm „Frasquita" po raz piąty.

Niedziela, dnia 10. bm. popołudniu „Księżniczka dolarów".

Niedziela, dnia 10. bm. wieczorem „Płomienna noc".

Zebranie Komitetu Obywatelskiego. W ub. środę dnia 6 bm. odbyło się zebranie komitetu Obywatelskiego w kasynie 16 p. a. p., w sprawie urządzenia obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Zebranie zagaił prezes Rady miejskiej adw. Szychowski, obradom przewodniczył radca dr. Urbański. Wybrano ścisły komitet, który składa się z radcy p. dr. Urbańskiego, jako przewodniczącego, sekretarz asesor p. Michałowski, skarbnik p. Wacław Gańcza. Do komitetu honorowego uproszono pp prezydenta Włodka, prezesa Rady miejskiej adw. Szychowskiego, ks. prałata Dembka, senatora Wiktora Kulerskiego i generała Rachmistruka. Przyjęto jednomyślnie program, który będzie w najbliższym czasie ogłoszony.

Walne zebranie chóru męskiego „Echo". W ub. wtorek odbyło się w hotelu pod Złotym Lwem doroczne walne zebranie chóru męskiego „Echo", które zagaił prezes p. Wachowiak, witając serdecznie gości i członków. Protokół odczytał sekretarz p. Tykociński, który bez zmiany przyjęto. Marszałkiem walnych obrad wybrano dyrygenta okręgowego prof. Dawidowicza, a ławnikami pp. Szczepańskiego i Merdasa. Następnie wygłosił wspaniały referat p generał Ładoś, który omówił znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej. Prezes p. Wachowiak zobrazował następnie działalność zarządu, wykazując zgodną i harmonijną pracę na niwie śpiewaczej i postęp towarzystwa na całej linji. Wreszcie sekretarz p. Tykociński opracował swe bogate w treści sprawozdanie Zebrań zarządu odbyło się 10. Zebrań plenarnych 9. Występów publicznych (akademji i innych uroczystości) 15. Nowych członków wstąpiło do chóru 40. Dzięki intensywnej a pełnej poświęcenia pracy prezesa p. Wachowiaka chór „Echo" postawiono na właściwym poziomie. Towarzystwo odniosło kilka wspaniałych sukcesów. Jako ostatni, skarbnik p. Szyczewski zdał sprawozdanie kasowe Obrót wynosił przeszło 2.000 zł, pozostało w kasie 70 zł. Zdawali jeszcze krótkie sprawozdania bibljotekarz p. Polmański i dyrygent p. Szymański. Komisja rewizyjna przez usta p. Maciejewskiego Kazimierza prosiła o udzielenie zarządowi absolutorjum, co się też stało Po przerwie przystąpiono do wyboru zarządu Prezesem wybrano jednogłośnie zasłużonego na niwie śpiewaczej działacza p. Wachowiaka Seweryna, wiceprezesem p. Piechockiego Józefa, sekr. Szymańskiego Leona. zast. sekr Muszyńskiego, skarbnikiem Piechowskiego Edmunda, I. bibljotekarzem p. Polmańskiego. II. bibljotekarzem p. Radtkego Jana, dyrygentem Szymańskiego Kazimierza, ławnikami pp Piłata, Maciejewskiego i Lewińskiego. Do komisji rewizyjnej pp. Kobusińskiego, Szyczewskiego i Szutkowskiego.

Wśród urzędników komunalnych. W piątek 1. bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. Urzędników Komunalnych, przy nadzwyczaj licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Wawrzynkowski, który nast. złożył sprawozdanie z czynności zarządu a sekretarz p. Zieliński dał pogląd na działalność administracyjną zarządu. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Fr. Skowroński, z którego wynika, że dochodu było 2.036,40 zł, rozchodu 1.505,48 zł, pozostaje 520,92 zł. Uchwalono przeznaczyć z tej sumy 50 proc. na utworzenie funduszu „budowy domu urzędniczego", a 100 zł dla wdów po zmarłych członkach, resztę na zakup nowej kuli do sztandaru i na fundusz dyspozycyjny. Przyjęto zareferowany przez p. Fr. Skowrońskiego budżet na rok bieżący, który w dochodach i rozchodach wynosi 2.500 zł. Komisja rewizyjna stwierdziła wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych i prosiła o udzielenie absolutorjum całemu zarządowi a specj. skarbnikowi, co się też stało. Marszałkiem walnego zebrania wybrano asesora p. Michałowskiego, na ławników powołano pp. Arciszewskiego i Krzyżanowskiego. Prezesem wybrano p Michałowskiego, wiceprezesem p. Wawrzynkowskiego, skarbnikiem p. Fr. Skowrońskiego, sekretarzem p. Krzyżanowskiego, jego zastepcą p. Zielińskiego. Ławnikami pp. Raczkowskiego (naczelny sekretarz magistratu), dyr. Barcza (dyr. gazowni miejskiej), Brzezińskiego (wydział powiatowy) i Szandracha. Bibljotekarzem p. Wyrembelskiego, rewizorami kasy pp. Rycherta, Andruchewicza i Gburka, sztandarowymi pp. Różyńskiego, Zabrockiego, Kubiszę i Wojdę. Do sądu honorowego powołano pp Chmielewskiego (rendanta M. K. O.) jako przewodniczącego, p. Stołowskiego (budowniczego miejskiego) jako zast. przewodn., oraz pp. Arciszewskiego i Łaszewskiego. W wolnych głosach poruszono mnóstwo spraw, m. inn. zniżki tramwajowe na przejazd urzędników magistratu do służby, zniżki w kinach i teatrze, założenie kasy pogrzebowej, kasy chorych itp. Asesor Michałowski, prezes Tow., zapewnił zebranych, że zarząd starać się będzie te wszystkie postulaty przeprowadzić

Zlikwidowanie zatargu między lekarzami a Kasą Chorych w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 8. 3.

Ogół ubezpieczonych w grudziądzkiej Kasie Chorych z wielką ulgą przyjął do wiadomości, podaną w „Dzienniku Bydgoskim" o zlikwidowaniu zatargu pomiędzy Kasą Chorych a lekarzami. Stan zapalny, jaki istniał był nietylko szkodliwym ale i amoralnym, ponieważ konflikt rozgrywał się pomiędzy instytucjami, których poziom społeczny i ich społeczna funkcja wykluczała przeniesienie sporu na teren strajkowego zatargu. Wypada więc wyrazić najwyższe zadowolenie z pokojowego załatwienia sprawy, jednakowoż przedwczesną rzeczą byłoby na tem tle snucie różowych nadziei na przyszłość. Już w poprzednich artykułach, oświetlających tło zatargu, wyraziliśmy pogląd i zdaje się najsłuszniejszy, iż stan newralgiczny sprawy mieści się poza czynnikiem tak Kasy Chorych, jakoteż i lekarzy. Chcąc w przyszłości uniknąć gorszących zatargów, należałoby przystąpić do rdzenia sprawy i usunąć zło leżące u źródła. Nie jest zadaniem niniejszego artukułu omawiać skomplikowany problem organizacji Kas Chorych, byliśmy wszelako zdania, ażeby opinja społeczna, zainteresowana w tem zagadnieniu, wypowiedziała się na łamach prasy i to zwłaszcza teraz, na świeżo, aby móc spokojnie w ogniu duskusji doszukać się wspólnej wypadkowej tak poważnego problemu, jak społeczne lecznictwo. Gdy mówi się na te tematy w okresie zapalnym, jakim jest strajk, zbyt często ponosi nas subjektywizm zainteresowania ze szkodą, rzecz prosta, przedmiotem strony zagadnienia.

O ile chodzi o grudziadzką Kasę Chorych to stosunki między tutejszymi lekarzami a Kasą były poprawne. Konflikt tu był raczej narzucony, niż wypływałby z istotnego ustosunkowania się powyższych dwóch czynników.

Na jakich zasadach nastąpiła zgoda? W dniu 4. bm. odbyła się specjalna konferencja, której rezultatem było co następuje: 1) Wszyscy lekarze związkowi, którzy pracowali w Kasie do dnia 31 grudnia podejmują pracę na nowo. 2) To samo odnosi się i do lekarzy niezwiązkowych. 3) Ponieważ w styczniu zaczęli pracować w Kasie dwaj lekarze niezwiązkowi i Kasa chcąc być lojalna, nie mogła się ich pozbyć w okresie pacyfikacji stosunków, przeto ten drażliwy, zdawałoby się, moment ujęto w ten sposób, że Kasa, wzamian za pozostawienie w Kasie tych dwóch niezwiązkowych, przyjęła trzech nowych lekarzy związkowych (pp dr. Blankową, dr. Blinda, dr. Mardzińskiego).

Inowacja tak szczęśliwa i tak bardzo pożądana, jak zaprowadzenie przez Kasę w okresie zatargu dyżurów nocnych, tak, że codziennie od godziny 9 wieczorem urzędował w gmachu Kasy lekarz dyżurny i urzędnik — została utrzymana i nadal, aż do chwili, gdy powstanie stałe pogotowie lekarskie. Zorganizowanie takiego pogotowia wobec życzliwego stanowiska Magistratu, zdaje się być kwestją najbliższej przyszłości, tembardziej, że p. wojewoda Lamot jest tej sprawy wielkim poplecznikiem. Aczkolwiek między grudziądzką Kasą Chorych a miejscowym Związkiem lekarzy został zawarty indywidualnie, to jednak umowa ta zostanie „ratyfikowana" na specjalnym zjeździe delegatów w Poznaniu. Będzie to raczej tylko formalność. Sprawa mogących w przyszłości powstać zatargów na tle honorarjów lekarskich będzie spoczywała w kompetencji specjalnej komisji arbitrażowej w Poznaniu, której decyzje będą obowiązujące dla obydwu stron. Komisję powołuje w razie potrzeby Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu przy Okręgowym Związku Kas Chorych na woj. pomorskie i poznańskie. W skład komisji wchodzą: przedstawiciel zainteresowanej Kasy Chorych, przedstawiciel Okr. Zw. Kas Chorych i przedstawiciel zainteresowanego Związku lekarzy. Komisja wybiera superarbitra. Pozatem utworzono tak zw. komisję kwalifikacyjną, która w wypadku nieprzyjęcia przez Kasę lekarzy związkowych i ogłoszenia z tego powodu konkursu rozpatruje wszystkie nadesłane oferty. Komisja ta składa się z 1 lekarza, wydelegowanego przez Związek Lekarzy i 1 lekarza, wydelegowanego przez Okręgowy Związek Kas Chorych.

— — — — — — — — — — — — — —

Jak się dowiadujemy, zarząd Miejskiej Kasy Chorych w Grudziądzu w osobach pp. przewodniczącego Kędzierskiego i dyrektora Kasy Krzywińskiego zgodnie z uchwałą zarządu wystosował do p. gen. Rachmistruka i do wszystkich wojskowych lekarzy podziękowanie za okazaną pomoc przy zorganizowaniu akcji w krytycznym momencie zatargu.

Wypada również nadmienić, że autorytet Kasy Chorych w zatargu został raczej wzmocniony, przez podziw budzącą energję w zabezpieczeniu interesów ubezpieczonych.

Toruń.

Z Teatru. W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 8-ej wiecz. ukaże się raz jeszcze najpiękniejsze dzieło naszej współczesnej poezji dramatycznej „Zaczarowane Koło" Lucjana Rydla. W roli młynarki wystąpi pani Makarczyk-Plucińska, porywająca widza swym niezwykłym temperamentem artystycznym. Dalszą obsadę stanowią pp. Zdańska-Senowska, Sawicki, Zbucki, Orzechowski, Pluciński, Wasilewski, Jaglarz, Dobrowolski, Jejde i inni. Ceny miejsc najniższe.

Pożar. W mieszkaniu p. Skrzypka Władysława przy ul. Sienkiewicza 5, gdzie odgrzewano rury wodociągowe lampą benzynową, zapaliła się belka w suficie. Zawezwana straż pożarna przybyła na miejsce i tlącą się belkę ugasiła.

Tuchola.

Osobiste. Ub. niedzieli obchodził wielce szanowany obywatel naszego grodu, mistrz ogrodniczy i właściciel zakładów ogrodniczych p. Władysław Szulczyński jubileusz 25-lecia usamodzielnienia się. Z okazji obchodu jubileuszu wręczył starosta powiatowy p. Tollik jubilatowi duży złoty medal Ministerstwa Rol. i D. P., zaś burmistrz p. Saganowski złożył mu życzenia im. miasta. Delegat Pom. Izby Rolniczej p. Bagiński, składając życzenia, wręczył mu dyplom uznania Pom. Izby Rolniczej. Ponieważ jubilat bierze żywy udział w życiu społecznem, należąc do kilku towarzystw, n. p. jest prezesem Tow. Ludowego, składały mu zainteresowane stowarzyszenia życzenia oraz cenne upominki. Tow. Rzemieślników Samodzielnych ofiarowało mu ponadto dyplom honorowy. Mszę św. na intencję jubilata odprawił ks. wik. Lewańczyk. Jubilatowi, jako długoletniemu, stałemu czytelnikowi „Dziennika Bydgoskiego", życzymy wszystkiego dobrego, zdrowia i powodzenia. Szczęść Boże jubilatowi.

Z konferencji prezesów towarzystw. Z inicjatywy burmistrza p. Saganowskiego odbyło się posiedzenie prezesów miejsc. stowarzyszeń, na którem omawiano kwestję wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej. Przy tej sposobności omawiano konieczność założenia, wzorem innych miast, t. zw. związku towarzystw, do którego należeliby wszyscy prezesi towarzystw naszego miasta. Zebrani uznali konieczność utworzenia takiego związku, dlatego w najbliższym czasie, po porozumieniu się prezesów ze swemi towarzystwami, związek powyższy zostanie utworzony. W skład komitetu obchodu 3 Maja wchodzą pp.: burmistrz Saganowski, prezes Tow. Kupców samodzielnych Janeczkowski, prezes „Sokoła" dr. Prais, prezes Z. O. K. Z. prof. Gus, prezes Tow. Rzemieślników Samodzielnych Michał Augustyński

Sprawcy nieudałego włamania — w kozie. Jednej z ub nocy usiłowało dwóch osobników włamać się do składu maszyn p. Teofila Praśniewskiego, przy Szosie Świeckiej, jednak zostali spłoszeni. Policja która wszczęła w tej sprawie energiczne śledztwo, zdołała już obu osobników wyśledzić.

Sprzedawcy broszur ujęci. Dwaj osobnicy, kręcący się po wsiach powiatu i sprzedający pomiędzy ludność wiejską broszury wątpliwej treści, zdołała policja ująć wraz z walizką, zawierającą zapas owych broszurek.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszki Rzymianki wdowy.
Jutro: Czterdziestu Męczenników.
Wschód słońca: godz. 6,32.
Zachód słońca: godz. 17,51.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 4 bm. do poniedziałku 10. bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apetka Pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

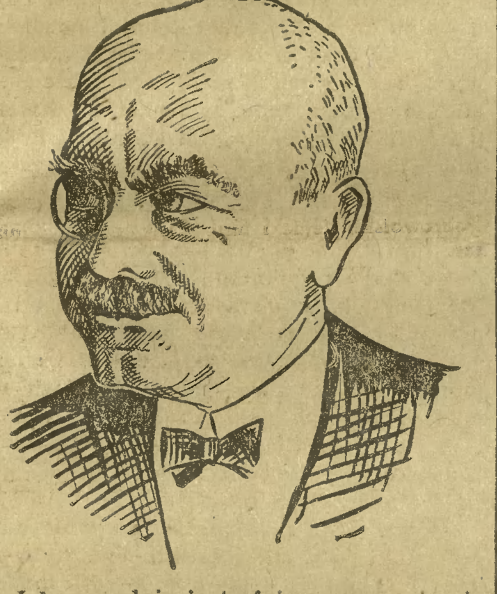
TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę wielka premjera tragedji Szekspira **„HAMLET“,** którego wystawienie będzie niepowszedniem zdarzeniem w życiu artystycznem naszego miasta.

„Hamlet“ wypełni repertuar do poniedziałku włącznie.

W niedzielę o godz. 4-tej po południu po cenach zniżonych zawsze atrakcyjny **„Paganini“.**

Roda-Roda należy do najpopularniejszych publicystów niemieckich. Do tych, którego głosu opinja uważnie słucha i z nim się liczy. Bo pisze beznamiętnie i ma dar przekonywania. Są to dwie decydujące zalety, które zawsze i łatwo zwyciężają.



Jak rozsądnie i trafnie sprawy ujmuje Roda-Roda, tego dowodem jego artykuł w bardzo poczytnym dzienniku niemieckim „Tempo“, który stosunek Niemiec do Polski tak ujmuje:

„Nasze stosunki z Polską są nieco niesamowite. Traktat handlowy nie chce przyjść do skutku, prasa z tej i z tamtej strony przemawia podrażnionym tonem.

Polska pod względem liczby mieszkańców stoi najbliżej wielkich mocarstw, posiadając 30 miljonową ludność. Ma ona silny rząd; tylko jeszcze jeden mąż stanu w Europie — znacie jego nazwisko — posiada taki wpływ na masy, jak Piłsudski.

Polska posiada wyjątkowo wysoką kulturę artystyczną, a jej high-life błyszczy w towarzystwie międzynarodowem.

Najprymitywniejszy rozsądek nakazuje porozumieć się z takim wielkim narodem, szczególnie gdy ten naród ma z nami najdłuższą wspólną linję graniczną. Takie porozumienie ułatwiłoby życie obydwu stronom.

A jeśli mimo to trwają ukłucia, to musi być nieco winy i z naszej strony.

Koran uczy: Chcesz znać swoje błędy — zapytaj sąsiada.

Od kilku tygodni sąsiad wytyka nam sprawę budowy pancernika.

Nieszczęsny pancernik; jego militarna wartość jest wątpliwa; z organizmu gospodarczego zabiera on miljony; politycy, którzy się chcą z Polską porozumieć, mogą ten okręcik śmiało nazwać krzyżownikiem, krzyżuje on bowiem ich uczciwe plany.

Ale z tamtej strony podnosi się oskarżenie — milczące przeciwko nam, głośne przeciwko Niemcom polskim: Volskbund wysyłał do nas dezerterów wojskowych z listami polecającymi do naszych władz Posła Ulitza, jako przywódcę Volksbundu, zaaresztowano.

Nie należy lekceważyć przeciwników.

Czyżby polska opinja publiczna wierzyła serjo, że Volksbund byłby zdolny do takich żakowskich głupstw?“

Pan Roda-Roda jest co do „Volksbundu“ zbytnim optymistą, ale jego zrozumienie siły i znaczenia Polski, jako mocarstwa, dowodzi, że w Niemczech przychodzą coraz częściej do głosu elementy, bezstronne i uczciwe.

Jeden ze współpracowników naszej redakcji utrzymuje z Roda-Rodą stałe korespondencję. Portret jego podajemy według ostatniej fotografji, jaką nasz współpracownik od Roda-Rody otrzymał.

— **Nowy radca magistratu.** Na tajnem posiedzeniu rady miejskiej dnia 7 bm. dokonano wyboru p. aptekarza **Marjana Laknera** na honorowego radcę miejskiego w miejsce p. Stryszyka.

— **Pierwsze plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy** odbędzie się w czwartek, dnia 14 marca br. o godz. 11 rano. Zebranie z polecenia p. Ministra Przemysłu i Handlu otworzy Komisarz Wyborczy radca F. Magdziarski. Na zebraniu nastąpi wybór prezesa i 4 wiceprezesów Izby.

— **Prośba do Pp. Pracodawców!** Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Kole Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Bydgoszczy, ul. Poznańska 20 a — tel. 1613, poleca na wolne stanowiska woźnych, biurowych, portjerów oraz robotników niewykwalifikowanych i wdowy do pracy w fabrykach i t. p. i prosi o łask. zgłaszanie zapotrzebowań.

— **Wycieczkę do Francji,** podczas wakacyj letnich, organizuje Komitet T-wa Alliance Francaise w Bydgoszczy, w porozumieniu z Komitetem toruńskim. Informacyj udziela **sekretarjat Czytelni Francuskiej** w Gimnazjum Kopernika, otwarty codziennie od 6—8.

— **Sodalicja Panien miejskich** urządza dnia 17 w Domu Katolickim przy Farze uroczystą akademję papieską z bardzo urozmaiconym programem.

— **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, oddział bydgoski** zaprasza swych członków oraz tych rodaków z b. terenów plebiscytowych, którzy mają zamiar wstąpić do tej organizacji, na kwartalne zebranie, które odbędzie się w przyszłą niedzielę, 10 marca, o godz. 3 po poł. w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Na porządku obrad m. in. aktualny referat p. red. Nowakowskiego, prezesa zarządu Gł. Zrzeszenia.

Podwieczorek Koła Przyjaciół I. żeńskiej drużyny harcerskiej w Resursie Kupieckiej. W podwieczorku, który urządza Koło Przyjaciół I. żeńskiej drużyny harcerskiej przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem dnia 10 bm. w sali Resursy Kupieckiej, przyjęli łaskawy współudział pp. Orszańska, Laskowski, Łapiński, Olędzki i Rychter, którzy przy akompanjamencie kapelmistrza p. Bursy oddarzą P. T. Publiczność przecudnemi pieśniami i perłami humoru. Liczne niespodzianki, jak również obficie zaopatrzony bufet pozostający w zarządzie Koła uprzyjemnią Publiczności miłe spędzenie czasu. Usługa bardzo ładna. — Szlachetny cel, jakim jest wysłanie spracowanej dziatwy harcerskiej na kolonje, niewątpliwie zachęci obywatelstwo do licznego przybycia.

— **Wieczór Pasyjny.** W niedzielę pasyjną t. j. 17 marca o godz. 7 urządza się w sali p. Kocerki przy ul. św. Trójcy wieczór pasyjny. Sądzimy, że Szanowna Publiczność chętnie pospieszy na tę imprezę religijną, która będzie prawdziwą ucztą duchową. Bilety nabywać można już od poniedziałku w kasie kościelnej parafji św. Trójcy.

— **Baczność, Sybiracy!** W celu zorganizowania wszystkich niezorganizowanych zesłańców, więźniów politycznych itp., zamieszkałych w zachodnio-północnej części obszaru Rzplitej Polskiej, wzywa się do zapisywania na członków „Związku Sybiraków“. Zadaniem Związku jest służyć ideowo, wiernie Ojczyźnie i społeczeństwu polskiemu. Komitet jest przekonany o tem, że wszyscy bez wyjątku podążą na zew dla podtrzymnia tradycji syberyjskiej w 30 dywizji piechoty. Zainteresowani zechcą zgłoszenia nadsyłać do p. Antoniego Jareckiego — Bydgoszcz, ul. Pomorska 16. Udziela się bliższych informacyj i wskazówek, zamiejscowym piśmiennie (na odpowiedź znaczek dołączyć), miejscowym ustnie w godz. od 4—7 po poł.

— **Absolwenci kursu oświatowo-społecznego.** W drugim powojennym, a w dziejach Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej trzecim kursie dla kierowników organizacyj robotniczych, który odbył się w Poznaniu, uczestniczyli: **z Bydgoszczy** pp. Józef Zieliński i Jan Osiński, z Kruszwicy p. Wawrzyn Ruczkowski, ze **Żnina** pp. Franciszek Plewa i Szczepan Bartecki. Sekretarjat generalny Związku zaopatrzył kursistów w wielką ilość materjału wykładowego i propagandowego z różnych dziedzin.

— **Nowy spis abonentów telefonu** m. Bydgoszczy już wyszedł — na dużym kartonie. Bardzo przejrzysty i praktyczny. Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego“, ul. Poznańska 30 i w filji przy ulicy Dworcowej.

— **Humor na trzeźwo.** W ostatniej chwili przypominamy obywatelstwu wieczornicę abstynencką, która odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 5,30 po poł. w Internacie Kresowym na Bielawkach, przy ul. Senatorskiej. Wszystkich swych przyjaciół i sympatyków Stow. Abstyn jak najserdeczniej zaprasza. Bardzo obszerny program humorystyczny. Dobrowolne datki przeznaczone są na budowę „Domu Katolickiego“ na Bielawkach. Wstęp tylko dla dorosłych.

— **Uroczyste zebranie ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI.** urządza Tow. Kobiet „Jedność“ wspólnie z Bractwem Matek Różańcowych w niedzielę, dnia 10 bm. w domu Katolickim przy Farze po Gorzkich Żalach. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Wyjaśnienie.** Odnośnie do artykułu zamieszczonego przed kilku dniami w „Dz. Bydg.“ p. t. „Pachną mu żydowskie pieniądze“, zjawił się w naszej redakcji p. Stefan Wojciechowski, obywatel niemiecki, zamieszkały w Pile, który, jak twierdzi, jest tam prezesem towarzystwa polskiego i oświadczył, że nie ma zamiaru wynajmować w swym domu w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej mieszkania żydom. Proces zaś jaki prowadzi z pewnymi lokatorami swego domu, ma zupełnie inne tło, niż chęć pozbycia się lokatorów, celem oddania ich mieszkań żydom. — Z radością przyjmujemy to zapewnienie p. Wojciechowskiego i chętnie je ogłaszamy.

Z walnego zebrania Tow. Kupców Tytoniowych.

Towarzystwo Kupców Tytoniowych odbyło dnia 6 bm. w sali Resursy Kupieckiej swe roczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. Nagel.

Po powitaniu gości oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“, przewodniczący udzielił głosu prezesowi p. Biernackiemu, który na wstępie swego przemówienia podziękował dyr. Związku Kupców p. Palickiemu za pomoc okazaną towarzystwu w różnych jego potrzebach. Następnie zaznaczył, że przeprowadzone rejonowanie t. j. przydzielenie detalistów do hurtowników, nie wszystkich zadowoliło i nie wypadło tak, jakby sobie wielu życzyło. Przestrzegał przed sprowadzaniem wyrobów tytoniowych gdańskich, które są znacznie gorsze i droższe od naszych, a przytem z pobudek obywatelskich, winno się popierać wyroby własne. Dalej powiadomił zebranych, że wypowiedziane hurtownikom koncesje, na skutek starań i zabiegów, zostały przywrócone. Dziękując członkom zarządu za współpracę, zakończył prezes swe przemówienie życzeniem, aby rok bieżący był szczęśliwszym tak dla hurtowników, jak i detalistów od roku ubiegłego.

Nie wesołe było sprawozdanie skarbnika p. Ormanowskiego, który wykazał 73 zł niedoboru w kasie. Stało się to skutkiem zwiększonych w roku sprawozdawczym wydatków oraz skutkiem opieszałości członków w uiszczaniu składek, których jest do ściągnięcia około 800 zł.

Ze sprawozdania sekretarza p. Błaszaka wynika, że zarząd interwenjował w Ministerstwie Skarbu, w Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, oraz u władz miejscowych w różnych sprawach, dotyczących kupiectwa tytoniowego. Również interwenjował zarząd w sprawie zaprowadzenia w tutejszym okręgu papierosów „Rarytas Pomorski“ oraz specjalnych wyrobów tytoniowych, jako też w sprawie podwyższenia rabatów dla sklepów detalicznych.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 zebrań plenarnych, 1 walne, 1 nadzwyczajne walne i 5 zebrań zarządu; członków liczy T-wo 96, w tem 9 hurtowników i 87 detalistów. Sekretarjatem kierował przez cały czas p. dyr. Palicki.

Po tem sprawozdaniu przeprowadzono dyskusję i na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: Prezesem wybrano ponownie i jednogłośnie p. Biernackiego, skarbnikiem ponownie p. Ormanowskiego, sekretarzem ponownie p. Błaszaka, wiceprezesem p. Sawickiego, zast. sekretarza p. Jarosa, i ławnikami pp. Runowicza i Szymkowiaka. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Rujner i Tyczyński.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do zmiany 1 i 11 punktu statutu w ten sposób, że nazwę: „Związek Kupców Tytoniowych“ zmieniono na „Towarzystwo Kupców Tytoniowych“ oraz że składki będą uiszczane w równej wysokości (1 zł miesięcznie), tak przez hurtowników, jak i detalistów. Dotychczas bowiem hurtownicy opłacali znacznie wyższe składki, bo 11 zł miesięcznie, jednak detaliści sprzeciwili się temu, żądając, aby w jednem towarzystwie były jedne prawa dla wszystkich członków.

W wolnych głosach z okazji odbytych srebrnych godów sekretarza towarzystwa p. Błaszaka, przewodniczący p. Nagel im. T-wa złożył jubilatowi życzenia, a prezes p. Biernacki imieniem zarządu ofiarował mu piękny serwis do kawy.

W końcu prezes podziękował p. Naglowi za marszałkowanie, przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego“ za życzliwość oraz p. dyr. Palickiemu za jego owocną pracę i na tem zebranie zakończono.

W tramwaju.

— Dziękować Bogu, że nareszcie sfolgowało. Przecieby człowiek dycht skapiał na tych mrozach.

— Ady pani Piernoga to ino o ciele myśli, a nigdy o ty biedny duszy, która już na ziemi czyścowe męki cierpieć musi.

— Cóż to tak boli paniną duszę, pani Łepkowska?

— Jeszcze sie pani pyta? Toć do dziś cierpie za ten Rynek, który sie teraz pana Piłsudskiego nazywa. Skąd magistrat przychodzi rozdawać nie swoje? Mógł pan marszałek do Zjednoczenia drobnych kupców wniosek postawić, a przecie bylybyrny ten Rynek mu podarowały, i może jeszcze co dorzuciły do niego. A tak — ile razy jadę, to zawsze konduktorowi jajko daje, aby wołał po dawnemu Stary Rynek, a nie Rynek pana Piłsudskiego. Nie moge strawić tego, że nas tak obeszli, nie!

— Ady co to pani szkodzi. Ja już wej dawno zapomniała o tem.

— A ja nie strawie coś takiego, nie strawie! Dziś Rynek zabrali, a jutro ulice Poznańską gotowi nazwać ulicą Belwederską, albo plac Teatralny placem Sejmowym.

— Nie plac Teatralny, ino Babią Wieś chcą po Sejmie nazwać.

— Uczcili pana marszałka, to niechże magistrat uczci i drugich także. Mało tu jest takich, co [illegible] prawo mają? Nie-możnaby to ulicę Krętą nazwać ulicą pana radnego Lonatowskiego.

— Albo Czarną Drogę ochrzcić panem Lewandowiczem.

— Ulica Kręta niechby sie nazywała ulicą Fiedlerowską.

— Ja stawie wniosek, że nie ulica Mokra, ino ulica Kocerkowska.

— Wiatrakową podarujemy panu Pałaszewskiemu.

— A cóż bydzie z panem prezydentem Śliwińskim?

— Jaby mu dała, aż dwie ulice, Niedźwiedzią i Smętną.

— Moi drodzy, obmyślcie jeszcze, jakby przerobić ul. Kanałową, Konopną i do Rakarni.

— Ja już mam!

— Nanu, nur los, pani Łepkowska!

— Ry...rynek! Na Gdańską! na Toruńską!

Nadzwyczajny zjazd restauratorów pow. bydgoskiego.

W ostatnich dniach grudnia 1928 r. na całym terenie Rzeczypospolitej Izby Skarbowe dokonały masowej redukcji koncesyj monopolowych.

Celem zorganizowania odpowiedniej akcji, mającej na celu obronę zagrożonych koncesyj, został utworozny Komitet Międzyzwiązkowy wytwórców i sprzedawców wyrobów alkoholowych w Warszawie. Akcja Komitetu dąży **do zmiany ustwa**, uprawniających władze skarbowe do odbierania koncesyj.

Ponieważ Międzyzwiązkowy Komitet występuje jedynie w imieniu zorganizowanych restauratorów, przeto niezbędnem jest, aby **wszyscy restauratorzy** natychmiast zapisali się do organizacji, gdyż w przeciwnym razie zostaną oni pozbawieni obrony, rezultatem czego mogą postradać swoje koncesje.

W celu ułatwienia przystąpienia i celem uwiadomienia o becnym stanie zawodu, odbędzie się w dniu **14 marca** br. o godz. 4 po poł. w sali „Patzera“ (kol. Kocerka) przy ul. św. Trójcy 8,9 w Bydgoszczy nadzwyczajny zjazd wszystkich posiadaczy koncesyj w powiecie bydgoskim.

Na zebranie to zostali zaproszeni referenci z Poznania.

— **Egzamina dojrzałości.** Komisje egzaminacyjne dla przeprowadzenia egzaminów dojrzałości oraz egzaminów z zakresu sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej będą zorganizowane we wrześniu bieżącego roku dla wszystkich kandydatów, zamieszkałych na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy kierować do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu (ul. Towarowa 23) w terminie do 30 czerwca br.

W sprawie egzaminów maturalnych obowiązuje regulamin egzaminów dojrzałości z dnia 19 grudnia 1925 r. (Dz. Urz. Min. W. R i O. P. z dnia 15 stycznia 1926 r. nr. 2/164 poz. 8) ze zmianami wzgl. uzupełnieniami, wprowadzonemi rozporz. z dnia 10 lipca 1926 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z 15 sierpnia 1926 r. Nr. 11/173 poz. 130). Do podania o dopuszczenie do egzaminu maturalnego należy dołączyc załączniki wymienione w § 62 regulaminu egzaminów dojrzałości. Taksa za pełny egzamin dojrzałości wynosi dla eksternów 60 zł.

W sprawie regulaminu egzaminów dla eksternów z sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej obowiązuje rozporządzenie ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z 1 lutego 1920 r. Nr. 2/22 poz. 16. Zakres wymagań przy tych egzaminacn jest równy zakresowi sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

— **„Tydzień Radjowy“ Nr. 11.** Ukazał się „Tydzień Radjowy“ Nr. 11 i zawiera następujące artykuły: „Na wiecznej fali“ — wiersz Emila Zegadłowicza; „Tydzień Radjowy“ ogłasza konkurs na słuchowisko; Słowo radjowe; Muzyka radjowa; Odbiornik 3-lampowy; Krótkie fale; Na falach eteru; Wzmacniacz gramofonowo-mikrofonowy „Philipsa“; Komunikaty; Dział rozrywek umysłowych. Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 70 gr. Abonament miesięczny tylko 2 złote. Adres redakcji i administracji: Poznań, Plac Wolności 11. — Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy“.

Pożyteczna placówka gospodarcza.

Branża obuwniczo-skórnicza jednoczy się do walki z zalewem obcych wyrobów.

Grono tutejszych obuwników i skórników wysunęło piękną myśl zorganizowania towarzystwa branży obuwia i skór.

Zwołano w tym celu zebranie organizacyjne. Zebraniu przewodniczył p. Konieczny, który w swoim referacie wyjaśnił zgromadzonym cel i zadania towarzystwa, mianowicie: **tępienie brudnej konkurencji, popieranie tylko przemysłu krajowego**, obrona prawna, ustalenie czarnej listy klientowskiej, wspólny zakup masowych artykułów.

Podczas dyskusji nabrali zebrani przekonania, że organizacja tego rodzaju na gruncie bydgoskim jest potrzebną, więc przystąpili do założenia tejże.

Do zarządu zostali wybrani:pp. Konieczny — prezesem, Malinowski — zast. prezesa, Ruciński — sekretarzem, Wawrzyniak — zast. sekret., Smolarek — skarbnikiem, Wiśniewski, Łazowski, Gabrylewicz i Fudziński — ławnikami.

Przyszłe zebranie ma się odbyć dnia 3-go kwietnia o godz. 7,30 w hotelu Lengninga.

Wiadomości kościelne.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się czas wielkanocnej spowiedzi i komunji św., który trwa do trzeciej niedzieli po Wielkiejnocy. Każdy katolik jest zobowiązany pod grzechem śmiertelnym przystąpić w tym czasie do Stołu Pańskiego. Uprasza się wiernych, ażeby starodawnym zwyczajem przystąpili do Sakramentów św przed Wielkanocą, ażeby się godnie przygotować na Zmartwychwstanie Pańskie. Najlepiej przystąpić już w przyszłym tygodniu, ażeby się nie narazić na niepotrzebne wyczekiwanie przy konfesjonale.

Spodziewać się należy, że w czasach w których ze wszystkich stron się napada na zwyczaje katolickie, że także ci, którzy dotychczas byli oziębłymi w wypełnieniu przykazań kościelnych wzmocnią się przyjęciem Sakramentów św. do walki o ideały katolickie, którą dzisiaj codziennie my katolicy toczyć musimy.

Dzisiaj w sobotę o godz. 5 spowiedź wielkanocna wszystkich młodzieńców oraz organizacyj młodzieży męskiej.

W czasie wielkanocnym słucha się spowiedzi św. w dni powszednie od godz. 7 rano, a w soboty rano i od godz. 5 po poł. W niedziele i święta słucha się tylko parafjan ze wsi i służbę. W środę 13 bm. odwiedzą księża ze spowiedzią wielkanocną wszystkich chorych parafjan, oraz tych, którzy dla słabości do kościoła przybyć nie mogą. Chorych zgłosić należy najpóźniej do wtorku wieczora u kościelnego. Tylko w tym tygodniu t. j. od 11 do 16 marca słucha się głuchych i ludzi słabo słyszących oraz osoby słabe i chorowite w zakrystji.

Karteczki do spowiedzi wielkanocnej, które należy oddać po spowiedzi przy konfesjonale, można nabyć w zakrystji wzgl. w mieszkaniu kościelnego przy kościele.

— **Z żałobnej karty.** Po długich ciężkich cierpieniach zmarła dnia 7 bm. żona p. aptekarza Kużaja — **ś .p. Marja z Gremczyńskich Kużajowa,** zacna kobieta, przykładna matka, Polka prawa i szlachetna. W czasach niewoli opiekowała się z ramienia Czytelni dla Kobiet biedną dziatwą, której groziło wynarodowienie. W czasie walk orężnych za wolność pracowała z poświęceniem w Polskim Czerwonym Krzyżu. Należała również do komitetu przyjmującego w styczniu 1920 r. wojska polskie wchodzące do Bydgoszczy. Śp. Marja należała do tych cichych, skromnych działaczek, o których Juljusz Słowacki wspomina jako o „kamieniach rzucanych przez Boga na szaniec...“ Torowała innym drogę! Nie szemrała nigdy, nie złorzeczyła, kiedy jej małżonek oddał cały swój majątek dla sprawy... W aptece na Niedźwiedziej — dawniej — i w zaciszu domowem była prawdziwym aniołem opiekuńczym... Cześć Jej pamięci!

— **Z konkursu rysunków dzieci od 4 14 lat ogłoszonego przez „Ilustrację Wielkopolską“.** Prace dzieci wystawione w Salonie Zw. Artystów Plastyków w Poznaniu. Wychowankowie szkółki freblowskiej p. Marji Boruniowej (Jagiellońska 54) otrzymali następujące nagrody: I. nagr. Artystów Plastyków — Krzyś Boruń; II. nagr. Wujka Czesia — Danuś Lewicki; II. nagr. księgarni Fiszera i Majewskiego — Boguś Matecki; II. nagr. firmy Kręglewski — Juruś Kołodziejczyk; V. nagr. tejże firmy Danuś Lewicki; I. nagr. Wyd. Polskiego — Danuś Lewicki; II. nagr. Wydawnictwa Polskiego — Juruś Drążkiewicz. Bliższych informacyj udziela szkółka na miejscu.

— **Skład stroju, kapeluszy oraz robótek ręcznych** otworzyły Siostry Wrycz-Rekowskie w domu własnym przy ulicy Kościelnej 2. Nowej placówce chrześcijańskiej życzymy pomyślnego rozwoju.

— **W Resursie Kupieckiej** wielka zmiana programu, 14 światowych atrakcyj. Na ogólne życzenie publiczności powtórzy się nadprogramowo amerykańską farsę ze śpiewem i tańcami: „Wojtek na gościnnych występach“. Występuje 18 osób. Odtańczą tańce warszawskich apaszy. Początek o 8 wieczorem.



U golibrody.

— Pan redaktor wi, ja sze wczoraj tak upił jak kuń. Żona moja wpadła do interesu z krzykiem: du Jojne, Czechowicz ist kapores! To mi sże tak słabo zrobiło, że mi nogi od pięty do brzuchu zaczęsły. Wus yszt — pytam żony — grypy albo wątroby? A ona mówi dopiero: dymisyi!

Nu, ja miszlał, że on jest naprawde tojd, i ja sze w pierwszy chwili tak przestrachnił jak zając. Ale gdy ja sze dowiedział, że to jest tylko dymisyi, taki lekki niedyspozycyi, to mi sze odrazu poprawiało na sercu. I ja z wielki uczechy zaraz zakitował interesu i zawiesił na drzwiach kartki: z powodu radosnego wypadek zamkniętę!

Za chwile przybiegnił mój szwagier Lajb Kanalgitter, całkiem bez tchu, i powiada: Jojne kim trinken za zdrowie pana Czechowicz! Tak my poszli na Rynku, gdzie zbiegli sze jeszcze inne żydowski obywatele, i zaczeli jeden za drugim stawiać kolejki. Mój drugi szwagier, Szmul Łapajówker (un jest w Izby Kontroli podatkowej) czymał długi mowy, w który wyraził nadziei, że pan Czechowicz prędko powróci do szebi do domu (nie do gabinetu), i bedzi długo żył, najpierw jeszcze na szwiecie, a potem i w pamięci całego podatkowego obiwatelstwa.

Na drugi dżeń dopiro ja dostał katzenjammer, bo ja sobie pomiszlał: niech na miejscu bidnego pana Czechowicz zajmie jego fotelu pan Sławek albo pan Wieniawa Długoszowski! Co bedzi wtedy? Gewałt, gewałt i jeszcze raz gewałt!

Mówie panu redaktorowi, na mnie uderzyły taki poty, jakby mi kto do Brdy wsadził. I ja poznał dopiero ty wielki, mądry zasady: es kommt selten was Besseres nach!

Przegląd kobiecy.

Nasz przywilej. - Kobieta francuska w walce o prawo wyborcze. - „Nie wzywaj Pana Boga nadaremno“. - Działalność poznańskiego Tow. Ochrony Kobiet. - Kobiety, o których się mówi. 500-lecie urodzin Joanny D'Arc. — Z mody. — Przepisy gospodarskie.

Bydgoszcz, dnia 9 marca.

Wraz z niepodległością Polski, którą Opatrzność obdarzyła nas w tak cudowny sposób, kobiety polskie otrzymały prawo wyborcze. Spadło to na nas wprost nieoczekiwanie, otrzymałyśmy przywilej równouprawnienia bez walk i zmagań się, wprost „darmo“.

I jak wywiązałyśmy się ze swego zadania? Odpowiedź krótka i zaszczytna: jeżeli sejm nasz nie był krańcowo radykalnym, czerwonym, zasługa to przedewszystkiem kobiety polskiej, która była wykładnikiem w czasie wyborów umiaru partyjnego i propagatorką idei narodowej. Nie kierowałyśmy się może rozumem politycznym, bowiem cała społeczność nasza nie błyszczy światłem górnych przykładów, ale raczej uczuciowo jesteśmy związane z ideą narodową i katolicką. Ten właśnie stan uczuciowy jedno ze stronnictw, mające „patent“ na wszystko, co narodowe i katolickie, na swoją korzyść po[t]afiło niejednokrotnie wyzyskać. Reasumując te krótkie uwagi, należy stwierdzić, iż prawa wyborcze nasze wyszły na dobro Rzeczpospolitej.

W przeciwieństwie do Polski i innych państw Europy, kobiety francuskie nie mają dotąd prawa wyborczego do ciał ustawodawczych. Posiadają one jedynie prawo wyborcze do organizacji zawodowych. Dlatego hasłem, które rozbrzmiewa po całej Francji i jednoczy wszystkie kobiety francuskie bez uprzedzeń politycznych, jest — walka o prawo wyborcze do izb ustawodawczych.

W dniach 14, 15 i 16 lutego odbyło się w Paryżu generalne zgromadzenie kobiet, pod przewodnictwem dzielnej szermierki idei równouprawnienia kobiet, p. Arril de St. Croix, wiceprezydentki międzynarodowego związku kobiet, delegatki genewskiej Ligi Ochrony Kobiet i dzieci i utalentowanej pisarki.

Wśród rozlicznych zagadnień górowała ponad wszys[tkiem] — sprawa głosu wyborczego i prawa wybieralności dla kobiet francuskich. W kilku referatach uwydatniono, jak krzywdzące jest prawo, odmawiające kobiecie prawa wyborczego, krępujące kobiety francuskie w ich inicjatywie i przeprowadzaniu swoich zadań i dążeń. M. inn. przemówieniami p. Brunschwig poddała ostrej krytyce postępowanie rzadu, który odwleka stanowczą inicjatywę w tej sprawie. Izba poselska dwukrotnie uchwaliła prawo wyborcze dla kobiet, zaś senat 22 głosami większości odrzucił ten projekt ustawy.

Na zjeździe tym zjednoczone były bezwzględnie wszystkie kobiety bez różnicy zapatrywań, wyznań, światopoglądów i stanowisk społecznych. Pozatem omawiano różne zagadnienia, jak: publiczna opieka nad matką i dzieckiem, hygjena, rodzina i szkoła, opieka nad sierotami itd.

Niewątpliwie powyższe generalne zebranie kobiet francuskich przyczyni się bardzo do posunięcia naprzód sprawy — walki kobiet o należne im prawa.

*

We Włoszech odbył się „tydzień przeciwbluźnierczy“. Radjostacja turyńska kilkakrotnie zwracała się do swoich słuchaczów, aby porzucili nałóg przeklinania.

W godny i rzeczowy sposób zwrócono uwagę, że przekleństwo w ustach ludzi niewierzących jest dowodem nieliczenia się z moralnością, zaś w ustach osób wierzących w każdym wypadku oznacza brak wychowania. Ze szczególnym naciskiem podkreślono, że przeklinanie jest hańbą dla tak kulturalnego kraju, jakim jest Italja, która szczyci się wspaniałemi tradyciami wiary, cywilizacji i chwały.

Każdy ma prawo zwrócić uwagę **przeklinającemu na nieprzyzwoitość jego postępku,** każdy też ma prawo **protestować przeciwko plugawieniu mowy. „Żadnej zarozumiałości i żadnej obłudy.** Każdy kąt miasta i każdy zakątek naszych domów musi być oczyszczony z tego przestępstwa!“ — kończy się ten umoralniający apel.

Jak donoszą pisma, apel ten wywołał we Włoszech wielkie wrażenie. Szczęśliwy kraj, w którym to wołanie nie pozostanie bez echa. U nas, w Polsce, apostołką przeciwbluźnierczości wśród mężczyzn jest kobieta. Ona swoją wyrozumiałością, łagodnością, dobrocią winna zwyciężać ten okropny nałóg wśród swoich najbliższych, wśród swego otoczenia i ogniska domowego, którego jest kapłanką. Raz i drugi rzucone słowo, zastanowi bluźniercę i przeklętnika, zawstydzi go i pocznie krępować a w końcu powstrzyma się i odzwyczai od tak niekulturalnych wystąpień.

*

My, kobiety, nie mamy zainteresowania, aby zwalczać tytułomanję wogóle. Natomiast jeśli chodzi o nas, to — jesteśmy zdecydowanie przeciwne chińskiej etykiecie. Chcemy raz zerwać z tytułami, którymi nas się obdziela niezasłużenie, mimo naszej woli, li tylko z t. zw grzeczności. Nie uznajemy tytułu: doktorowej, generałowej, dyrektorowej, radczyni, prezesowej itd. Tytuły powyższe nam się nie należą, są one własnością naszych mężów i oni jedynie mają prawo do nich. A my — z jakiej racji? Z grzeczności? Jest to zdawkowa grzeczność, nie na miejscu i nikomu niepotrzebna. Czyż nie lepiej brzmi np. list, zaczynający się od słów: wielce szanowna pani, gdy chodzi o kobietę starszą, lub łaskawa pani, aniżeli pani doktorowa, pani inżynierowa itd. Tytuły powyższe są na miejscu tylko wtedy, gdy kobieta sama posiada go z racji zajmowanego przez siebie stanowiska.

Mimochodem nasuwa się jedna, mała uwaga: czas już nareszcie zmienić tytuł „panna“ na „pani“ w zastosowaniu do kobiet starszych niezamężnych, zupełnie samodzielnych.

*

W Poznaniu odbyły się wielce interesujące walne zebrania Kat. Tow. Ochrony Kobiet. Zebranie zagaiła p. Kłosowa, żona starosty. Na przewodniczącą zebrania powołano p. Niklewską. Im. ks. prymasa dr. Hlonda przemówił do zebranych ks. infułat Kłos, podnosząc wielkiem uznaniem niestrudzoną działalność zarządu i członkiń. Sprawozdanie z rocznej działalności złożyły p. Kłosowa i skarbniczka p. Ziółkowska. Towarzystwo rozwija się doskonale i zrobiło wiele, szczególnie w dziale opieki dworcowej dla kobiet przyjezdnych.

Wreszcie p. Holder Eggerowa z Warszawy wygłosiła interesujący referat „O handlu żywym towarem“. Nowy zarząd wybrano prawie że bez zmian. Na wiceprzewodn. wybrano Bajońską, a na członkinie zarządu pp. Krzyżanową i Pniewską. Doskonale rozwijającej się poznańskiej placówce kobiecej szczęść Boże.

*

Na uniwersytecie poznańskim uzyskała stopień doktora filozofji p. Irena Głębocka Piotrowska młoda badaczka historji sztuki. Wydała ona dzieło p. t. „Krzysztof Boguszewski i poznańska szkoła malarska na początku wieku XVII“, które jej przysporzyło dużo rozgłosu.

*

I w Polsce mamy sędzią kobietę: oto asesorem przy sądzie dla nieletnich na Śląsku mianowaną została p. Wanda Grabińska, dotychczasowa praktykantka sądowa. Jest to pierwsza nominacja kobiety Polki na sędziego.

*

Dowiadujemy się z prasy zagranicznej o naszej rodaczce, wybitnej architektce: Adrjanna



Pan

Jacek Furdyga

donosi:

Belweder, 8 marca.

Szanowna Redakcjo! Po tej grochowo kapuścianej mowie w komisji senackiej Dziadek zrobił się strasznie kontent i mówi do mnie:

— Ale zadałem Sejmowi pieprzu, co? Widzisz, Jacuś, ja długo jestem cierpliwy, jak ten baran, do którego wszystkie dzieciaki „meee!" wołają. Ale gdy mnie cholera sparła, jak łbem tryknąłem, to połowa psotników nakryła się nogami.

— Dziadziu, że ty Sejm trykać umiesz, o tem wie naród cały. Ino myślałem sobie: jakie Ty większe jeszcze subjekcje Sejmowi powiedzieć możesz, niż mu już nagadałeś? Tymczasem pokazuje się, że z Ciebie jest dobry wódz. Nigdy Twojej amunicji odrazu nie wystrzelasz, tylko co lepsze gazy chowasz na sposobniejszą chwilę. Straszne są miotacze ognia, ale Twój miotacz grochu z kapustą był zgoła morderczy. Powiedział nawet do mnie Wieniawa: panie Jacku, niechby gdzieś, kiedyś, jakieś coś, to tym grochem z kapustą możnaby rozbić najlepsze barykady. Wogóle dobrze się stało, że Wieniawa został komendantem Warszawy. Prochu nie wynalazł, ale grunt, że w razie potrzeby będzie go umiał użyć. Nałazi wprawdzie ten nasz Belweder dosyć różnych samurajów, którzy są gotowi bronić go do ostatniego kieliszka wódki, ale też nie dłużej, i dlatego psia ich mać razem z ich patrjotyzmem i przekonaniami politycznemi, które im nie w sercu, tylko w żołądku siedzą.

— Trafnie oceniasz sytuację, Jacku, i cieszy mnie, że się na jedno zgadzamy. Pepesy zagrozili, że wyjdą na ulicę, więc ja im już Wieniawę jako straszaka na ulicę wystawiłem. Nie powiem, aby mnie cieszyła ta wojna z dawnymi towarzyszami broni, ale co robić, skoro psianarody interes partji ponad dobro kraju stawiają.

— Bardzo słusznie, Dziadziu, i przed sądem historji Twoja będzie racja, a nie ich. Pokaże się to zresztą niedługo, bo zbliża się dziewiętnasty marca, i już niebawem na Twoje imieniny różne patrjotyczne kawałki dziać się zaczną. I dlatego, Dziadziu, jako rodzonemu bratu rady jednej Ci udzielę. Jeśli z tej racji stworzą gdzieś ochronkę dla dzieci, albo przytułek dla starców, albo Dom Inwalidy polskiego, czy jaki inny sierociniec, tedy wszystko to z radosnem sercem aprobuj. Ale jeśli jaka kadrówka o paręset kilometrów tu przymaszeruje, tedy poproś-że ich, aby bodaj śnieg z Belwederu wymietli, boć innego profitu z ich fatygi mieć nie możesz. Także bankietować i telegramy gratulacyjne przysyłać Ci będą, na czem bodaj monopol i poczta zarobi. Budowę nowych pomników dla Ciebie wstrzymaj, żeś to jeszcze niby tamtych nie strawił. Adresy hołdownicze można przyjmować, bo niewiadomo, jaka będzie najbliższa zima. Także place i ulice mogą Twojem nazwiskiem ochrzcić, bo to nic nie kosztuje, a parady jest przy tem dużo. Najlepszą jednak siurpryzą na imieniny niech Ci będzie to, że dnia onego niejeden szczery patrjota wstąpi do kościoła, i gorąco się za Ciebie pomodli, abyś jeszcze długo żył i w zdrowiu na chwałę i na zbawienie Ojczyzny pracował.

— **Żeński „Sokół".** Zebranie plenarne Żeńskiego Tow. Gimnast. „Sokół" odbędzie się w środę 13 bm. wiecz. o godz. 7,30 w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej. Referat wygłosi p. inspektor Klóskowski.

— **Redakcja „Szabeskurjera"** podaje do wiadomości zainteresowanym, iż jest lokal handlowy w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej do wydzierżawienia. Żydzi, jak zwykle, „dają więcej"... Zgłoszenia do adm. „Szabeskurjera" — Bydgoszcz, Poznańska 14.

Abonujcie i rozpowszechniajcie „Szabeskurjera", jedyne pismo w Polsce, które broni stanu posiadania chrześcijańskiego. Prenumerować „Szabeskurjera" można przez pocztę.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 7 bm. nieznany sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania przy ul. Aleja Mickiewicza 2-3, na szkodę służącej Anieli Mańkówny, 3 koszule damskie, szal męski, zegarek damski, kolczyki, korale i 10 zł gotówki, ogólnej wartości 86 zł.

— **Wielki mecz bokserski.** Dziś, w sobotę, w sali Kocerki przy ul. św. Trójcy (dawn. Patzer) o godz. 7,30 (19,30) odbędzie się wielki mecz bokserski „Polonja—Lotnicy". Walki będą zacięte a technicznie b. wysoko postawione, gdyż walczą przeważnie zawodnicy o dużej rutynie ringowej. Będzie to widowisko rzeczywiście godne zobaczenia. Wstęp tylko 50 groszy, a miejsce siedzące 1,00 zł. Sala dobrze ogrzana.

— **Nieszczęśliwy wypadek urzędnika policyjnego.** Dziś w nocy, podczas obławy, urzędnik policji śledczej p. Aleksy Klemke, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie, przechodząc ulicą Mazowiecką, pośliznął się na trotuarze przed domem nr. 33 i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania lewej ręki powyżej łokcia. Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwą ofiarę swych obowiązków do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE rozpoczyna od dziś wyświetlanie potężnego filmu - epopei pt. „**Józef w Egipcie**" w którym oprócz mnóstwa wspaniałych biblijnych scen, widzimy nieprawdopodobne bogactwa i przepych władców Egiptu. Jako nadprogram „**Metch bokserski**", nader **komiczna farsa.** Początek seansów w niedzielę o godz. 4,45, 6,30 i 8,15. Orkiestra powiększona.

KRISTAL. Dziś premjera wielkiego filmu, ilustrującego dzieje Rosji przed i w czasie wojny światowej pt. „**Rasputin**" czyli „Ciernista droga księżnej Woroncowej". Główną osią w około której toczy się akcja dramatu jest znany światu pop, szalbierz, pijaczyna lecz, sprytny chłop rosyjski Rasputin, zły doradca dworu carskiego, teroryzujący każdą szlachetną jednostkę w otoczeniu cara. Główne role w tym wspaniałym obrazie kreuje znany Gajdarow i Chmara oraz Zuzanna Delmas księżniczkę i Mary Kid. Inscenizacja wspaniała jak również wykonanie produkcji europejskiej. Nadprogram farsa i tygodnik nowy.

NOWOŚCI. „**Szał**" ze względu na wyjątkowo ciekawą treść, zaczerpniętą ze słynnego dzieła „Rausch" A Strindberga, spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności. Z zespołu aktorskiego niezrównani Gina Manes i Lars Hanson kreują role główne. Film zasługuje w zupełności na obejrzenie.

MARYSIENKA wyświetlać będzie dziś i po raz ostatni w niedzielę, film pt. „**Ostatni rozkaz**". Dzieje rewolucji rosyjskiej oraz życie wojskowe podczas wojny światowej dały tło do mądrze ułożonej treści z wielkiem prawdopodobieństwem w filmie przedstawionej. Rolę księcia - generała gra Emil Jannings — jego sztuka aktorska nie ma sobie równej.

CORSO wyświetla z wielkiem powodzeniem wzruszający dramat przywódcy nieustraszonych skautów pt. „**Sokół Prerji**". Nadprogram arcywesoła komedja pt. „**Małpa i kamienicznik**" oraz „**Z całego świata**". Początek w niedzielę o godz. 2,30.

KINO ŻOŁNIERSKIE 62 p. p. Wlkp. ulica Sowińskiego, wyświetla dnia 9. bm. o godz. 6,30 i 10. bm. o godz. 5, 7 po poł. film pt. „**Więzień z czarciej wyspy**". Potężny dramat w 10 aktach. Nadprogram: tygodnik.

— **Henryk Ford** nazwał Ford Model T pionierem. Twierdzi, że uratował on drogę przemysłowi automobilowemu, dał hasło do budowy dobrych dróg, przyczynił się do kulturalnego zbliżenia ludności różnych miast i krajów. Dumni jesteśmy z modelu „T", gdyby było inaczej, nie fabrykowalibyśmy go przez tak długi przeciąg czasu, doprowadzając produkcję do 15 miljonów.

Henryk Ford postanowił jedną trzecią całkowitej produkcji poświęcić fabrykacji części zapasowych. Wyrób tych części będzie trwał dopóty ostatni Ford Model „T" nie zniknie z drogi.

O ile tylko zauważycie najdrobniejszą niedokładność w działaniu wozu, nie zwlekając, oddajcie go do inspekcji autoryzowanego przedstawiciela Forda. Będziecie wtedy mieli pewność, że otrzymacie oryginalne części zapasowe Forda po niezmiernie niskich cenach oraz rękojmię fachowego wykonania pracy przez rutynowanych mechaników, którzy dzięki codziennej styczności z modelem „T", znają go nawskroś i odrazu wykryją wadę. Bardzo Wam się to opłaci, gdyż małym kosztem przedłużycie życie wozu i osiągniecie dodatkowo wiele tysięcy kilometrów dobrej jazdy.

Baczność, cechmistrzowie!

W niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Bydgoszczy w sali Lengninga, ul. Długa 56, posiedzenie pp. cechmistrzów bydgoskich celem **ustalenia kandydatów do Głównej Komisji Wyborczej na obwód I.,** to znaczy **na miasto i powiat bydgoski, oraz powiat szubiński** z siedzibą w Bydgoszczy.

Polskie Stronnictwo Chrz. Demokracji Koło Wilczak-Okole.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła odbędzie się **w sobotę** dnia 9 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego, narożnik ulicy Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Na porządku obrad **wybór nowego zarządu.** Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście i sympatycy mile widziani.

Zarząd.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

NIEDZIELA, 10 MARCA.

Poznań (336). Godz. 10,15—11,45: Transm. nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 12,10—12,15: Sygnał czasu. 12,15—12,35: Wykład rolniczy. 12,35—12,55: „Prace wiosenne w ogrodach". 12,55—13,15: Wykład dla gospodyń wiejskich. 15,00—16,00: Transm. nabożeństwa pasyjnego z Katedry poznańskiej. 16,00—17,30: Transm. koncertu z Filh. warsz. 17,30—17,50: Gawęda reporterska. 17,50—18,20: Audycja dla dzieci 18,20—19,00: Koncert pieśni polskiej. 19,00—19,20: Biuletyn Stow. Młodz. Polskiej. 19,20—19,45: Odczyt. 19,45—20,05: „Silva rerum". 20,05—20,30: Nadprogram. 20,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,00—22,20: Sygnał czasu Komunikaty sportowe. 22,20—23,00: Interludjum muzyczne. 23,00—24,15: „Jak tańczyli starzy — jak tańczą młodzi".

Warszawa (1365,7). Godz. 10,15: Transmisja nabożeństwa z Katedry wileńskiej. 11,56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 12,10: Poranek symfoniczny z Filh. warsz. 14,00: Odczyt z działu „Rolnictwo". 14,20: Odczyt „Wiosenny odchów prosiąt". 14,40: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15,00: Komunikat met. 15,15: Transmisja koncertu z Filh. warsz. 16,20: Audycja literacka. 17,30: Transmisja z sali Rady miejskiej. 17,55: „Z przeżyć i dziejów narodu". 18,20 Koncert popularny. 19,00: Rozmaitości. 19,20: Odczyt „W pustyni arabskiej". 19,45: Nadprogram, komunikaty. 19,56—20,00: „Rozrywki umysłowe". 20,30: Koncert popularny 21,00: Kwadrans literacki. 21,15: Dalszy ciąg koncertu. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Górska jest pierwszą kobietą, której paryska szkoła sztuk pięknych przyznała dyplom architekta. Zarząd jednego z miast włoskich powierzył jej budowę kościoła, zaś jedno z tow. ubezpieczeniowych zleciło jej budowę 7-piętrowego gmachu.

*

Jeżeli już mowa o znakomitościach kobiecych, należy wspomnieć i o kobietach zagranicznych, o których się mówi: W Grecji wielką znakomitością naukową jest dr. Angelica Panayotatom, członkini Rady Narodowej, która zajmuje katedrę profesora epidemologji na uniwersytecie w Atenach.

*

W Kalkucie zamianowana została sędzią sądu najwyższego p. Khin, która posiada tytuł doktora praw. Zalicza się ją do rzędu najwybitniejszych prawników.

W Anglji jest 20 kobiet, które spełniają misję pastorów. Utworzyły one nawet związek dla obrony swych praw.

W pięknie pomyślanym obchodzie Francja cała czci w bież. roku 500-lecie urodzin Joanny d'Arc. We wszystkich miejscowościach zbrojnego objazdu tej bohaterki narodowej we Francji północnej, odsłonięte będą pomniki. Natchniona wolą Bożą dzieweczka-bohaterka, stanęła w pierwszych szeregach, aby przepędzić najeźdźcę. W stu sześćdziesięciu dniach marszów wojennych — zrobiła ona przeszło 5.000 kilometrów Aż w Rouen w r. 1431 została żywcem spalona.

*

Tego roku moda jest zupełnie rozsądna, bowiem nie każe nam zimą marznąć w słomkowych kapeluszach, a latem nosić filce. Ustatkowała się stanowczo. Przejściowy kapelusz czeka przejściowej pory roku, to znaczy wiosny która z każdym dniem jest bliżej nas. Wspominałam już o paltach i kostjumach wiosennych, czas więc pomyśleć o stosownym, a twarzowym kapelusiku.

Wiosenne kapelusze są przeważnie kombinacją filcu ze słomą; filcowy jest zazwyczaj cały fason, a słomkowe przybranie. Przybrania te tworzą desenie, czasem jest niem kokarda lub strzałka słomkowa, a czasem tylko, jakby mereżka, wąziutkie pasemko słomy przecina filc, dodając całemu kapeluszowi lekkości. Niekiedy cała główka jest ze słomy, a reszta z filcu. Prócz czarnych filcowych kapeluszy, przybranych lśniącą, czarną słomką, modne są czarne z czerwoną, lub czerwone z czarną słomą. Ta kombinacja jest najodpowiedniejsza; prócz tego dużo jest popielatych kapeluszy, zielonych i naturalnie beige.

Utrzymują się dalej fasony miękkie, przylegające do głowy i przykrywające uszy. Berety i toczki również są mile widziane: noszone będą również kapelusze z jedwabnych bort i wstążek, a także z crepe de chiny, przybranej złotem. Są to kapelusze przejściowe i będą stanowiły okrycie głowy i podczas chłodnych, letnich dni.

*

Marmelada z pomarańcz. Zważyć 1 kilo i 60 deka pomarańcz kwaśnych i tyleż cukru kryształu. W garnek kamienny wlać 3 litry wody, pokrajać pomarańcze w cienkie plasterki razem ze skórką, odrzucając starannie pestki. Pomarańcze pokrajane włożyć w wodę i zostawić na 24 godziny, poczem wlać wszystko w rondel i gotować wolno przez 3 godziny zbierając pływające pestki łyżką durszlakową. Następnie zlać płyn, a pomarańcze rozetrzeć w donicy na masę, włożyć z powrotem w rondel, zalać odlanym płynem, wsypać cukier i dusić półtorej do dwóch godzin, póki sok nie będzie gęsty i przezroczysty. Na 20 minut przed zdjęciem z ognia, wycisnąć sok z dużej cytryny przez sitko, aby pestka nie wpadła. Póki marmelada ciepła, pozlewać ją w słoiki, a nazajutrz gdy ostygnie, obwiązać szczelnie. Taką marmeladę używa się do przekładania ciast i smarowania bułki, jak konfitury. **Jaxa.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.



Henryk Krupski.

Przemówienie dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu

p. Henryka Krupskiego, wygłoszone na Zjeździe Radców Handlowych i Konsulów Rzeczypospolitej, odbytem w Warszawie w dniu 16 lutego br.

Jedną z podstawowych czynności Radcy Handlowego jest zagraniczna służba popierania eksportu rodzimego. Sprawy związane z eksportem z zagranicy do nas pozostają na drugiem miejscu w pracy zagranicznego przedstawiciela gospodarczego.

Ponieważ organizacja rodzimego eksportu jest u nas w kraju jeszcze, że tak powiem, w powijakach, a zagranicą nie posiadamy jeszcze specjalnych placówek służby popierania eksportu (jak muzea handlowe, biura obrotów towarowych itp.), przeto funkcje Radcy Handlowego w tej dziedzinie powinny iść równomiernie, prawie identycznie z akcją czynników krajowych, mającą na celu organizacje i rozwój naszego eksportu.

Aby tę pracę Radcy Handlowego usystematyzować i ochronić od pewnego chaotycznego ujęcia wskazanem by było, aby przedewszystkiem zasadniczo podzielić terytorja naszej ekspansji gospodarczej na okręgi stosownie do rodzaju i pojemności ich rynków.

Dopiero podział pod tym punktem widzenia uskuteczniony, pozwoli na orjentację, w których miejscowościach zagranicą należy utrzymywać placówki Radców Handlowych, oraz jakich kwalifikacyj ma się wymagać od danego reprezentanta gospodarczego.

Podzieliłbym zasadniczo terytorja naszej ekspansji gospodarczej na dwa okręgi.

Na **okręg zbytu surowców i półfabrykatów,** przeważnie artykułów masowych; i na **okręg zbytu produktów naszego przemysłu przetwórczego.** Nie wykluczam możliwości dalszych podpodziałów.

Przykładowo zaznaczam, że zachód Europy jest rynkiem zbytu raczej dla naszych surowców, półfabrykatów artykułów konsumcyjnych niż dla gotowych wyrobów przemysłu przetwórczego. I tak naprzykład Niemcy są przedewszystkiem rynkiem zbytu naszego zboża, drzewa, artykułów produkcji hodowlanej, węgla, produktów naftowych; Anglja dla naszych produktów hodowlanych, dla drzewa, cukru; Austrja dla węgla, produktów naftowych, zboża, żywych zwierząt i t. d.

W tym to okręgu jest służba popierania rodzimego eksportu dla Radcy Handlowego czy Konsula mniej skomplikowana i raczej o charakterze pracy biurowej; eksport bowiem tych artykułów masowych jest przeważnie w kraju już przez rodzime instytucje jak Syndykaty, banki dostatecznie zorganizowany. Praca Radcy Handlowego w tym okręgu wyrażać się będzie przedewszystkiem w zorganizowaniu znakomitej służby informacyjnej. Aby ten cel osiągnąć należałoby się wyspecjalizować w danej branży, zaznajomić w detalu, z miejscowymi zwyczajami handlowymi, obcą konkurencją, wreszcie nawiązać jak najściślejszy kontakt i współpracę z daną krajową organizacją eksportową. Wskazanem by było, aby też w takim okręgu placówka Radcy Handlowego wyposażona została w odpowiednio fachowy personel w dziedzinie rolnictwa, górnictwa i t. d. Taka specjalizacja placówki Radcy Handlowego w każdej z reprezentowanych w jego okręgu gałęzi zbytu naszych produktów będzie również z korzyścią dla pertraktacyj Rządu przy zawieraniu traktatów handlowych.

Drugi okręg zagraniczny toby były kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Ameryka Południowa, Afryka. W tym okręgu rola Radcy Handlowego jest inna i niezaprzeczenie trudniejsza, jak w pierwszym okręgu; tu winien Radca Handlowy posiadać kwalifikacje kupieckie w pełnem tego słowa znaczeniu; tu powinien on robić reklamę rodzimemu towarowi, tu musi wiedzieć gdzie ten towar i jak go sprzedać, musi się starać o jego zbyt i musi się przeciwstawić konkurencji innych krajów, jednem słowem w tym okręgu funkcje Radcy Handlowego w służbie popierania eksportu będą w pierwszym rzędzie interwencyjne. Radca Handlowy spełniać tam będzie rolę pjonierską, rolę przedstawiciela z Urzędu eksportujących firm krajowych. Aby ułatwić opracowanie okręgu w celu wprowadzenia jednego artykułu za drugim, powinien, zdaniem mojem, Radca Handlowy dobrać sobie własnych korespondentów, rekrutujących się ze sfer miejscowego kupiectwa i bankowych; dalej zalecać podobną inicjatywę Konsulom i utrzymywać stały kontakt z przedstawicielami krajowych firm zagranicą.

Mam wrażenie, że takie zasadnicze ujęcie sprawy przyczyni się do wyspecjalizowania się naszych zagranicznych urzędowych przedstawicielstw handlowych, co w zaraniu organizacji służby popierania eksportu stać się może podwaliną naszej ekspansji gospodarczej.

Wzrost oszczędności w Pocztowej Kasie Oszczędności.

(AW) Ogólna suma oszczędności powierzonych P. K. O. w ciągu lutego br. wzrosła o 4 milj. złotych do pokaźnej kwoty **130 mil. złotych.** Dzienny przyrost wynosił w lutym br. przeciętnie 143 tys. zł, gdy w styczniu br. tylko 129 tys. zł. Cyfry te wskazują na **silną tendencję rozwojową** kapitalizacji w P. K. O. Jednocześnie liczba uczestników ruchu oszczędnościowego w P. K. O., która w dniu 31 stycznia 1929 wynosiła ogółem 308 tys. osiągnęła w dniu 28 lutego r. b. 319 tys. wzrosła więc w ciągu lutego o 11 tys., gdy w ciągu stycznia r. b. tylko o 10 tys. Wzrost liczby uczestników ruchu oszczędnościowego w P. K. O. w lutym r. b. był więc większy o 10% od wzrostu w styczniu r. b., mimo, iż luty liczył tylko 28 dni.

Ceny chleba w Polsce.

Ceny chleba na dzień 1 marca rb. w głównych miastach Polski przedstawiały się następująco (za 1 klg.): Warszawa 0,55, Katowice, Mysłowice, Borysław — po 0,53 zł, Stanisławów, Kalisz, Kraków i **Gdynia** — po 0,52, Lwów, Radom — po 0,51, Baranowicze, Białystok, Łódź, Kielce, **Poznań, Bydgoszcz i Toruń — po 0,50,** Tarnopol, Żyrardów, Częstochowa, Sosnowiec — po 0,49, Brześć nad Bugiem, Łuck, Równe, Lublin i **Grudziądz** po **0,48,** Piotrków 0,45, Włocławek — 0,44 zł.

Najdroższy zatem chleb jest w Warszawie, najtańszy — **we Włocławku.**

Ciężkie położenie przemysłu garbarskiego.

Kryzys w przemyśle garbarskim zaostrza się. Po ustanowieniu nadzoru sądowego nad największą fabryką garbarską w Radomiu „Nowość" i po wstrzymaniu pracy w garbarni Teodora Karscha, w tych dniach zawiesiła pracę duża fabryka garbarska „Chrom", której zarząd na 14 dni wcześniej wypowiedział wszystkim robotnikom pracę. W kołach przemysłowych garbarskich utrzymują, iż niema nadziei na to, by kryzys w najbliższym czasie udało się przezwyciężyć, należy się nawet spodziewać, że przybierze on jeszcze ostrzejsze formy.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego rb. wykazuje zapas złota 621,5 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne wzrosły o 13,9 milj. zł (697,7 milj. zł). Portfel wekslowy wzrósł o 19,3 milj. zł (660,1 mil. zł). Pożyczki zastawowe wzrosły o 1 milj. zł (84,4 milj. zł).

Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych wzrosły łącznie o 35,2 milj. zł do sumy 1.842,2 mil. zł.

Wielkie zamówienie parowozów.

Polskie koleje potrzebować będą w ciągu 10 lat najbliższych po 4000 lokomotyw rocznie. Dla pokrycia tego zapotrzebowania Min. Komunikacji zamówiło tylko 2500 z dostawą w ciągu lat 10-ciu. Dostawy te rozdzielone zostały na poszczególne fabryki w sposób następujący: Chrzanów 1200, **Cegielski 1040,** Warszawska Fabryka Parowozów 350, a oprócz tego 510 lokomotyw do naprawy.

Cło wywozowe na drzewo.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie w sprawie ceł wywozowych na drzewo. Według rozporządzenia tego, pozycja 228 taryfy celnej będzie zawierała cła maksymalne m. in. np. dla drzewa okrągłego i iglastego 3 zł od 100 kg., dla drzewa liściastego z wyjątkiem buku 3 zł od 100 kg., dla drzewa olchowego ponad 22 cm. i ponad 1,2 m. długości 6 zł itd.

Kalendarzyk podatkowy na miesiąc marzec.

Urząd Skarbowy na Bydgszcz — powiat przypomina, że w miesiącu marcu przypadają terminy płatności następujących podatków:

1) do 15 marca podatek obrotowy od obrotów osiągniętych w miesiącu lutym przez przedsiębiorstwa I. i II. kat. handl. i przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kat. włącznie a prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, płatny w ciągu 7 dni po dokonanej wypłacie uposażenia;

3) do 15 marca I-sza rata państwowego podatku gruntowego na rok 1929.

Drzewo jest stanowczo za drogie!

W nawiązaniu do notatki w numerze 53 „Dziennika Bydgoskiego" p. t. „Ceny drzewa na Pomorzu", podają nam ceny za **drewno opałowe,** uzyskane na przetargu ustnym w Kościerzynie.

	płacono przeciętnie
Za 1 mp. **szczapów sosnowych**	15,50 zł
„ 1 „ „ bukowych	18,50 zł
„ 1 „ wałków sosnowych	12,50 zł
„ 1 „ „ osikowych	8,00 zł

Na tę tak wysoką cenę wpłynął niewątpliwie brak węgli, który dawał się w Kościerzynie szczególnie silnie odczuwać.

Len i konopie.

Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 1 kg. w zł. Konopie nieczesane 3.50, konopie gatunek średni 6—7, czesane gatunek najprzedniejszy 9.50—12. Len czesany 3.50, len nieczesany (pakuły) 0,75—0,80. Tendencja spokojna.

Skóry bydlęce źle płacą.

Z Lublina donoszą o zastoju na rynku skór surowych. Brak wszelkiego zainteresowania. Notowano: cielęce zł 10 — 10,50, końskie zł 30 — 31 za sztukę, bydlęce zł 1,80 — 1,90 za 1 klg. Tendencja bardzo słaba.

Nowy sposób uprawy roli.

Ministerstwo rolnictwa bada obecnie protokóły specjalnej komisji, która przestudjowała nowy system uprawy ozimego żyta i pszenicy oraz ziemniaków. Nowy sposób wynaleziony został przez rolnika Bogdanowicza, właściciela 33-morgowej posiadłości, w powiecie łukowskim.

Bogdanowicz poświęcił na szczegółową pracę kilkanaście lat swego życia i osięgnął wynikami jej wprost zdumiewające rezultaty. Jak stwierdziła komisja, pomysłowy ten rolnik otrzymuje z wysianych 30 do 50 kg. ziarna 19 do 27 centnarów żyta, 21 centnarów pszenicy, a ziemniaków 200 do 250 centnarów, a to wszystko na gruntach miernych.

System Bogdanowicza może spowodować całkowity przewrót w rolnictwie, a przez to i w całem gospodarstwie narodowem.

Wynalazca nie chce narazie wyjawić tajemnicy. Komisji jest ona znana.

Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z omawianym już w naszem piśmie sposobem przesadzania zbóż, który daje tak piękne rezultaty, ale narazie — aż do wynalezienia odpowiednich maszyn — nie da się wprowadzić w czyn na większą miarę.

Giełda warszawska

dnia 8 marca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	111,50	112,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	093,00	092,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	175,00—175,50
Bank Dyskontowy	000,00—140,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Spiess	000,00—255,00
W. T. F. Cukru	00,00— 41,50
Łazy	00,00— 08 00
Lilpop	37,75— 00,00
Modrzejów	28,50— 29.00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—100,50
Rudzki	000,00— 41,00
Starachowice	30,75— 31.75

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 8. 3. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,75—34,25
Pszenica nowa	46,00—47,00
Jęczmień przemiałowy	32.25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	48,75—00,00
Mąka pszenna 65proc.	64,00—68,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,25—25 25
Otręby pszenne	27,00—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	53,00—58,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 marca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,50
8% oblig. miasta Poznania z 1926	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00.00—93,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00.00—50,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	113,00—000
Goplana I—II em.	15,00—00,00
Spółka Stolarska I em.	76,00— 00,00
„Unja" (dawn. Vetzki) I em.	175,00—000,00

Tendencja: Utrzymana.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczyna czerwona	230—160
Koniczyna biała	160—260
Koniczyna szwedzka	300—400
Koniczyna żółta	200—240
Koniczyna żółta w łuskach	100—120
Inkarnatka	180—200
Przelot	200—220
Rajgras krajowy	100—220
Tymotkę	40— 45
Seradelę	50— 55
Wykę latową	40— 42
Wykę zimową	60— 70
Peluszkę	36— 40
Groch Wiktorja	70— 60
Groch polny	44— 42
Gorczycę	65— 75
Rzepak	70— 75
Rzepik letni	82— 75
Siemię lniane	80— 85
Konopie	100— 90
Proso	40— 45
Tatarkę	38— 34
Mak biały	140—120
Mak niebieski	100—110
Łubin niebieski siewny	24— 26
Łubin żółty siewny	26— 23

Komunikat Państwowego Banku Rolnego

(O systemie likwidacji rent b. instytucyj osadniczych i finansowych pruskich).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r. ogłoszone dnia 19 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 879), ustaliło przerachowanie długów rentowych, ciążących na włościach rentowych opartych na ustawach pruskich, wydanych w latach 1885, 1890, 1891, 1908, 1912 na 43 proc., oraz rent opartych na pruskiej ustawie z dnia 2. 3. 1850 r. na 75 proc. skali, podanej w § 2 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 5 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych.

Likwidacja wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu wymienionych rent powierzoną została Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 924) Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Przy włożeniu obowiązków likwidatora na Państwowy Bank Rolny uwzględniono interesy dłużników, na których z tytułu ich zobowiązań rentowych ciążyły znaczne zaległości, w tym kierunku, iż udzielono Państwowemu Bankowi Rolnemu uprawnień, aby zaległości rentowe ściągane były z udzieleniem dłużnikom dalszej zwłoki.

Przepisy wyżej powołane rozróżniają zaległości dwojakie. § 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r. postanawia, że zaległe do dnia 1 stycznia 1925 r. należności z tytułu rent wymienionych w tem Rozporządzeniu mogą być spłacane w pięciu równych ratach rocznych, płatnych razem z pierwszą bieżącą za dany rok ratą, poczynając od roku 1929. W Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1928 r., ogłoszonym w dniu 20 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 899) dodano, że takie zaległości z tytułu rent, których termin płatności przypadał w okresie od dnia 1 stycznia 1925 r. do dnia 1 stycznia 1928 r. w wyjątkowych wypadkach, zależnie od oceny Państwowego Banku Rolnego mogą być rozkładane na raty takie same jak poprzednie, a więc na raty roczne, pięcioletnie płatne począwszy od roku 1929 przy pierwszej racie rocznie.

Państwowy Bank Rolny wykonując obowiązki likwidatora najpierw rozsyła do wszystkich dłużników nakazy płatnicze, aby dłużnikom dać poznać w jakiej wysokości są zobowiązani ratę płacić po ich przerachowaniu. Po otrzymaniu takiego nakazu płatniczego ma każdy z dłużników prawo zgłosić się do Banku z prośbą o udzielenie zwłoki i rozłożenie zaległości. Bank ze swej strony zbada każde podanie i prolongaty udzieli względnie odmówi, zgodnie z Rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 27. 10. 1927 r. i z dnia 8. 12. 1928 r.

Podając powyższe wyjaśnienia do wiadomości, jako objaśnienie obowiązujących w sprawie spłaty rent przepisów, Państwowy Bank Rolny zwraca uwagę dłużników z tytułu omawianych rent, aby zgłaszali swe podania o udzielenie zwłoki do Banku bądź osobiście, bądź w drodze korespondencji pocztowej, bez używania jakiegokolwiek pośrednictwa. Wszystkie uzasadnione podania dłużników będą w ramach wyżej podanych przepisów przez Bank załatwiane. Natomiast wszelkie pośrednictwo i wszelkie podania zbiorowe rzecz tylko utrudniają i narażają wnoszących takie prośby na zbędne przewlekanie sprawy gdyż Bank ze względu na wymagania prawa zmuszony jest zawsze dążyć do indywidualnego załatwienia podania, a ta czynność przy podaniach zbiorowych wymaga ponownej i niepotrzebnej korespondencji. Podania przedkładane za pośrednictwem nie mogą być załatwiane bez przedłożenia pełnomocnictw pisemnych, które ze względu na konieczność ich ostemplowania narażają proszących na zbędne koszty.

Warszawa, dnia 1 marca 1929 r. (5627

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji transportowców Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 4-tej po południu w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej. Udział wszystkich członków konieczny.

Konferencja zarządów i mężów zaufania odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 6,30 wieczorem w salce konferencyjnej przy sekretarjacie, ulica Dworcowa nr. 2.

Na porządku obrad m. in. **sprawa sprzedaży biletów teatralnych na przedstawienia zakupione przez Ch, Z. Z., oraz sprawa zarobkowa.**

Udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania konieczny.

Zarząd Konferencji:
Stawicki, prezes. **Nowakowski**, sekretarz.

Kto wygrał na loterji?

W trzecim dniu ciągnienia 5 klasy 18 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po **20 000** zł. nr. 12613 170199.

Po **10 000** zł. nr. 15260 56509 67289 96720 121298.

Po **5 000** zł. nr. 3832 13853 72526 96787 108114 173442.

Po **3 000** zł. nr. 33169 42328 54861 71435 75911 86037 161376.

Po **2 000** zł. nr. 32727 37300 42627 50174 54206 57603 65901 71239 96840 114563 123942 136057 154029 167310.

Po **1 000** zł. nr. 7706 15856 20452 32376 52643 54890 75816 77792 83056 122991 140692.

Po **600** zł. nr. 4123 7485 17751 18311 25268 28605 32581 34689 36144 55137 59326 67713 74626 76772 79663 85532 92465 101681 109777 115247 131130 131580 134685 137215 154450 156751 163302 174392.

Po **500** zł. nr. 6177 7609 7938 8535 9935 11599 12082 13735 14054 14703 15264 15704 16034 16349 16984 17328 18973 20524 22590 22611 25582 27343 30735 32190 32750 33254 33426 36300 42882 43979 44276 45249 47071 47142 47380 49425 50475 52218 52765 54329 55237 55393 61087 61548 61592 61806 61882 62226 62311 62723 63184 64808 66659 69249 69668 69805 70073 72077 72148 72601 72854 76333 77645 78262 78336 80303 80826 84922 85900 86381 88515 89014 90046 90916 90969 92079 93007 95866 96247 97500 98778 103722 107609 109100 109308 109819 111671 113507 115560 116025 120494 121369 127512 128130 130977 135932 136116 136547 140568 140867 143588 144115 146260 146679 146917 148571 148601 149312 149815 151982 152766 154242 157069 161040 161464 165258 167032 167298 169719 172483 174831.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

K. S. „Brda". Zebranie miesięczne dziś o godz. 7 w kasynie kolejowem. Zebranie zarządu o godz. 6

S. M. P. „Wiosna". W niedzielę, 10. bm. po gorzkich żalach zebranie plenarne. W poniedziałek o godz. 7 wiecz. zebranie urozmaicone obu oddziałów.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. W niedzielę, 10. bm. o godz. 2 po poł. w sali p. Kleinerta zebranie miesięczne. Przed zebraniem odbędzie się uroczysta akademja ku czci Ojca św. Członków oraz gości uprasza się.

W niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 4,45 z kaplicy nowego cmentarza odbędzie się pogrzeb śp. Marji Kużajowej, długoletniej członkini Czytelni. Panie należące do Czytelni dla Kobiet uprasza się o wzięcie udziału w pogrzebie.

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe

K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc. w Łodzi

Największe zakłady przemysłu włókienniczego w Polsce

Posiadają: 281.000 wrzecion przędzalniczych, 6.500 krosien tkackich, własny bielnik, farbiarnię, drukarnię, wykończalnię, rytownię, warsztaty mechaniczne, 3 gazownie i elektrownię, własną kolej z 12 klm. torem kolejowym, 100 wielopiętrowych domów mieszkalnych dla ok. 4000 robotników - 215 hą. wynosi przestrzeń ogólna przez Zakłady zajmowana - 10.000 robotników zatrudnionych.

Zakłady wyrabiają wszelkiego rodzaju towary bawełniane, towary białe począwszy od surówki i grubej tkaniny koszulowej do najdelikatniejszego batystu.

Towary białe: Płótno Bułgarskie 80 i 90 cm. szer.
Krośniak 70, 80 i 90 cm. szer.
Płótno „Dobrej Gospodyni" 80 i 90 cm. szer.
Silezia 80, 90, 140 i 160 cm. szer.
Madapolam 200, 400 i 600-tny, 90 cm. szer.
Nansuk 1200, 90 cm. szer.
Płótno prześcieradłowe 135 i 160 cm. szer.
Madapolam na podpinki 200 cm. szer.
Batyst, opal
Dymka alzacka (adamaszek pościelowy) 90 i 160 cm. szer.
Obrusowe A. żakard. 140 cm. szer.
„ Ia „ 160 „ „
Ręczniki żakardowe i gospodarcze.

Towary farbowane: Popeliny w wielkim wyborze kolorów
Batysty „ „ „ „
Opale „ „ „ „
Satyny „ „ „ „
Satyny Liberty „ „ „
Khaki D. 12 pierwszorzędnej jakości
Tornistrowe „ „
Transparent (adamaszek na zasłony)

Towary drukowane: Jedwabie sztuczne drukowane „Esge" w wielkim, wspaniałym wyborze deseni nowych
Satyny w wielkim wyborze deseni nowych
Muśliny „ „ „ „
Kretony „ „ „ „
Oxfordy fartuchowe i pościelowe.
Krepony i kretony meblowe w wielk. wyb.

Kołdry duże i dziecięce w deseniach kilimowych i różnych innych - Towary zimowe drapane: sibiry, flanele, barchany kolorowe tkane i drukowane wszelkiego rodzaju.

Towary są do nabycia we wszystkich lepszych składach bławatnych.

Generalne przedstawicielstwo na Pomorze:

Skład Manufaktury „DAK" właśc. Boltz, Bredschneider i Oberlaender, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 2.

5035

Wszelkie gatunki
sera, wędliny, marynaty, konserwy, świeże śledzie, kiszone ogórki
dostarczam każdą ilość po najniższych cenach dzien.
August Laffe Hurtownia sera
Bydgoszcz ul. Św. Trójcy 12e. Telefon 1108
Prospekty gratis. (1219) Prospekty gratis.

„RADJOFONJA"
Zakład Radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel. 1080.
poleca doskonałe (32975
radjoaparaty na długoterminowe spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.

Wydzierżawię
od 1. kwietnia większe ubikacje handlowe
zdatne dla hurtowni lub większe biura w najlepszym punkcie ulicy dworcowej w Bydgoszczy. 5524
Łuczkowski, Bydgoszcz, Kordeckiego 19.

Przedstawicieli
zdolnych, wymownych i reprezentujących się na wysoką pensję i prowizję poszukuje na Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin, N. kło, Wyrzysk, Więcbork, Sępólno, Tuchola, Chojnice i Starogard. Powszechna Asekuracja w Tryjeście „ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE". Zgłoszenia piśmienne z świadectwami i życiorysem do **Inspektoratu w Bydgoszczy, Dworcowa 17.** Niefachowcy otrzymają bezpłatne wyszkolenie. 5433

Do sprzedaży 5662
Aparatów ultra-fioletowych Promieni
poszukuje się eleganckich i inteligentnych
Pań i Panów
które mają dostęp do najlepszych domów i Towarzystw. Sprzedaż lekka i lukratywna. — Łaskawe oferty uprasza
„Dom Handlowy Promień"
Toruń, ulica Prosta nr. 15/17.

Zdolna książkowa
dokładnie obznajmiona z wszelkiemi pracami biurowemi władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie natychmiast poszukiwana. Do kładne oferty piśm. z dołączeniem fotografji uprasza:
Ignacy Nowak, Koronowo 5440
Fabryka Likierów, Towary Kolonjalne.



Obecnie czas najwyższy
przystąpić do **skrapiania** drzew i krzewów owocowych
ARBOSALUSEM
Drobny wydatek powetuje potrójny plon i zdrowy wygląd ogrodów. (4862
Odnośne prospekta wysyłamy bezpłatnie.
Fabryka środków do zwalczania szkodników
„UNIVERSUM", Poznań, Fr. Ratajczaka 38.

Wstęp wolny. BACZNOŚĆ! Wstęp wolny.
Wielki pokaz prania z światowym
OCZYSZCZACZEM BIELIZNY
zarejestrowanym w Urzędzie Patentowym Rzplitej Polskiej odbędzie się **w poniedziałek** o godz. 16-tej i 19-tej **w sali p. Mellera** Restauracja 3 Maja, Plac Piastowski 2; **we wtorek 12 bm.** o godz. 15-tej i 18-tej **w sali Stara Bydgoszcz** (Wichert) ul. Grodzka 12-13; **w środę, dnia 13 bm.** o godz. 16-tej i 19-tej **w sali restauracji Rzeźni Miejskiej.**

Każda gospodyni powinna się przekonać jak dziecko z łatwością w przeciągu 10 minut z światowym **Oczyszczaczem Bielizny** podoła więcej wyprać, aniżeli najlepsza praczka w 3 godzinach. (5503

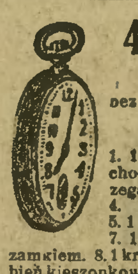
Oczyszczacz Bielizny
przewyższa wszelkie istniejące maszyny pralne, gdyż nie naraża bielizny na przetarcie jakie następuje przy użyciu tarki wzgl. maszyn pralnych. Celem przekonania uprasza się przynieść brudną bieliznę. — **Cena Oczyszczacza Bielizny tylko 28 złotych.** — Przedstawiciele poszukiwani. —
Przedstawiciel generalny Klapp Augustyn, Gniew n. Wisłą

Wózki
dziecięce w wielkim wyborze, spłaty ratami dozwolone. T. Bytomski Bydgoszcz, Dworcowa 15a.
4780

Poszukuję od 1 kwietnia rb. młodszego dzielnego, obeznanego w swoim zawodzie 5493
cukiernika
i zarazem do obsługi gości
J. Rogowski
Nowemiasto n. Drw.

Pomocnika
dla spraw notarjalnych i
pierwszorzędną
stenotypistkę
obeznaną z sprawami notarjalnemi i adwokackiemi poszukuje możliwie zaraz 5316
Kancelarja adwokata i notarjusza Ewerta Krzemieniewskiego w Gdyni,

---



42 wartościowe przedmioty
za 15 zł 95 gr.
bez nieużytecznych i mało wartościowych dodatków. O wartości towaru stanowi bowiem **nie ilość lecz jakość.**

1. 1 zegarek męski, niklowy, szwajcarski z dobrym chodem znanej marki WATCH. 2. 1 łańcuszek do zegarka pozłacany. 3. 1 brzytwa zagraniczna. 4. 1 pendzelek do golenia z dobrym włosem. 5. 1 miseczka do golenia. 6. 3 chusteczki męskie duże. 7. 1 para męskich podwiązek gumowych z dobrym zamkiem. 8. 1 krawat jedwabny we wszystkich kolorach. 9. 1 grzebień kieszonkowy z futerałem. 10. 1 lusterko kieszonkowe. 11. 1 scyzoryk kieszonkowy. 12. 1 para jedwabnych rękawników. 13. 1 para spinek z ameryk. złota. 14. 1 komplet spinek do gorsu. 15. 1 szczoteczka do zębów. 16. Obsadka praktyczna z ołówkiem. 17. Ustnik do papierosów. 18. 1 kawałek mydła toaletowego. 19. Komplet spinek do kołnierzyka. 20. Maszynka do robienia papierosów. 21. Puder do golenia. 22. 3 widelczyki do śledzi. Pozostałe 20 przedmiotów jak: nici do szycia, cerowania w różnych kolorach, guziki, stalówki, Piotruś i t. d. są również niezbędne w każdym domu i dla każdego człowieka. Cały ten komplet wysyłami tylko zł 15,95. Taki sam w lepszym gatunku B. 19,75 gr. gatunek C. 22,80 gr. gatunek N. 25,75 gr. Zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Za opakowanie przesyłki płaci kupujący. Zupełnie bez ryzyka. W razie niespodobania się zwracamy pieniądze. Adresować:

Polskie Źródło, Warszawa, Nalewki 23b

Listy dziękczynne:
J. Kasiński, Gdynia-Oksywie: „Zadowolony z przesłanej mi przesyłki prosiłbym o przesłanie mi całego kompletu za 15 zł. z groszami".
Józef Kuras Zawiercie: „Pańską przesyłkę otrzymałem dn. 3-go grudnia, za co serdecznie dziękuję, bo z otrzymanego towaru jestem bardzo zadowolony". (5501

Uwaga! Baczność!
Szczęśliwych losów
do V klasy 18 Loterji Państwowej mam jeszcze kilka do oddania. Ciągnienie odbywa się od 6 marca do 16 kwietnia br. codziennie. Cena 1/4 losu tylko 50.— zł. całego losu 200.— zł. Wysyłka za zaliczką.
Stanisław Jankowski, Bydgoszcz
Długa 1 P. K. O. 209580 **Tel. 14-34**

Cierpiącym
na
Płuca - Kaszel - Astmę
niedomagania żołądka, kamienie żółciowe, choroby pęcherza, nerek, reumatyzm wysyłamy (4346
bezpłatnie
naszą broszurkę „Metoda wyleczenia się sposobem naturalnym przyrody".
Prosimy adresować:
„Flora", Górzno (Pomorze).
(Na odpowiedź znaczek dołączyć).

Walne Zgromadzenie
Banku Ludowego Sp. z z. n. odp.
w Bydgoszczy
odbędzie się
dnia 18 marca 1929 r. o godz. 4 po poł. w Hotelu Lenninga przy ul. Długiej nr. 56.

PORZĄDEK OBRAD:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1928.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysków.
5. Zmiana §§ 4, 11, 12, 31 i 33 statutu Spółdzielni.
6. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej.
7. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków wyłożone są w lokalu banków ym.
Bydgoszcz, dnia 8 marca 1929 roku.

Rada Nadzorcza
H. Kaszubowski, prezes. (5530

†

R. I. P.

Dnia 7 marca b. r. zeszedł z tego świata śmiercią tragiczną

ś. p.

Franciszek Wekwert

właściciel Żakowa.

W Zmarłym tracimy gorliwego sympatyka współdzielczości jak i długoletniego członka Rady Nadzorczej naszego Banku.

Cnota oszczędności i obowiązkowości odznaczały Jego prawy charakter! (5452

Niech spoczywa w spokoju!

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Szubinie.

---

†

W dniu 7 bm. rozstał się z tym światem nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, szwagier i wuj ś. p.

Franciszek Wekwert

w 57 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina.

Żakowo, dnia 7 marca 1929 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby, w poniedziałek, o godz. 10 nabożeństwo żałobne, potem odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. (5563

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

Dnia 7 bm. rozstała się z tym światem śp.

Marja z Gremczyńskich Kużajowa

W Zmarłej traci żeńskie gimnazjum miejskie oddaną przyjaciółkę i gorliwą współpracownicę, która wraz ze świetem wolności oddała się z zapałem ofiarnej współpracy w trudnych chwilach organizacji żeńskiego zakładu wychowawczego.

Składając hołd Jej pamięci, zawiadamia się, że nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 8 w kościele św. Florjana. (5504

Dyrekcja i Grono Nauczycielskie

Żeńsk. Kat. Gimnazjum Human. miasta Bydgoszczy.

---

†

Dnia 7 bm. o godz. 16¼ zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek i teść, ś. p.

Henryk Müller

przeżywszy lat 67, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 marca o godz. 15.15 z kaplicy nowego cmentarza katolickiego. (5612

---

†

Ś. p.

Juljan Dzikowski

emerytowany pułkownik

b. dowódca I. p. Strzelców Podhalańskich

przeżywszy lat 70 zasnął w Bogu dnia 8 marca 1929 r. W Zmarłym tracimy drogiego i prawego kolegę.

Niech spoczywa w spokoju.

Stowarzyszenie Emerytów Wojskowych

Oddział w Bydgoszczy.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. 20 Stycznia 32 dnia 11 marca o godz. 4 po poł. na nowy cmentarz. (5674

---

†

Dnia 7. 3. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż i ojciec

śp. Józef Dembek

w 65 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 marca br. o godz. 3 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. 5561

Obwieszczenie. W sprawie odroczenia wypłat nad majątkiem kupca Mieczysława Góreckiego z Bydgoszczy, ul. Pomorska 8 zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli w terminie **dnia 21 marca 1929 r.**, o godz 11-tej przed poł do Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy przy ul. Wały Jagiellońskie 5, pokój 12 celem powzięcia decyzji co do propozycji układowych dłużnika. Bydgoszcz, dnia 19 lutego 1929 r. **Sąd Grodzki.** (5667

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku Brunona Holtzendorfa, kupca w Bydgoszczy Gdańska 23 wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem **25. II. 1929 r.**, o godz. 14-tej postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Hoeppego w Bydgoszczy ul. Niedźwiedzia. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **5 kwietnia 1929 roku.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **27 marca 1929 r.** o godzinie 11-tej, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **16 kwietnia 1929 r.** o godzinie 11-tej. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **22 marca 1929 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. **Sąd Grodzki w Bydgoszczy.** (5654

Przetarg.

Starostwo Krajowe Pomorskie Toruń, ulica Mostowa 13 ogłasza publiczny przetarg ofertowy

na budowę drogi wojewódzkiej

Czarnowo-Ostromecko o długości 4.170 km.

Projekt budowy można przejrzeć w Starostwie Krajowem w Wydziale Budownictwa (pokój nr. 14) gdzie również są do nabycia odnośne warunki techniczne, przetargowe i ślepy kosztorys.

Oferty należy składać do dnia 20 marca b. r. do godz. 12-tej w Wydziale I. Starostwa Krajowego Pomorskiego.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Głównej Kasie Krajowej Toruń, Mostowa 13 wadjum w wysokości 1000 (tysiąc) złotych.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo oceny i dowolnego wyboru z złożonych ofert. 5641

Starosta Krajowy Pomorski

(—) Dr. Wybicki

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 12 marca 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać się będzie przy **ul. Toruńskiej nr. 100,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

biurko, maszynę do pisania, stół biurowy, 7 krzeseł, 3 000 sztuk słoików do maści 10, 15, 20 i 30 gramowych, 8 200 sztuk butelek 1 i ¾ litrowych, 8 800 sztuk buteleczek małych 15 i 100 gramowych.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1929 r.

Magistrat.

Oddział Egzekucyjny. (5631

Ubikacje

nadające się **na biura** dla pp. adwokatów, na przemysłowe lub bankowe są natychmiast **do wydzierżawienia.** Łask. oferty upr. (5605

Józef Milchert

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 55 - Telefon 106

Podajemy do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 9 bm. otwieramy w własnym domu** 5653

skład kapeluszy damskich

przy ulicy Kościelnej nr. 2

pod firmą **Siostry Wrycz-Rekowskie.**

Staraniem naszem będzie Sz. Klientelę fachowo i rzetelnie obsłużyć. Prosimy o łaskawe poparcie nowego przedsiębiorstwa.

Ogłoszenie.

5660

Pan **Maksymiljan Stangenhaus** nie jest upoważniony przyjmować dla nas jakiekolwiek zobowiązania, ponieważ

nie zajmuje u nas więcej żadnego stanowiska.

F. EBERHARDT, Sp. z o. p., **Bydgoszcz**
fabryka maszyn, odlewnia żelaza, kotłownia i konstrukcji żelaza.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Dajcie Waszemu Wozowi

Ford Model „T“

Należytą opiekę

Jest on znakomitym wozem. Przy odpowiedniem utrzymaniu zdolny będzie przebiec tysiące kilometrów więcej.

Pozwólcie nam złożyć ofertę na inspekcję, dokonywaną po zwykłych, niezmiennie niskich cenach

Lincoln Ford Fordson

Autoryzowani Przedstawiciele:

Butowski i S-ka

Bydgoszcz, Gdańska 158, tel. 1559

Własne warsztaty reperacyjne

(5682

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Zegarmistrzowski
warsztat reperacyjny ul. Śniadeckich 37 wykonuje: czyszczenie zegarka 2 zł, sprężyna 2 zł, cylinder 3 zł, reperacja budzika 2 zł, regulator 4 zł. Reperacje chociaż najdrudniejsze, szybko, tanio pod gwarancją. (5590

Akuszerka
Przeprowadziłam się z Bydgoszczy do Białośliwia pow. Wyrzysk ul. Podgórna 38, Zabłocka. 5662

Cukiernia
„Promień“ poleca swój nowo otwarty i mile urządzony lokal. Dziennie świeże pieczywo w urozmaiconym wyborze. E. Badurski właściciel, Śniadeckich 9. (5636

Obiady
z trzech dań 1.00, kolacje 1.00 — 1.40 poleca Pomorzanka Pomorska 47. (F3094

Zabawki
i galanterję. 700 wzorów poleca wytwornia „Wiol“ Sienkiewicza 44. Żądać cennik. (F3103

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I piętro, Baczewski. (5601

Szablony
napisy w drzewie, metalu itp. piękne i precyzyjne poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. F3101

Zioła
lecznicze O. Wojnowskiego na wszelkie choroby poleca Drogerja Minerwa Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 43 a. (F3080

Fotografja
legitymacyjna 1 zł, 6 pocztówek 3 zł, portret 2 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F3100

Czekoladowe
wielkanocne figurki tanio poleca Skład cukrów, Długa 29, przystanek tramwajowy. Hurtownie, detalicznie. 5606

Plisowanie
karbowanie sukien, rysowanie wszelkich robót ręcznych, chemiczne czyszczenie wszelkiej garderoby damskiej i męskiej Piwecki, Św. Trójcy 27, (przy kościele). 5609

Jadalnie
solidne, pięcioletnią gwarancję najtaniej w stolarni, Nakielska 8. (5622

Miód
czysto-pszczelny, kuracyjny, z własnej pasieki przemysłowej, deserowy, w blaszankach pokrytych wewnątrz woskiem pszczelnym celem zachowania zapachu i smaku wysyła franko za pobraniem: żółty 5 klg. 18 zł. (4,6 klg. netto) 10 klg. 33,50 zł, (4,6 klg. netto biały 5 klg. 19 zł. 10 klg. 35,50 zł. Józef Matuszewski, Jezierna, Małopolska. Kupujcie u źródła. (5565

Kanapy
leżanki, materace kupisz najtaniej na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4. 5619

Garnitury
klubowe solidnej pracy w Tapicerni, Jagiellońska nr. 4. (5621

Najtaniej
zakupisz śniegowce damskie, dziecięce, kalosze męskie i wszelkie artykuły sportowe. Ul. Długa nr. 50, tel. 948. (5597

Otomany
warszawskie dostaniesz w tapicerni, Jagiellońska 4. 5620

SPRZEDAŻE

Olbrzymi
wybór majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, fabryk, cegielni, tartaków domów, wil, interesów handlowych i przemysłowych poleca najpoważniejsza Agentura Dóbr „Polonja“, Bydg. Dworcowa, 17 tel. 698. (F3069

Dom
z piekarnią sprzedam lub zamienię na inny. Oferty do Dziennika Bydg. pod „M. B“. 5673

Gospodarstwo
40 do 120 mórg dobrej ziemi, budynkami i inwentarzem poszukuję z odpowiednim kapitałem w dzierżawę. Zgłosz. z dokładnem opisem i warunkami proszę pod „Gospodarstwo“ do filji Dz. Bydg. ulica Dworcowa 2. (5577

Gospodarstwo
70 mórg dobrej ziemi z budynkami, inwentarzem za 28 tys. wpłaty 20 tys. sprzeda „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. F3076

Zakład
fryzjerski od 20 lat dobrze prosperujący przy ulicy za 5000 zł na sprzedaż, do tego 3 pokoje i kuchnia. Zgłosz. do Dz Bydg. pod „I. W“. 5663

Domy
składy poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (5626

Dom
II ptr. 17.000 zł wpłata, sprzedam. Pośrednicy niewykluczeni. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. (F-3095

Dobra
egzystencja. Interes, dom, sprzęty kuchenne, szkło, porcelana i towary galanteryjne, mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w najlepszem położeniu Strzelna tanio pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „II. E.“ F3096

Maszyna
do szycia „Singera“ jak nowa tanio na sprzedaż. Zgł. ul. Kordeckiego 34b parter. (F-3082

Okazja!
Dom piętrowy z składem, wolne mieszkanie, ogród, 8 mórg ziemi, w małem mieście, cena 15,000 zł. Zgł. Poznańska 29, Bydgoszcz, II ptr. pr. (5588

Pracownia
obuwia skład, mieszkanie korzystnie oddam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (5613

Dobra egzystencja
skład materjałów opałowych od szeregu lat dobrze zaprowadzony w dobrem położeniu w Bydgoszczy z mieszkaniem 4 pokojowem, korzystnie na sprzedaż. Of. pod "Opał" do biura ogłoszeń „Iro“, Bydgoszcz, Herm. Frankego 3. (5633

Okazja!
Piekarnia i młyn oraz 14 mórg pszennej ziemi, budynki gospodarcze bardzo dobre, dom mieszkalny 5 pokoi, natychmiast z rąk niemieckich na sprzedaż, dla fachowca kopalnia złota. Cena 40 tys. złotych. Agentura Dóbr „Polonja“ Bydg. Dworcowa 17. tel nr. 698. (F3068

Skład
kolonjalny i delikatesów w Bydgoszczy w centrum miasta z 4 pokoj. mieszkaniem korzystnie zaraz z powodu stosunków rodzinnych do nabycia, gotówki potrzeba 12.000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „Potrzeba“. 5670

Parowa
mleczarnia z piekarnią w bogatej w mleko okolicy, cena 50.000 zł, wpłaty 25—30.000 zł. Zgłoszenia Kierejewski, Mogilno. 5672

Meble
z centralnego ogrzewania dębowe tanio sprzedaje jadalkę, sypialkę, pokój męski, garnitur klubowy i salonowy, lustro tremo, sekretarka i kanapa, mahon. stoliki, bufet gdański, biurko męskie. Śniadeckich 56, tel. 1025. F-3095

Okazyjna
sprzedaż. Z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa jest tanio do nabycia nowoczesna restauracja i kawiarnia w Toruniu. Zgł. Toruń, ul. Mickiewicza 83 5642

Bufet
i kredens dąb tornier, najnowszego stylu, dobre wykonanie na dogodnych warunkach sprzedam. Malborska 15. (F3090

Samowar
stuły, duży niklowy, ładny sprzedam tanio, także obraz olejny św. Teresy piękny 80×60 sprzeda Gürschingowa, Wicentego Pola 7, Wilczak. (5602

Samochód
„Fiat 501“ w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia Rosiński, Kujawska 87. 5623

Sprzedam
piec do łazienki wannę i piec kaflowy. Świętojańska 10, fryzjer. (F3080

Pianino (F3078
czarne, okazyjnie na sprzedaż. Warszawska 16.

Restauracyjne
urządzenie z bilardem zaraz na sprzedaż. Zgłosz. pod „Urządzenie“ do biura ogłoszeń „IRO“ Herm. Frankego 3. (5635

Fisharmonja
15 registr. bardzo dobrze utrzymane, tanio na sprzedaż. Skład Komisowy, ul. Pomorska 6. (F3081

Motor Diesel'a
Ventz 10 K. M. na kołach albo stacyjny 1927 r. nowo kupiony, sprzeda na dogodnych warunkach. Schultze, Grudziądz, Pl 23 stycznia 12. (5643

KUPNA

Ogród
działkowy (szreberowski) kupię. Oferty pod „Ogród“ do biura ogłoszeń „IRO“ Herm. Frankego 3. 5630

Aparaty
fotograficzne chociaż zepsute kupuje. „Wiol“. Sienkiewicza 44. (F3102

Kupię
dom centrum Bydgoszczy wpłacę 10 tys. dol. Szczegółowe oferty pod „Karo“ do Dz. Bydg. 5618

Handel
starego żelaza tanio sprzedaje tragarze, blachę rury, wszelkie żelazo użytkowe, klucze maszynowe etc. oraz zakupuje wszelkie żelaza i metale. Jagiellońska 3, drugie podwórze. 5616

Psa
podwórzowego, ostrego kupi „Znicz“ Grunwaldzka 145, tel. 13-30. 5632

LEKCJE

Wyuczam
w miesiącu ondulacji i manicur. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ondulacja“. F3087

POSADY WOLNE

Przedstawiciell
poszukują liczne krajowe i zagraniczne przedsiębiorstwa. Poszukującym wysyła się za nadesłaniem 1 zł odwrotnie miesięcznik, który dane wskazuje. Wydawnictwo „Uniwersum Handlowe“ Bydgoszcz V. (3885

Ekspedjentka
branży obuwniczej potrzebna. Of. pod „Wykwalifikowana“ do Dzien. Bydg. (5607

Czeladnik
krawiecki na duże sztuki może się zgłosić. Dąbrowski, ul. Lubelska 1. (5608

Bona
potrzebna zaraz do trzech chłopczyków dobrze polecona. Wyspiańskiego 7, (Sielanki) telefon 305. Mieczkowska. (F3085

Gosposia
kucharka skromna uczciwa potrzebna od 15 marca na wiejskie probostwo. Zgłosz. z podaniem pensji, wieku i od pisem świadectw do Dz. Bydg. pod „E. G. B“. 5671

Dziewczynę
do wszelkich prac domowych i dzieci poszukuje się. Hetmańska 25, I. prawo. (F3092

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Gdańska 65. F3097

Wprawne
pracowniczki do lutowania i nawijania baterji poszukiwane, ewtl. także do przyuczenia. Plac Wolności 2, I, p. prawo. F3073

Pielęgniarz
samotny z dłuższą praktyką potrzebny natychmiast. Zgłosz. z odpisami świadectw do Dyrekcji Szpitala Powiat. w Chełmnie. 5646

Dziewczyna
uczciwa do wszelkiej pracy która samodzielnie umie gotować może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska 5. F-3077

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. Br. Stachiewicz, mistrz krawiecki, Chełmno Duchowna 15. (5628

Służąca
lub chłopak do lat 17 potrzebna (y) zaraz lub 1. 4. 29. Leśnictwo Trzciniec, poczta Ciele. (5668

Potrzebna
od 15 bm. uczciwa służąca znająca gotowanie i wszelkie prace domowe. Zgłoszenia Stawińska, ul. Kościuszki 13. 5658

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz Sienkiewicza 34. W. Specht mistrz piekarski. F3075

Inteligentnej
panny (najchętniej freblówki) władającej dobrze językiem polskim poszukuje się od 15. bm. lub później do 5 letniej dziewczynki na przed- i po południe. Zgł. między 1 a 4 poł. DrowaFischoederowa, Jagiellońska 18 II ptr. F-3083

Starszy
człowiek lub chłopak do konia, służąca lub starsza osoba może się zgłosić. Bielicka 36. 5656

Uczeń
uczciwych rodziców może się zgłosić. Bielicka nr. 36. (5657

Służąca
starsza z wiosky, uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 4. 29. F. Kowalewska, Bydgoszcz, Czyżkówko, Koronowska 45. (5666

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z ukończoną szkołą handlową i kilka klas szkoły wydziałowej z dobrym charakterem pisma, bez praktyki, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej ako początkująca buralistka, maszynistka lub t. p. Wymagania skromne. Łask. zgłoszenia proszę skierować do filji Dziennika Bydg. pod nr. „5575“. (5575

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
ubikacje murowane, nadające się na każdy warsztat. Hetmańska 10, właściciel. (F-3091

Lokal
na warsztat, pracownię lub składnicę, duży, jasny zaraz do wydzierżawienia Jagiellońska 3, Administrator. 5617

Majątek
około 2.000 mórg ziemi pszenno - buraczanej mam do wydzierżawienia na 10 lat, dzierżawa z morgi 6) funtów. Popławski, Toruń Wielkie Garbary 14. (4545

Majątku
od 200 do 500 mórg poszukuję celem dzierżawy od 1 kwietnia br. Zgłoszenia pod „5628“ do Dziennika Bydgoskiego. 5628

Młyn
wodny, motor., lub wiatrak możliwie z kilka morgami ziemi poszukuję z odpow. kapitałem w dzierżawę. Złosz. z opisem i warunkami proszę pod „Młyn“ do filji Dz. Bydg. ulica Dworcowa 2. (5576

MIESZKANIA

Młode
małżeństwo poszukuje mieszkania 1 pokojowego z kuchnią, czynsz za rok z góry. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pokój“. (5665

Młode
małżeństwo poszukuje mieszkania 1 pokój z kuchnia, czynsz za rok z góry. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pokój“. (5665

1—7 pokoji
z kuchnią, za czynszem rocznym bez odstępnego wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (5624

Mieszkanie
3-pokojowe z wygodami od lipca, wprost od gospodarza do oddania. Warunek dzierżawa 2—3 lata zgóry. Zgłosz. Stefan Kręcki, Gdańska 55. F3074

POKOJE

Pokój
umebl. osobnem wejściem do wynajęcia. Siemieniecka, Ks. Skorupki 19. 5593

Pokój
dobrze umeblowany ewtl. z fortepianem do wynajęcia. Krakowska 9, II. ptr. F3089

Pokój
duży, ładny, dla dwóch inteligentnych panów. Zduny 7, II ptr. prawo, oglądać od 3—6. (F-3084

Pokoje
z używaniem kuchni wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (5625

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla dwóch panów do wynajęcia. Chrobrego nr. 23 II ptr. lewo. (F3071

Pokój
wolny dla 2 panów z własną pościelą od 15. 3. Kordeckiego 1 a. (5583

Poszukuję
pokoju z osobnem wejściem. Zbożowy Rynek, Toruńska, Kujawska, Zgł. filja Dz. B. pod „Karol“ F3072

Pokój
z pianinem, utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II lewo. 5614

Pokój
umeblowany z kuchnią wynajmę. Podgórna 9a. 5610

Pokój
dla panienek do wynajęcia. Nakielska 19, II pr. 5615

Rodzina
trzy osoby, poszukuje dwa pokoje prożne lub częściowo umeblowane z używaniem kuchni w centrum miasta. Oferty do filji Dzien. B. pod „Rodzina“. 5611

RÓŻNE

Spólnika
przyjmie do stałych urzędowych robót masowych z metalu. Potrzeba 3000 do 4000 zł. St. Sternalski Bydgoszcz 4, Okole ulica Kanałowa 8. 5589

Poważne
przedsiębiorstwo bezkonkurencyjne na całą Polskę i inne Państwa poszukuje pana z kapitałem 10—15 tysięcy ze znajomością obcego języka. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Czysty interes“. 5651

Palenie tytoniu
odzwyczaić się każdy może przez używanie papierosa „Nargilo“ Cena 3 zł Drogerja Minerwa, Bydgoszcz, Śniadeckich 42a. F3079

Poszukuję
pożyczki 1000 - 1500 zł za dobrem wynagrodzeniem Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobra gwarancja“. 5650

Świetny
interes dla kapitalisty. Listownie do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Astro“. (F3099

Zaginął
pies wilk wabi się „Regor“. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynadgrodzeniem ul. Dworcowa nr. 65, II ptr. lewo. (F3083

Ostrzegam
przed wynajęciem mieszkania od p. Boguckiego, ul. Śniadeckich 51, gdyż na to nie zezwalam. Gospodarz. F3098

Zaginioną
książeczkę wojskową na nazwisko Maksymiljan Paschke unieważniam. 5142

MATRYMONJALNE

Starszy
kawaler z 8000 złotych gotówki szuka znajomości pań celem ożenku, najchętniej która już ma założony skład. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego „Starszy“. (5570

Dla
kawalera lat 27, bruneta, nadzwyczaj spokojnego charakteru, dobrej tuszy i dzielnego fachowca, poszukujemy odpowiedniej partji. Of. do Dz. Bydg. pod „Szczęście“. 5343

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Śniadeckich 15/16.

POLECENIA

Pranie
prasowanie i prężenie firanek przyjmuję w dom i poza dom. F Płotkowa, Śląska 3, Okole. (5320

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Przyjmuję (5546
zamówienia na wszelkie reperacje, zarazem wszelkie obuwie gumowe na grubych podeszwach wykonuję szybko i tanio. J. Janusz, Chwytowa 6.

Wykonuję
eleganckie suknie, kostjumy i palta. Suchoniowa, Św. Trójcy 22b. (5556

Prace malarskie
wykonuję pod gwarancją. Gdańska 75 b, Gracz. F3019

Pośrednictwo
majątków, wielki wybór tanio i korzystnie, biuro centralne, Dworcowa 69, tel. 850. 5571

Plisowanie
karbowanie, dekatyzowanie w 1 dniu tanio. Hieronim Małkowski, Wełniany Rynek 14, Pomorska 17. 5522

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomja" Dr. Emila Warmińskiego 15. F3059

Przyjmuje
firany do prężenia (pierwszorzędne wykonanie.) Skład i prasowalnia Poznańska 5. 5585

Firany
prężę starannie. Jasna 22, podwórze. 5554

Warszawski
manikur i ondulacje po 1 zł poleca się Gamma 7, I piętro lewo. F3056

SPRZEDAŻE

Majątki
1200 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabudowanie masywne stacja w miejscu w poznańskiem cena 600000 zł, 280 mórg cena 150000 zł i wiele innych poleca Stel'a Dworcowa 64. (F3045

Willę
7-pokojową w dobrym stanie tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Rosińska, Kujawska 37. 5411

Dom (5381
z pięknym ogrodem na sprzedaż, dochód 7000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg

Mała posiadłość
3 pokoje i kuchnia przy ulicy Gołębia zaraz na sprzedaż. Gołębia 36. 5505

Okazja.
Obszerny skład z dużymi śpichlerzami i stajnią w którym mieściła się dotychczas hurtownia towarów kolonjalnych, w centrum miasta, jest razem, lub skład i śpichlerz osobno do wydzierżawienia. Skład nadaje się także dobrze na biura, a śpichlerze na składnice. Zgł. przyjmuje A. Langowski, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 30. (F2951

Dom
masywny 2 wolne mieszk. przy tem 10 mórg ziemi, ogród owocowy i warzywny, łąka, masywna stajnia, wielka stodoła prawie nowa, w wielkiej wiosce kościelnej Śliwice, naprzeciw kościoła położone sprzedam lub wydzierżawię. Cena 18.000 zł, wpłata podług ugody. J. Rytlewski, Świecie n/W. Tel. 88. (5525

2 domy
2 piętrowe nowoczesne z składami w centrum 135 000 zł. Dom 2 piętrowy w centrum z 2 składami cena 105 000 zł. Dom piętrowy z dużym ogrodem, wjazd w centrum 25 000 zł i dużo innych poleca Stella Dworcowa 64. (F3044

Kamienica
dwypiętrowa z dwoma interesami w śródmieściu Bydgoszczy sprzedam. Of. pod „Okazyjnie" do filji Dzien. Bydg. F-3050

Skład
tow. galant. i konfekcji z towarem przy wpłacie od 2500 natychmiast w Starogardzie na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „2.500 zł." (5461

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem z powodu stosunków familijnych natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (5482

Stolarnia (5249
w pełnym biegu, egzystencja zapewniona, dom, 1 mórg ogrodu, cena podług ugody w mniejszem miasteczku zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „100 stolarnia".

Fabryka cukierków
z całkowitem urządzeniem przy głównej ulicy natychmiast na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. Mieszkania 2 pokojowe wolne. Zgłoszenia Nitka Gniezno Cierpięgi 7 b. 5564

Plac
budowlany sprzedam korzystnie. Wiad. wskaże Dz. Bydg. (5581

Rzadka
okazja. Skład kolonjalny z towarem i wolnem mieszkaniem zaraz oddam. Do objęcia potrzeba 3,000 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (5456

Zakład
fotograficzny (filje) na sprzedaż, w mieście pow. 8 tys. mieszk., gimnazjum, seminarjum, szkoła wydz., kierownik z kaucją nie wykluczony. Potrzebny także pomocnik od 1. 4. lub prędzej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zakład". (5578

Zakład
fryzjerski damsko-męski w większem mieści Pomorza dobrze zaprowadzony sprzedam zaraz z powodu choroby. Dla zdolnego damskiego fryzjera dobra egzystencja, cena 3000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „K. C". 5573

Skład
kolonjalny, przy głównej ulicy, nadający się na każdą branżę z 4 pok. nowoszesnym mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Of. pod „M. B" do Dz. Bydg. (5594

Skład
zegarmistrzowski, dobrze zaprowadzony, jest zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Nr. 5395" do Dzien. Bydg. (5395

Rower
męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58. (F2999

Pianino
korzystnie na sprzedaż, także na raty. Majewski Pomorska 65. F2991

Okazyjnie
sprzedam rzeźnicką maszynę (Wolff), szprycę kocioł, stojącą wagę i rozmaite rzeczy. Wiadomość Łokietka 4 b, w podwórzu. 5445

Wózik
dziecięcy prawie nowy na sprzedaż. Kujawska 108. 5485

Samochód
„Ford" z nasadzką, w najlepszym porządku, okazyjnie na sprzedaż. Obejrzeć w warsztacie ul. Hetmańska 8. (F3014

Kompletny
osiewacz, (Sichtmaszyna i Vorsichter), fabr. Kapler jak nowe korzystnie na sprzedaż. Młyn Przyłęki poczta Brzoza. (5408

Maszyna
szewska szteperska Singera na sprzedaż. Wzgórze 41, I ptr. lewo. Wilczak. 5542

Autogeniczny
aparat do spajania (Schweissaparat) kompletnie urządzony tanio na sprzedaż. R. Ziemey, Bydgoszcz, Nowodworska nr. 37. 5523

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Toruńska 4, I ptr. (F3041

Samochód
$1^1/_2$ tonnowy, „Opel" na sprzedaż. Kordeckiego 15. 5592

Okazyjnie!
Kilka ubrań mało używanych z najlepszego materjału na sprzedaż zł od 65—75 Długa 19, II lewo. 5598

Nawóz koński
po przystępnych cenach nabyć można w 15. p. a. p. Informacji udziela kwatermistrzostwo 15. Wlkp. d. a. p. (F3022

Wilk
tresowany, czystej rasy z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Mazowiecka 29a, I ptr. lewo. F3061

Wilczyca
ostra i czysta, nadaje się na strózowanie do składu lub sklepu sprzedam. Ul. Mazurska 2. (5582

Kanarki
samce i samiczki lęgnące na sprzedaż. Neumann, Chrobrego nr. 7, podwórze II ptr. (3015

KUPNA

Wydział
Higjeny Zwierząt P. I. N. G. W. w Bydgoszczy, Zacisze 7 kupuje stale myszki szare, domowe i króliki. Za myszki szare domowe płaci 40 groszy za sztukę. 5462

Poszukuję (5519
dom z rzeźnictwem w mieście pow. lub mniejszem na Pomorzu celem kupna. Of. pod „Kupno rzeźnickie" do Dz. Bydg.

LEKCJE

Udzielam
kursu ondulacji tanio. Gamma 7, I ptr. lewo. F3057

VI klasista
gimnazjum Klasycznego udziela lekcyj. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Korepetytor". F3053

Kurs
kroju. Na nowy kurs przyjmuję zgłoszenia. Wyuczam rzetelnie. Misiewiczówna, Sienkiewicza 8. F3055

Nauczyciel
udziela lekcji z zakresu gimnazjum, skrzypiec, rosyjskiego języka. specjalność matematyka. Staszewski, Kościuszki 37. F3067

Lekcji
gry na skrzypcach udziela początkującym gruntownie tanio Kliszewska, Jagiellońska 2. F3062

POSADY WOLNE

Dzielny
młody cukiernik może się od 12. 4. zgłosić do stałego zajęcia. A. Kurowski Chełmno. 5572

Krawcowa
dzielna, obeznana w konfekcji damskiej i dziecięcej, na stałą posadę i wolnem utrzymaniem zaraz lub od 1. 4. potrzebna. Zgłosz. z odpisem świadectw pod „Tani Bazar". Lisewo, pow. Chełmno. 5489

Modniarka
zdolna obznajmiona z ekspedycją potrzebna. Bydgoszcz, Dworcowa 73 a. F. Ziółkowski. (F3058

Służąca
do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna od 23 marca. Kujawska nr. 52. właściciel domu. (F3011

Potrzebna
dziewczyna do dzieci zaraz. Gimnazjalna 3, parter. F3054

Dziewczę
od 14 do 16 lat do domowej pracy moze się zgłosić. Gdzie wskaże Dzien Bydg. 5551

Służąca
do ogólnej pracy domowej do restauracji i ogrodu wycieczkowego, ze wsi mają pierwszeństwo. Adres wskaże Dz. Bydg. 5550

Potrzebne doświadczone dzielne

ekspedjentki

z długol. praktyką.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw przyjmnje (5647

S. Kałamajski, Toruń, Szeroka 21.

Potrzebna
dobrze polecona gospodyni, znająca kuchnię, zaprawy i chów drobiu. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pretensji do Maj. Wysoka p. Bobowo pow. Starogard. (5579

Uczeń
z dobrej rodziny do branży kolonjalno - delikatesowej może się zgłosić. Leon Jankowiak, Gdańska 22. 5409

Uczeń
biurowy, chłopiec do lat 16, biegły także w niemieckim potrzebny zaraz. Orzechowski, zast. procesowy, Poznańska 5. (5599

Artysta
cyrkowy przyjmie chłopca dobrego gimnastyka w naukę. Zgłoszenia od 3—4 Resursa Kupiecka ul. Jagiellońska 25. Antonis. 5508

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka
z branży rzeźniczej lub ko lonjalnej poszukuje posady od 15 marca lub kwietnia. Zgłoszenia pod "Ekspedjentka" skład cygar Grudziądz, Strzelecka nr. 1 a. 5295

Młynarz
lat 25, z dłuższą praktyką, obeżnany z maszynami młyńskiemi i motorami gazowemi, z dobrem świadectwem poszukuje posady, na życzenie może złożyć poręczenie lub 3 do 4 tys. zł kaucji. Zgł. uprasza się nadesłać pod „Młynarz 25" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.(F3020

Młoda
skromna panienka, z dobreggo domu, umiejąca szyć i haftować, poszukuje posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Skromna" F3018

Marszantka
poszukuje posady w swoim zawodzie lub do szycia w konfekcji albo u krawcowej. Ul. Hermana Frankiego 4, II ptr. prawo. (5443

Pomocnik (5536
piekarski poszuk. posady zaraz lub 1 kwietnia. — Łask. zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Pomocnik".

Dziewczyna
z gotowaniem, poszukuje posady. Of. do filji Dz. pod Bydg. „Uczciwa D". F3016

Podmistrz
murarski (Maurerpolier) poszukuje natychmiast po mrozie stanowiska najchętniej w Gdyni. Murarze klasa I-a. Of. do Agentury Dz. Bydg. Chełmża, Chełmińska 27. (5567

Ceglarz
z długoletnią praktyka. znający dokładnie swój zawód poszukuje od 1 kwietnia posady. Świadectwa do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia pod „Ceglarz" do Dz. Bydg. 5574

Rzemieślnik
budowlany poszukuje w Gdyni zaraz lub później stanowisko rządcy domów albo portjera. Remont przeprowadzi gratis. Referencje I-a. Oferty do Agentury Dz. Bydg. Chemża, Chełmińska 27. (5566

Dziewczę
lat 16 poszukuje posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Dziewczę 16". F-3052

Szofer
poszukuje posady, gdzieby mógł wyuczyć się na ślusarza-mechanika. Klemens Szczepański, Tuchola, Murowa 5. (5370

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa 150—300 mórg. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa". (4474

Cegielnia
polowa z dobrym pokładem gliny, piec, 35 tys. do wydzierżawienia. Zgł Zuz. Wesołowska, Śliwice pow. Tuchola. (5398

Willę
lub mieszkanie 3—6 pokoi pełny komfort, większy ogród poszukuję na kilkuletnią dzierżawę. Toruń, Bydgoszcz, lub inne większe miasto. Oferty szczegółowe pod „Dzierżawa zgóry" do filji Dziennika Bydgoskiego Toruń. 5490

Warsztat
z elektr. oświetleniem ca. $5^1/_2 \times 2^1/_2$ ul. Śniadeckich nr. 55 do wydzierżawienia. Gospodarz. (5527

Piekarni
celem dzierżawy poszukuję w średnim lub mniejszem miasteczku, ewent. składu, nadającego się na pobudowanie piekarni. Of. z podaniem bliższych informacji do Dz. Bydg. pod „Samotny". (5543

Wydzierżawię
restaurację, letnisko, ogrodnictwo i gospodarstwo rolne. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. M.". (5552

Skład
z mieszkaniem w bardzo dobrym punkcie do wydzierżawienia od gospodarza za roczny czynsz zgóry. Adres w Dzien. Bydg. 5586

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkanie 1 lub 2 pokoje z kuchnią młode małżeństwo, płaci roczny czynsz zgóry. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. M." F3039

Poszukuje
1 lub 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza, płacę za rok zgóry. Of. pod „P. B". do Dz. Bydg. 5595

Kto?
odda 3—4 pokojowe mieszkanie od 1. 4. lub później. Warunki do umówienia. Zgłoszenia w składzie żelaza B. Mikołajczak. Długa 22. (5531

POKOJE

Pokój
elegancko umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska nr. 147, I ptr. pr. (F3017

Pokoje
dla inteligentnych panów lub uczni z całem utrzymaniem zaraz lub 15. 3. do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F-3065

Pokój
z utrzymaniem od 15. 3. do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, III ptr. F3040

2 pokoje
umebl. dla znajomych sobie pań wolne, z utrzymaniem. Świętojańska 13, piętro. F-3064

Jeden
duży słoneczny pokój bez pościeli, i jeden mniejszy w pobliżu Zbożowego Rynku. Adres w Dz. B. 5383

Poszukuję
od 15 pokój z utrzymaniem w okolicy Dworcowej. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „15". F3066

Panienka
poszukuje skromnie umeblowanego pokoju zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „M. M.". (5555

2 pokoje
ładnie umebl. razem do wynajęcia. Śniadeckich 41, III ptr. lewo. F3061

2 pokoje
z telefonem na biuro od 1. 4. do wynajęcia. Scheunemann, Jagiellońska 53, I ptr. F3070

Pokój
umebl. z centr. ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter lewo. F8104

Pokój
umeblowany do wynajęcia Ziętek, Wełniany Rynek nr. 4. 5587

RÓŻNE

Ostrzeżenie!
Ostrzegam klientów przed wpłacaniem gotówki a conto weksli p. Franciszkowi Nieruszewiczowi zamieszkałemu przy ul. Poznańskiej 5, ponieważ skład bławatów, konfekcji i obuwia przy ulicy Poznańskiej 26 został przezemnie zlikwidowany i wszelkie weksle są w moim posiadaniu. Leokadja Delińska, Hetmańska 27. (5391

Ostrzegam
przed wynajęciem pokoi lub mieszkania u panny Gertrudy Blasey w moim domu Chocimska 3, Właściciel. F-3060

1000 zł
wypożyczę za oddanie 2 pokoi z kuchnią. Oferty pod „Kolejarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3063

Spólnika (5390
lub spólniczkę z kapitałem od 15—30 tys. zł do dobrze zaprowadzonego interesu poszukuje się. Of. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 101".

Skradziony F3043
paszport austryjacki nr. 39 na nazwisko Karol Obermayer unieważniam.

Ptaki
do wypychania kto przyjmuje? Zgł. pod „Z. 555" do filji Dz. Bydg. Tamże można warsztat stosowny w centrum miasta wydzierżawić. (5526

MATRYMONJALNE

Dz kusek
leśny kocha wieś i naukę, ale mimo obowiązków nauki nudzi się. Kto z panów najch. nauczyciel chciałby zawrzeć korespondencję, celem wspólnej wymiany myśli, zechce nadesłać zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „Basia". 5478

Kawaler
lat 26, posiadający własną piekarnię, miłego charakterz, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Panny w tym samym wieku, z dobrego domu, z majątkiem 15.000 zł (koniecznie potrzebne na spłatę). Oferty nadesłać do filji Dzien Bydg. Grudziądz, pod „Przystojny". 5496

Krawiec
męski i damski lat 30 szatyn, gotówki 5 tys. zł samodzielny, poszukuje znajomości pań, pierwszeństwo mają rutynowane samodzielne krawcowe. Of. do Dz. Bydg. pod „Współpraca". (F2981

Dwie
panny, posiadające gospodarstwo około 70 mórg pszennej-buraczanej ziemi poszukują dwuch braci, którzy posiadają stusowne gospodarstw. celem zamążpójścia. Of. do Dz. Bydg. pod „Dwie". (5473

Wdowa
bezdzietna z majątkiem 15 tys. i mieszkaniem, lat 40, dla braku znajomości szuka towarzysza życia. Panów na wyższem stanowisku lub kupców uprasza się o nadesłanie ofert pod „Szczęście" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2939

Kupiec
kawaler lat 38, samodzielny zapozna się z panną do lat 35, lub wdową z kapitałem 6 — 8.000 zł w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z fotografją którą się zwraca, do Dz. Bydg. pod „Pomorzanin" 5414

Która
z pań zechciałaby oddać swe szlachetne serce mechanikowi na państwowej posadzie? Tylko poważne oferty, możliwie z fotografją proszę do Dz. Bydg. pod „30". (5532

Kawaler
lat 30, posiadający 110 morgowe gospodarstwo poszukuje panny z nienaganną przeszłością, z posagiem od 13.000 zł., rzecz traktuje się poważnie. Panie gospodarne stosownie do wymienionego raczą złożyć oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Katolik". (5553

Dwie
koleżanki przystojne, jedna poosiada 20.000 zł druga skład bławatów pragną poznać panów inteligentnych przystojnych również z majątkiem celem zamążpójścia. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Wesołe". 5569

Pomorzanin
lat 30, posiadający skład kolonjalny, pragnie zapoznać pannę lub młodą wdówkę celem ożenku. Łask. zgł. możliwie z fotografją uprasza się do Dz. Bydg. pod „5541". (5541

Wdowa
zapozna pana starszego materjalnie niezależnego w celu towarzyskim. Of. do Dzien. Bydg. pod „W. W." (5509

Biedna
sierota, lat 33, pragnie poznać starszego kawalera lub wdowca, któryby jej otworzył drogę do szczęścia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Biedna 500". 5580

Kawaler
fachowiec, lat 38, dobrego charakteru, z majątkiem 20.000 zł. pragnie na tej drodze zapoznać pannę lub wdówkę celem ożenku. Oferty pod „C. D." do Dz. Bydg. (5549

Instytut Higjeny i Piękności

M. Petrykowskiej

Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)

prowadzony wzorowo na sposób pierwszorzędnych instytutów zagranicznych, francuskich i amerykańskich.

Wykonuje masaże upiększające i odtłuszczające. **Farbowanie włosów.** Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. **Usuwa defekty skóry:** znamiona, wągry, piegi i t. d. Wygładza zmarszczki i zapadłe policzki. (28255

Gimnastyka rytmiczna i plastyka.

Szan. odbiorcom miejscowym i pozamiejscowym do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym

objąłem Wytwornię serów „De - Ser"

i takową prowadzić będę pod firmą **„Rakot"** samodzielnie. Wyroby swoje polecam en gros i en detail po umiarkowanych cenach i na żądanie wysyłam cenniki. 3035

Wytwórnia serów „Rakot" Bydgoszcz, Kordeckiego 15.

Otworzyłem

skład dewocyjno-galanteryjny

przy ulicy Dworcowej 18.

Polecam wielki wybór Książek do Nabożeństwa, Broszur wszelkich wydawnictw, jako też Różańce, Obrazy, Obrazki, Figury, Krzyże, Lichtarze, Kropielniczki, różne pamiątki do I-szej Kom. św. i t. p. rzeczy. Wyżej oznaczone artykuły oddaję po przystępnych cenach. **Dla odsprzedawców** specjalne ceny. Z poważaniem

5600 **T. Bigosiński.**

---

100 000 dachówek cementowych

z falsem i podw. karpiówka pod gwarancją nieprzemakalna, **3000 rur betonowych** do studzień i kanalizacji od 150—1000 m/m, **4000 słupów parkanowych** od 1,50 do 3 mtr. dług. **Filzy — grobowce granitowe** oraz wszelkie inne wyroby betonowe sprzedaje po bardzo niskich cenach

R. Fabianowski, Koronowo

Fabryka Wyrobów Cementowych

Telefon 49. 5638

Dobrze prosperujący (5568

skład tow. spożywczych i kolonjalnych

w dobrem położeniu m asta liczącego ca. 4000 mieszkańców, przy Rynku, dobra egzystencja z powodu dużej okolicy **zaraz korzystnie na sprzedaż.** Oferty pod „5568" do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Tania sprzedaż likwidacyjna

w partjach lub w całości 200 kapeluszy gotowych fantazje, rajery, borty słomkowe, wstążki, kwiaty jedwabne, skórki itd. 5669

St. Mikołajewski, Poznań, Plac Nowomiejski 5, II.

Beczki

owalne od 250—1000 ltr., nadaj. się na peklowanie mięsa sprzeda 4560

Józef Milchert

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 55 - Telefon 106

Poszukuje się do naszego przedsiębiorstwa od 1-go kwietnia 1929 r. (5644

samodzielnego redaktora

Reflektuje się tylko na dobrze polecone i pierwszorzędne siły. Zgłosz. z podaniem referencji i warunków pensji przyjmuje

Prezes Rady Nadzorczej

Drukarni Polskiej T. z o. p. „Dziennika Starogardzkiego"

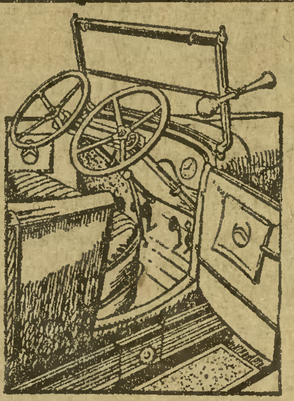
Cz. Nagórski, Starogard.

Książkowy-bilansista

korespondencji polskiej i niemieckiej obecnie jako I. siła zmieni posadę zaraz wzgl. później. Obeznany dokładnie w stosunkach handlowych Pomorza i północnej Wielkopolski. **Załatwia samodzielnie wszelkie sprawy sądowe i prawne.** Reflektuję tylko na stanowisko samodzielne i stałe. Łaskawe oferty pod „21199" do Dzien. Bydg. (5521

Potrzebni sprzedawcy

na pensję i wysoką prowizję, dla aparatów mających zastosowanie w każdym zamożnym domu. Wymagane: elegancka prezencja, wymowność i wytworność w obejściu. Panowie o tych zaletach mają zapewnioną przyszłość. Będą uwzględnione tylko poważne referencje o nieskazitelnej przeszłości. — Oferty wraz z odpisem świadectw i referencji prosimy składać w eksp. „Dziennika Bydgoskiego" pod **„Elegancka prezencja".** (5558



Kursy Samochodowe Z. Kochańskiego

Bydgoszcz

3 Maja 14 telefon 1185

Kursy przyspieszone dla kierowców zawodowych i amatorów.

Początek 15-go marca br.

Zapisy każdego czasu w lokalu szkolnym.

Żądać prospekty bezpłatnie.



Samochody szkolne o podwójnej kierownicy stosowane w szkole na pierwszych lekcjach.

Samochody o podwójnej kierownicy patentu światowego **przyspieszają** naukę jazdy.

Samochody o jednej kierownicy służą do lekcyj końcowych i egzaminu.

(5584

„Elefantin" eliksir borno-eutymolowy

wyrób aptekarza **W. Paździerskiego.**

Jak stwierdziło badanie lekarskie, **niszczy wszelkie szkodliwe mikroby**, a przeto

najlepiej konserwuje zęby oraz chroni od chorób.

Butelka 1,85. Sprzedaż w aptekach, drogerjach, perfumerjach

Fabr. Składnica **„Pharmachemia", Bydgoszcz.**

2096) **Telefon 14-61.**

Dom

masywny, II piętrowy wśródmieściu sprzedam. Informacji udzieli (5053

Wojtis

Rycerska 25, II ptr.

DZIECKO

ładnie ubrać można

w magazynie

F. Szulcowej

43 Gdańska 43

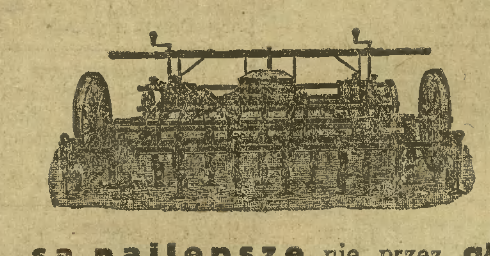
RESURSA KUPIECKA

Tel. 1916 **Jagiellońska 25** Tel. 1916

Varieté

Początek o godzinie 20. (4181

Co sobotę zmiana programu



DEHNE zawsze przoduje!

Wypielacze „Siegerin"

są najlepsze nie przez **głośną reklamę,** lecz przez swą **solidną i mocną budowę,** precyzyjne wykonanie, łatwą i dogodną obsługę oraz lekkie nastawianie. — Oprócz powyższych zalet, równoległoboki (paralerogramy) „Siegerin" posiadają w swoich zawiasach **wymienne buksy mosiężne i stalowe bolce,** które zapewniają małe zużywanie się w czasie pracy i są łatwe do naprawy.

Siewniki rzędowe Ventzkiego i Dehnego, model 1929

Siewniki do nawozów sztucznych Ventzkiego, „Pommerania-Nova" oraz oryg. „Tryumf Dehnego"

Siewniczki i wypielacze „Planet"

Pługi, brony i kultywatory Ventzkiego

Dostawa natychmiastowa. Dogodne warunki regulacji.

Józef Szymczak, Bydgoszcz

Dworcowa 84/85 Telefon 11-22.

5529)

Baczność!

Rest. Hotel „Rios"

Bydgoszcz, Długa 53

wydaje (3000

smaczne obiady

z 3 dań 1,00 zł.

Napoje dobrze pielęgnowane po cenach najniższych.

Kuchnia wyborowa.

Codziennie koncert.

Poszukuję celem kupna względnie dzierżawy

mniejszy skład

ubikacje warsztatowe ca 50 mkw i mieszkanie 4-5 pokojowe, parter lub I ptr. wszystko przy ul. Dworcowej lub początek Gdańskiej, względnie przyległe ulice. Of. pod „Efzet" do Dz. Bydg. Panowie pośrednicy mile widziani. F2794

Motor

Buldok duży kompletny do orki i młócenia, **2 pługi** prawie nowe, mało używane, jeszcze przeszło 1 rok do odpłaty, z powodu stosunków finansowych sprzedam na korzystnych warunkach.

Fr. Garstka

Łukówiec pow. Bydgoszcz poc. Tuszkowo.

5664

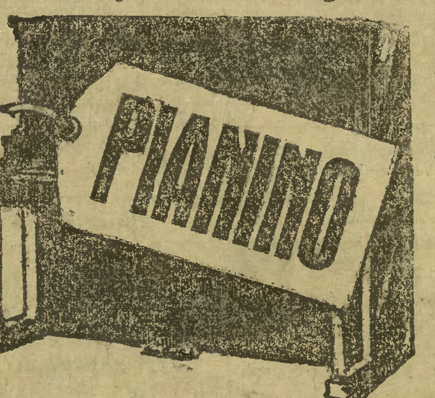
Wielkopolska Fabryka Fortepjanów i Pianin

A. Drygas

Poznań - Warszawa

Bydgoszcz, ul. Długa 18

sprzedaje



pianina

najznakomitszej jakości na dogodnych warunkach.

Rok założenia 1898.

5587

Pierze

darte mieszane	**f.**	**2,70 zł**
darte gęsie	**f.**	**5,80 zł**
po skubane	**f.**	**6,50 zł**
kołdry watowane		**18,50 zł**
Inlety, Materjały bieliźniane.		

H. Małkowski,

Wełniany Rynek nr. 14.

OBUWIE

tylko własne wyroby na miarę **w wszelkiem wykonaniu**

Robert Pankratz

Bydgoszcz, ulica Garbary 17. (5637

---

2 wykwalifikowane pierwszorzędne siły jako

ekspedjentki

do oddziału stroju damskiego

oraz (5634

3 samodzielne marszantki

potrzebne zaraz ewentl. później.

Tadeusz Sroczyński

Hurtownia kapeluszy i przyborów do stroju

Bydgoszcz, ul. Mostowa 9.



Tanio i na raty

Ubrania męskie

Płaszcze damskie i męskie

Suknie, ubranka, płaszczki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.